

GLOBALNY DIALOG

15.1

3 razy w roku w wielu językach

Rozmowy o socjologii z
Joanem Martínez-Alierem

Volodymyr Shelukhin

Socjologia marokańska i
Forum ISA 2025

Adbelfattah Ezzine
Abdellatif Kidai
Driss El Ghazouani
Kawtar Lebdaoui

Nauka otwarta

Fernanda Beigel
Eunjung Shin
Jac-Mahn Shim
Ana María Cetto
Sarita Albagli
Ismael Ráfols

Perspektywy
teoretyczne

Gabriel Kessler
Gabriel Vommaro

Sekcja otwarta

- > **Haiti: zmierzch państwa**
- > **Konflikty związane z „zielonym” ekstraktywizmem w Amerykach**
- > **Towarzystwa Socjologiczne w Ameryce Łacińskiej**
- > **Socjologia Ameryki Łacińskiej i Karaibów w czasach kryzysów i niepewności**

MAGAZYN



isa
International
Sociological
Association

TOM 15 / NUMER 1 / KWIECIEŃ 2025
<https://globaldialogue.isa-sociology.org/>

GD

> Od Redakcji

W tym roku przypada 15-lecie *Globalnego Dialogu* (GD). Wszystko zaczęło się od oddolnej inicjatywy, napędzanej niezwykłą energią Michaela Burawoya, który w swoim pierwszym wstępie redakcyjnym we wrześniu 2010 roku napisał: „Chcemy, by ten newsletter stał się centrum wymiany idei w naszej globalnej społeczności”. Pod koniec 2014 roku, po XVIII Światowym Kongresie ISA w Japonii *Globalny Dialog* przestał być newsletterem i stał się magazynem. Stopniowo przekształcił się w pismo i zaczął być publikowany w czterech, a następnie siedemnastu językach, łącząc artykuły online z czterema (a później trzema) numerami w roku, przyjmując coraz bardziej profesjonalną szatę graficzną. Wielką w tym zasługą Loli Busuttil oraz Augusta Bagà, którzy uczestniczyli w tworzeniu GD od samego początku.

Pod koniec 2017 roku Michael Burawoy napisał krótką historię *Globalnego Dialogu* we [wstępie redakcyjnym do numeru GD7.4](#), którą szczególnie polecam. Od tego momentu stery przejęli [Britte Aulenbacher i Klaus Dörre](#), konsolidując GD w jego obecnym formacie. Podczas [pięciu lat, gdy stali na czele projektu](#), udało im się rozwinąć magazyn, zachowując przy tym jego przystępną, krytyczną i pluralistyczną perspektywę. Z udziałem Caroliny Vesteny i Vitorii Gonzalez objąłem stanowisko Redaktora GD w 2023 roku, wskazując na trzy główne wyzwania: budowanie socjologii publicznej i globalnej w ramach ISA, ale także poza nią; reorganizowanie i zapewnianie stabilności sekcjom redakcyjnym *Globalnego Dialogu*; oraz zredefiniowanie jego strategii komunikacji i dystrybucji.

Dokonałiśmy postępów w kilku obszarach, jednak wiele innych wciąż wymaga naszej uwagi. Piętnasta rocznica powstania *Globalnego Dialogu* oraz V Forum Socjologiczne ISA w Rabat będą dobrą okazją, by ruszyć naprzód z realizacją tych zadań. W ciągu bieżącego roku, na łamach naszych kolejnych numerów podejmiemy dyskusję na temat kluczowych wyzwań stojących przed socjologią publiczną i globalną. Chcemy również nawiązać dialog ze wszystkimi, którzy są zainteresowani wzięciem udziału w tym projekcie. W czasach globalnych zawirowań *Globalny Dialog* musi mieć możliwość dostarczania globalnych odpowiedzi na kryzysy naszych czasów, budując mosty pomiędzy różnymi rzeczywistościami i kulturami akademickimi oraz proponując intelektualne i polityczne alternatywy.

Ten numer otwiera rozmowa przeprowadzona przez ukraińskiego socjologa Volodymyra Shelukhina z katalońskim intelektualistą Joanem Martínez-Alierem, jednym z czołowych przedstawicieli ekologii politycznej i ekonomicznej. Rozmowa dotyczy dziedzictwa Sergieja Podolynskiego, jednego z najwybitniejszych, XIX-wiecznych intelektualistów ukraińskich, a także ekologicznego zwrotu w teorii społecznej.

Pierwsza sekcja tego numeru ukazuje szeroki przegląd socjologii w Maroku obejmujący między innymi kwestie instytucjonalizacji socjologii marokańskiej, napięcia pomiędzy kolonialną i zagraniczną szkołą socjologiczną oraz powstanie „marokańskiej szkoły socjologicznej”. Omówieni zostaną także najbardziej wpływowi autorzy, główne zagadnienia debaty krajowej oraz tendencje w praktyce socjologicznej. W perspektywie zbliżającego się Forum Socjologicznego ISA w Rabat, odbywającego się w dniach 6 – 11 lipca, polecam lekturę tych artykułów autorstwa Abdelfattaha Ezzine, Abdellatifa Kidai, Drissa El Ghazouani i Kawtar Lebdaoui, jak również sekcję poświęconą socjologii z Maghrebu, [opublikowaną w 2021 roku w GD11.3](#).

Kolejna sekcja zaprasza nas do refleksji nad socjologią publiczną i globalną przez pryzmat nauki otwartej. Pod redakcją Fernandy Beigel, byłej Przewodniczącej Komitetu Doradczego UNESCO ds. Otwartej Nauki, sekcja ta przedstawia kluczowe rozważania na temat relacji pomiędzy Nauką Otwartą a inkluzywnością i międzykulturowością (F. Beigel); szczególnego charakteru otwartej nauki w różnych kontekstach kulturowych (Eujing Shin i Jae-Mahn Shim); możliwości zdekomercjalizowania nauki (Ana María Cetto); trendów w nauce obywatelskiej, otwartej na dialog z nauką społeczności, nauką uczestniczącą i zaangażowaniem publicznym w nauce (Sarita Albagli); oraz relacji pomiędzy otwartą nauką, opieką i sprawiedliwością epistemiczną (Ismael Ràfols).

W sekcji Perspektywy Teoretyczne dwaj czołowi współcześni socjologowie argentyńscy Gabriel Kessler i Gabriel Vommaro, próbując odpowiedzieć na pytanie, jak badać polaryzację polityczną, proponując interesujące ramy koncepcyjne, oparte na empirycznych studiach nad rzeczywistością Ameryki Łacińskiej.

Ostatnia, otwarta sekcja rozpoczyna się błyskotliwą analizą autorstwa haitańskiego intelektualisty Jeana-Marie Théodata, dotyczącą logiki leżącej u podstaw obecnej katastrofalnej sytuacji w tym karaibskim kraju. W kolejnym artykule Mariana Walter, Yannick Deniau i Viviana Herrera Vargas przedstawiają analizę 25 przypadków konfliktów związanych z zielonym ekstraktywizmem w Amerykach. Dwa ostatnie teksty dotyczące socjologii latynoamerykańskiej obejmują raport Miguela Serny o stanie towarzystw socjologicznych w Ameryce Łacińskiej oraz Deklarację przyjętą przez Zgromadzenie Towarzystw Socjologicznych Ameryki Łacińskiej (*Asociación Latinoamericana de Sociología*, ALAS) podczas ostatniego kongresu, który odbył się w listopadzie 2024 roku w Republice Dominikańskiej.

Zachęcamy do śledzenia kolejnych numerów, w których znajdziecie więcej aktualności. Niech żyje *Globalny Dialog*! Dziękujemy wszystkim, dzięki którym jest on możliwy! ■

Breno Bringel, redaktor *Globalnego Dialogu*

PS: Kiedy proces redakcji tego numeru został już zamknięty, otrzymaliśmy wiadomość o tragicznej śmierci Michaela Burawoya. Straciliśmy wybitnego naukowca, globalnego promotora socjologii publicznej, twórcę i wielkiego entuzjastę *Globalnego Dialogu* oraz fantastyczną i hojną osobę. Dla oddania cześci wszystkiemu, o co walczył, poświęcimy nasz następny numer jego pamięci.

> *Globalny Dialog* jest dostępny w wielu językach na [stronie GD](#).

> Propozycje tekstów prosimy przysyłać na adres: globaldialogue@isa-sociology.org.

> Redakcja

Redaktor: Breno Bringel.

Redaktorzy Pomocniczy: Vitória Gonzalez, Carolina Vestena.

Współpracownik Redakcji: Christopher Evans.

Redaktorzy Zarządzający: Lola Busuttil, August Bagà.

Konsultacje: Michael Burawoy, Brigitte Aulenbacher, Klaus Dörre.

Redaktorzy Regionalni

Świat Arabski: (*Liban*) Sari Hanafi, (*Tunezja*) Fatima Radhouani, Safouane Trabelsi.

Argentyna: Magdalena Lemus, Juan Parcio, Dante Marchissio.

Bangladesz: Habibul Khondker, Khairul Chowdhury, Shaikh Mohammad Kais, Abdur Rashid, Mohammed Jahirul Islam, Touhid Khan, Helal Uddin, Masudur Rahman, Rasel Hussain, Ruma Parvin, Yasmin Sultana, Md. Shahidul Islam, Sadia Binta Zaman, Farheen Akter Bhuiyan, Arifur Rahaman, Ekramul Kabir Rana, Saleh Al Mamun, Alamgir Kabir, Suraiya Akter, Taslima Nasrin, Mohammad Nasim, S. Md. Shahin.

Brazylia: Fabrício Maciel, Andreza Galli, José Guirado Neto, Jéssica Mazzini Mendes, Carine Passos.

Francja/Hiszpania: Lola Busuttil.

Indie: Rashmi Jain, Manish Yadav.

Iran: Reyhaneh Javadi, Niayesh Dolati, Elham Shushtarizade, Ali Ragheb.

Polska: Aleksandra Biernacka, Anna Turner, Joanna Bednarek, Sebastian Sosnowski.

Rumunia: Raluca Popescu, Raisa-Gabriela Zamfirescu, Bianca-Elena Mihăilă.

Rosja: Elena Zdravomyslova, Daria Kholodova.

Tajwan: WanJu Lee, Zhi Hao Kerk, Chien-Ying Chien, Yi-Shuo Huang, Mark Yi-Wei Lai, Yun-Jou Lin, Tao-Yung Lu, Ni Lee.

Turcja: Gül Çorbacioğlu, Irmak Evren.



W sekcji „Rozmowy o socjologii”, Volodymyr Shelukhin rozmawia z **Joanem Martínez-Alierem** o Sergieju Podolynskim i ekologicznym zwrocie w teorii społecznej.



Sekcja tematyczna „**Socjologia marokańska i Forum ISA**” obejmuje tematy takie jak napięcia pomiędzy kolonialną i zagranicznymi szkołami socjologicznymi oraz powstanie „marokańskiej szkoły socjologicznej”.



Artykuł w sekcji „Perspektywy teoretyczne” poszukuje odpowiedzi na pytanie, **jak analizować polaryzację polityczną**, ujętą w ramach studiów empirycznych rzeczywistości latynoamerykańskiej.

Zdjęcie na stronie tytułowej: Martin Vorel, Wikimedia Commons



Globalny Dialog ukazuje się dzięki hojnemu wsparciu **SAGE Publications**

> W numerze

Od Redakcji 2

> ROZMOWY O SOCJOLOGII

Podolynski i zwrot ekologiczny w teorii społecznej.
Wywiad z Joanem Martínez-Alierem

Volodymyr Shelukhin, Ukraina 5

> SOCJOLOGIA MAROKAŃSKA I FORUM ISA 2025

Instytucjonalizacja socjologii w Maroku

Adbelfattah Ezzine, Maroko 8

Przegląd współczesnej socjologii w Maroku

Abdellatif Kidai i Driss El Ghazouani, Maroko 12

Socjologia w Maroku i socjologia ogólna

Kawtar Lebdaoui, Maroko 16

> NAUKA OTWARTA

Sporne pole otwartości i integracji

Fernanda Beigel, Argentyna 18

Dialektyka nauki otwartej:

trzy lata od Rekomendacji UNESCO

Eunjung Shin i Jae-Mahn Shim, Korea Płd. 21

Dekomercjalizacja nauki – utopia?

Ana María Cetto, Meksyk 23

Nauka obywatelska i nowa agenda praw obywatelskich

Sarita Albagli, Brazylia 26

Nowe spojrzenie na naukę otwartą:

w kierunku troski o równość i włączenie

Ismael Ràfols, Holandia/Hiszpania 29

> PERSPEKTYWY TEORETYCZNE

Polaryzacja i konflikt polityczny:

sposoby spostrzeżenia z Ameryki Łacińskiej

Gabriel Kessler i Gabriel Vommaro, Argentyna 32

> SEKCJA OTWARTA

Haiti: zmierzch państwa

Jean-Marie Théodat, Haiti/Francja 35

Mapowanie konfliktów związanych z „zielonym”
ekstraktywizmem w Amerykach

**Mariana Walter, Hiszpania, Yannick Deniau, Meksyk
i Viviana Herrera Vargas, Kanada** 38

Skrócona kartografia Latynoamerykańskich Towarzystw
Socjologicznych

Miguel Serna, Urugwaj 42

Socjologia Ameryki Łacińskiej i Karaibów w
czasach kryzysów i niepewności

**ALAS (Zgromadzenie Towarzystw Socjologicznych Ameryki
Łacińskiej)** 45

4

***„Konceptualizacja i promocja nauki otwartej wymaga nowego
spojrzenia, aby służyła zapewnieniu sprawiedliwości epistemicznej.”***

Ismael Ràfols

> Podolynski

i zwrot ekologiczny w teorii społecznej

wywiad z Joanem Martínez-Alierem



Joan Martínez-Alier, 2009. Źródło: Wikimedia Commons.

Sergiej Podolynski (1850-91) jest jednym z najbardziej oryginalnych ukraińskich badaczy społecznych XIX wieku. Jego wpływ jest równie rozległy, co niedostatecznie zbadany. Czy był on przede wszystkim rewolucyjnym agitatore, wnikliwym badaczem czy szaleńcem? Drahomanov współpracował z Podolynskim, jednocześnie dystansując się od emocjonalnego anarchisty. [Myhailo Hrushevski](#) i [Mykyta Shapoval](#) zaliczali go do grona twórców ukraińskiej

socjologii. Jego idee zostały spopularyzowane przez pierwszego prezesa Ukraińskiej Akademii Nauk, Wołodymyra Vernadskiego. Idee te inspirowały pisarzy i były również kluczowe dla **Joana Martínez-Aliera**, światowej sławy katalońskiego badacza społecznego, jednego z twórców ekonomii ekologicznej i ekologii politycznej, którego idee legły u podstaw tzw. Szkoły Barcelońskiej. Prof. Martínez-Alier został uhonorowany nagrodą Balzana, jedną z najbardziej prestiżowych nagród w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych w Europie, oraz nagrodą Holberga, która jest często porównywana do Nagrody Nobla w dziedzinie nauk społecznych. W obu wykładach wygłoszonych podczas odbierania tych nagród Martínez-Alier wspominał Sergieja Podolynskiego.

Prof. Martínez-Alier planował przedstawić raport poświęcony Sergiejowi Podolynskiemu, ale okoliczności na to nie pozwoliły. Niniejszy wywiad, przeprowadzony przez **Wołodymyra Shelukhina** z Katedry Struktur Społecznych i Stosunków Społecznych Uniwersytetu Kijowskiego (Ukraina), zastąpił tamten raport. Wywiad został przygotowany w ramach konferencji „[Potencjalni klasycy: zastąpieni, zapomniani i odkryci w historii ukraińskiej socjologii](#)” (5-6 czerwca 2024 roku), zorganizowanej przez ukraińskie czasopismo socjologiczne *SVOIE* i Wydział Socjologii Narodowego Uniwersytetu Kijowskiego im. Tarasa Szewczenki (alma mater Sergieja Podolynskiego). Konferencja, która zgromadziła badaczy z Ukrainy i zagranicą, była pierwszą tego typu konferencją w Ukrainie, ze szczególnym uwzględnieniem historii ukraińskiej socjologii.

Volodymyr Shelukhin (VS): *Pana wiedza o Sergieju Podolynskim zaczęła się od książki [Volodymyra Vernadskiego](#), ale jak ta książka zwróciła Pana uwagę? To trochę nieoczekiwane, że badacz społeczny czyta książkę o geochemii.*

Joan Martínez-Alier (JMA): W latach 1979-1982 opublikowałem wraz z hiszpańskim ekonomistą ekologicznym José Manuelem Naredo (w języku hiszpańskim, katalońskim, a następnie angielskim w *The Journal of Peasant Studies*) wyjaśnienie energetyki rolniczej Podolynskiego. Stworzyłem tabelę podsumowującą liczby (kilo-kalorie jako dane wejściowe i wyjściowe) w artykule Podolynskiego. *La Géochimie* (1924) Vernadskiego przeczytałem później, w 1986 roku, gdy przygotowywałem moją książkę *Ecological Economics* (1987). Mój przyjaciel Jacques Grinevald, francuski filozof i epistemolog, ekolog i historyk nauki, zwrócił moją uwagę na tę książkę Vernadskiego, a także na strony, na których Vernadski pisze o energii i entropii, a także pół strony pochwał dla Podolynskiego.

VS: *Z jakich źródeł korzystał Pan, badając spuściznę Podolynskiego oprócz książki Vernadskiego? Podolynski był w dużej mierze zapomniany w latach 70., a jego najważniejszy artykuł został opublikowany w języku angielskim dopiero w 2004 roku.*

JMA: Artykuł Podolynskiego o energetyce rolniczej z 1880 roku został opublikowany po włosku, po niemiecku, co mogę przeczytać, a także po rosyjsku w czasopiśmie *Słowo* i prawdopodobnie po ukraińsku, czego nie mogę przeczytać, chyba że otrzymam pomoc. A znacznie później został przetłumaczony na język angielski. Poszczególne wersje tego samego artykułu cechują drobne różnice.

VS: *Czy był Pan świadomy analizy Romana Serbyna na ten temat, kiedy rozpoczął Pan swoje badania nad spuścizną Podolynskiego?*

JMA: Tak, znałem prace [Romana Serbyna](#). Korespondowaliśmy wiele lat temu. Podolynski pisał oczywiście o ukraińskiej historii gospodarczej: należał do grupy ukraińskich intelektualistów sprzeciwiających się carskiej Rosji. W Rosji był blisko Piotra Lavrova, który był „Narodnikiem”: przedstawicielem tendencji politycznej sprzyjającej chłopstwu i przeciwnej caratowi. Podolynski spotkał się przelotnie również osobiście z Marksem. W 1880 roku mieszkał na wygnaniu w Montpellier. Studiował medycynę we Wrocławiu i w Zurychu. Naprawdę szkoda, że był chory i zmarł młodo. Przyjaźnił się z grupą Narodnaya Volya. Był jednak, powiedziałbym, ukraińskim nacjonalistą. Ukraińskie uniwersytety w Kijowie, we Lwowie, noszą imię [Mykhailo Drahomanova](#), [Iwana Franki](#) – to byli przyjaciele i źródła inspiracji Podolynskiego.

VS: *W pewnym sensie Sergiej Podolynski był nietypowym myślicielem jak na XIX wiek. Jego koncentracja na naturze i stosunkach agrarnych w epoce industrializacji, kolei i silników parowych wydawała się nieco staroświecka.*

JMA: Podolynski miał znakomite wykształcenie w dziedzinie nauk ścisłych. Dlatego mógł napisać swój artykuł o energetyce rolniczej. Uważnie śledził badania nad energią, a w swojej pracy cytuje [Moleschotta](#) i [Clausiusa](#). Mógł więc obliczyć ilość energii słonecznej przekształconej w fotosyntezę i jak ta ilość wzrasta (jego zdaniem), gdy w rolnictwie jest wykorzystana praca ludzi i zwierząt. Nadwyżka wzrasta (*Mehrarbeit*, jak napisał po niemiecku do Marksa w 1880 roku). Duża część produkcji była jednak wytwarzana naturalnie, bez pracy człowieka (produkcja w sensie fizycznym, mierzona w kcal). W 1880 roku wszystko to było jeszcze dość nowe. Artykuły Podolynskiego zostały opublikowane w kilku językach w Europie, w tym w marksistowskim czasopiśmie *Die Neue Zeit*, ale autorzy marksistowscy nie byli tym zbyt zainteresowani. Autorzy marksistowscy nie pisali o energetyce rolniczej. Niektórzy ekolodzy, znacznie później (David Pimentel i Howard T. Odum w latach 70.) zaczęli pisać o ekologicznej energetyce ludzkiej gospodarki i o EROI rolnictwa (stosunek energii dostarczanej na pole do energii upraw). Dziś jest to przedmiotem zainteresowania ekonomii ekologicznej.

VS: *Niektórzy ortodoksyjni autorzy marksistowscy sceptycznie przyjęli Pańską interpretację spuścizny Podolynskiego i jej związku z poglądami marksistowskimi. Ich głównym argumentem jest to, że nie możemy wyjaśnić Podolynskiego w kategoriach ekologicznego zwrotu w naukach społecznych, ponieważ postrzegał on przyrodę jedynie jako kompleks zasobów. Miał konsumpcyjny pogląd na naturę. Jak odpowiada Pan na tę krytykę?*

JMA: Marks i Engels w latach 1880-82 (Marks zmarł na początku 1883 roku) czytali kopie artykułów Podolynskiego na temat energetyki rolnictwa. Nie sądzili, że jest to interesujące dla badań nad społeczeństwem i gospodarką. Jak pisał Engels do Marksa, Podolynski próbował analizować gospodarkę z fizycznego punktu widzenia, a to było błędne. Niektórzy marksistowscy uczeni wydają się wierzyć, że Engels nie mógł się mylić. Ja się z tym nie zgadzam.

VS: *Jakie współczesne teorie z zakresu ekonomii, socjologii i dziedzin pokrewnych mogą być zgodne z podejściem Podolynskiego?*

JMA: Podolynski wyprzedził swoje czasy, ponieważ opracował model produkcji biomasy oparty na realistycznych danych dotyczących produkcji i nakładów w rolnictwie, wyrażonych w jednostkach energii, tj. kilokaloriach na hektar. Kilo-kalorie są istotne zarówno po stronie nakładów (fotosynteza plus praca ludzi i zwierząt, a także nasiona, nawozy, a obecnie ropa naftowa itp.), jak i po stronie wyników. Dorosły człowiek spożywa od 1800 do 2500 kcal dziennie. Jak napisał Vernadski w 1924 roku: „Podolynski rozumiał energetykę życia i próbował zastosować swoje odkrycia do badania gospodarki”. Innymi słowy, przyjrzał się społecznemu metabolizmowi rolnictwa, a jego model można zastosować do całej gospodarki. Uznano go za prekursora energetyki rolniczej, a także ekonomii ekologicznej. Dziedzina badań nad energią i naukami społecznymi, a także badania nad energią oraz historia ekonomiczna i społecz-

>>

na, rozwinęły się do pewnego stopnia niezależnie od jego spostrzeżeń (ponieważ zmarł stosunkowo młodo, a także dlatego, że marksistowskie uczeni znali jego pracę, ale nie docenili jej z powodu negatywnych uwag Engelsa w jego korespondencji z Marksem, opublikowanej po raz pierwszy w 1919 roku). Nie został jednak zapomniany. Mój artykuł z Naredo z 1982 roku w *The Journal of Peasant Studies* i moja książka z 1987 roku sprawiły, że stał się dobrze znany nowej szkole ekonomistów ekologicznych, a także wśród antropologów ekologicznych. Na przykład Roy Rappaport opublikował w 1968 roku książkę o energetyce rolniczej (a także o systemie społecznym i religii) grupy ludzi w Nowej Gwinei, Tsembaga Maring. Przeczytałem ją w 1972 roku, zanim dowiedziałem się o artykule Podolynskiego i reakcji Engelsa. W rzeczywistości uczyłem o energii i rolnictwie jeszcze zanim Howard T. Odum i D. Pimentel opublikowali swoje artykuły i książki na ten temat po 1971 roku.

Mój wniosek jest taki, że podejście Podolynskiego jest bardzo istotne dla rozwijających się dziedzin środowiskowych nauk społecznych i historii środowiska. Należy jednak mieć świadomość, że terminy takie jak „energetyka rolnicza”, „metabolizm społeczny”, „energetyka życia”, „prawo entropii” i „proces ekonomiczny” są nadal prawie nieznane ekonomistom i socjologom głównego nurtu.

VS: Zgadzam się, wciąż są nieznane, ale pojęcie entropii jest używane przez ograniczoną grupę badaczy społecznych zainspirowanych synergetyką. Czy byli oni świadomi idei Podolynskiego?

JMA: Nie znam się na synergetyce. Powinien Pan przeczytać *The Entropy Law and the Economics Process* (1971) Nicholasa Georgescu-Roegeny. Wspominał on o Podolynskim nie w tej książce, ale później w swoim artykule z 1986 roku „The Entropy Law and the Economic Process in Retrospect”.

Do 1986 roku Georgescu-Roegen, którego poznałem w 1979 roku w ciągu kilku dni w Barcelonie, przeczytał moją pracę z Naredo na temat Podolynskiego, a także znał pierwsze szkice mojej książki z 1987 roku, *Ecological Economics*. To stąd dowiedział się o Podolynskim. Nawiasem mówiąc, wiele informacji na temat energetyki rolniczej Podolynskiego, reakcji Marksa i Engelsa oraz recepcji Vernadskiego zostało wyjaśnionych w mojej książce *Ecological Economics* (1987, nowe wydanie: 1990).

VS: Pana obecny projekt badawczy koncentruje się na konfliktach ekologicznych na całym świecie. Trwająca rosyjska inwazja na Ukrainę ma również ogromny wymiar ekologiczny. Chociaż nie badał Pan jeszcze kontekstu ukraińskiego, czy mógłby Pan zaoferować jakieś ogólne rady dla Ukrainy, jak sprostać tym nowym wyzwaniom ekologicznym? Czy możliwe jest zbudowanie rozwijającej się gospodarki w harmonii z naturą i myśleniem ekologicznym?

JMA: Tak, dzięki Globalnemu Atlasowi Sprawiedliwości Środowiskowej ([EJAtlas](#)), który jest przedsięwzięciem zbiorowym, staramy się pokazać, że istnieje wiele lokalnych zmagających o sprawiedliwość środowiskową. Wzrost gospodarczy czasami oznacza zniszczenie środowiska, na przykład poprzez zanieczyszczenie. W tych ruchach ludzie mają podobnych wrogów (na przykład duże firmy wydobywcze).

Niedawno czytałem o skargach w Serbii przeciwko chińskiej firmie Zijin w związku z wydobywaniem i wytapianiem miedzi w Bor. Istnieją setki podobnych konfliktów. Często są to firmy transnarodowe. Również w Serbii zwykli ludzie złożyli ostatnio skargę przeciwko firmie Rio Tinto w związku z wydobywaniem litu. Wzrost gospodarczy we wszystkich krajach nie powinien oznaczać niszczenia środowiska. To samo będzie dotyczyło Ukrainy, gdy powróci pokój. ■

Korespondencja:

Volodymyr Shelukhin <volodymyr.shelukhin1991@gmail.com>

> Instytucjonalizacja socjologii w Maroku

Abdelfattah Ezzine, Prezydent Espace Médiation (EsMed) oraz założyciel i krajowy koordynator Marokańskiego Korpusu Socjologicznego, Maroko



Prawa autorskie: Magharebia, na Openverse.

Socjologia pojawiła się na Zachodzie podczas rewolucji przemysłowej jako środek inżynierii społecznej w odpowiedzi na nierównowagę i dysfunkcje zaobserwowane w strukturze społecznej krajów dotkniętych tą rewolucją. Od tego czasu wiedza socjologiczna była przedmiotem debat i refleksji dotyczących jej przedmiotu, metodologii, ujęć itp. Ewoluowała od statusu myśli społecznej do statusu nauki, a w świecie anglojęzycznym – zwłaszcza w USA – nadano jej nazwę „societology”, podczas gdy Francuzi i inni Europejczycy przyjęli termin „sociology”: nazwę, która utrwaliła się od tamtej pory.

Podczas gdy proces instytucjonalizacji tej nauki w europejskich i anglosaskich obszarach społeczno-kulturowych był podobny, jej pojawienie się i instytucjonalizacja przeszły inny proces w krajach Globalnego Południa (lub krajach niezachodnich), a zwłaszcza w Maroku, który jest przedmiotem tego badania. Celem niniejszego opracowania jest przybliżenie czytelnikowi trajektorii marokańskiej socjologii i wyzwań, które socjologowie w Maroku muszą podjąć, przy udziale innych socjologów, którzy wierzą, że żyją pod rządami „władzy wiedzy”, a nie „wiedzy władzy”.

> Instytucjonalizacja socjologii w Maroku: okres przed protektorem

Warto przypomnieć, że Maroko było domem dla niektórych z najbardziej znaczących postaci w rozwoju racjonalizmu (Ibn Rushd/Averroes, 1126-1198) i myśli społecznej (Ibn Khaldun 1332-1406) w regionie Morza Śródziemnego. Jednak jako „nauka o społeczeństwie” i wiedza naukowa, socjologia została wprowadzona do Maroka, aby służyć celom okupacji i znisz-

czyć marokańskie społeczeństwo, jednocześnie rekonstruując je zgodnie z narzuconą architekturą w imię misji cywilizowania kraju postrzeganego jako zacofany. Po negocjacjach na konferencji w Algieras Maroko zostało przekształcone w protektorat francuski. Stało się to po amputacji terytoriów saharyjskich na rzecz Hiszpanii podczas słynnej konferencji berlińskiej (1884-85), gdzie europejskie potęgi kolonialne zasiadły przy stole i podzieliły się kontynentem afrykańskim.

W tym okresie, chcąc narzucić swoje prawo do okupacji Maroka innym narodom europejskim, Francja rozesłała szpiegów i współpracowników po całym kraju, aby zebrali informacje, które mogłyby ich oświecić na temat sytuacji w kraju i struktury społeczeństwa marokańskiego. Ich celem było wprowadzenie tego, co nazywam „teorią dominacji”, która ułatwiła „dominację nad Marokiem” i ustanowienie protektoratu. Cała ta praca zakończyła się założeniem w 1904 roku „Mission scientifique du Maroc”, która opublikowała *Archives marocaines* (Archiwa marokańskie), a później *Revue du monde musulman* (Przegląd świata muzułmańskiego). W 1914 roku tuż po przymusowym narzuceniu Maroku statusu protektoratu i w porozumieniu z Rezydentem Generalnym, we współpracy z Departamentem Spraw Rdzennych Ludności i Służbą Wywiadowczą przygotowano trzecią publikację pod tytułem *Villes et tribus du Maroc* (Miasta i plemiona Maroka).

> Instytucjonalizacja socjologii w Maroku: okres protektoratu

W tym okresie socjologia i pokrewne dyscypliny społeczne i humanistyczne były kształtowane przez polityczną wizję dominacji. Nauki społeczne kształtowały tym samym wiedzę

>>

służącą misji cywilizacyjnej, którą państwa okupacyjne – w tym przypadku Francja i Hiszpania – przypisały sobie i chciały narzucić krajowi.

W okresie protektoratu (1912-56) niewielu badaczom spoza Francji pozwolono prowadzić badania we „francuskim Maroku”, podczas gdy władze hiszpańskie tolerowały obecność badaczy innych narodowości. Ponadto większość z tych, którzy tworzyli wiedzę socjologiczną i społeczną, stanowili kierownictwo „władzy protektoratu” (kontrolerzy cywilni i wojskowi, wyżsi urzędnicy administracyjni itp.), a tylko nieliczni Marokańczycy byli informatorami (lub nawet pomocnikami).

Przegląd prac z tego okresu ujawnia sytuację, w której socjologia była praktykowana w Maroku jako narzędzie penetracji i podporządkowania, oparte na gromadzeniu informacji i danych wywiadowczych w celu zrozumienia społeczno-politycznych i gospodarczych struktur i zasobów kraju. Jednak pewne niuanse między obszarami praktyki mogą uzasadniać zróżnicowane traktowanie, które przyjmują w kolejnych sekcjach.

> Socjologia „francuskiego Maroka”

Francuska socjologia opowiadała się wówczas za durkheimizmem. Jednocześnie budowała swoje postrzeganie marokańskiej rzeczywistości wokół dychotomii, kultywując konflikt i antagonizm między marokańskimi komponentami, co miało na celu zasadę „dziel i rządź”. Wygenerowana wiedza była wykorzystywana nie tylko podczas 27-letniego okresu pacyfikacji, ale także aż do uzyskania niepodległości.

Dwoistość ta stworzyła monolityczne byty, które tak zwana literatura „akademicka” opisała w sposób scharakteryzowany w tabeli poniżej.

Dychotomie te zostały włączone do jednostek administracyjnych. W rezultacie te znajdujące się w pierwszej kolumnie postrzegano jako nadające się do kontroli cywilnej, podczas gdy te w drugiej kolumnie miały być zarządzane przez kontrolerów wojskowych, zgodnie z perspektywą polityczno-terytorialną, w której strefa cywilna była „użytecznym Marokiem”, a druga jedynie „bezużytecznym Marokiem”.

Socjologia „francuskiego Maroka” uprzywilejowała kolonialistę jako oś tego międzynarodowego mandatu, który Francja

chciała przekształcić w kolonizację. Władza Rezydenta Generalnego nie zastępowała władzy sułtana, ale nakładała się na nią i była omijana przez dekrety wezyra. Pod względem metodologicznym socjologia ta starała się przyjąć metody badawcze i techniki zbierania danych z tamtych czasów. Główny problem leży w analizie i interpretacji. Często gromadzenie danych i informacji oraz ich interpretacja opierały się na społeczeństwie pochodzenia jako punkcie odniesienia. Ujawnia to etnocentryzm zarówno w rozwoju koncepcji, jak i w podejściu do pracy w terenie, a także w formułowanych konkluzjach.

> „Hiszpańska” socjologia w Maroku

W swojej strefie wpływów Hiszpania zachowywała się podobnie jak Francja. Opierała się na informacjach dostarczanych przez tak zwane misje naukowe i innych informatorów. Podstawowym założeniem było odróżnienie rzeczywistości społeczno-politycznej i terytorialnej tej strefy od jej zdewastowanych terytoriów marokańskich: Ceuty, Melilli i Sahary.

Hiszpańska wiedza socjologiczna była wyrażana poprzez pojęcie „afrykanizmu”, które odnosi się do marokańsko-hiszpańskich „traum” społeczno-historycznych (Al-Andalus, bitwa pod Anwalem, a w szczególności wojny domowe). Stało się to ideologicznym i kulturowym odniesieniem przeciwko Maroku w wielu formach. W rezultacie ciężar społeczny przeszłości między dwoma krajami uniemożliwił „woluntarystyczny obiektywizm” w hiszpańskim podejściu do Maroka, utrudniony przez tak zwaną „misję cywilizacyjną”.

Możemy wyciągnąć wniosek, że „pierwotny utylitaryzm” w hiszpańskich i podobnych pracach socjologicznych nie był konstruktem obszaru studiów ani nawet specjalności; była to misja przesiąknięta religijnym humanizmem.

> Socjologia z innych krajów uprawiana w Maroku

Niewielu socjologów z innych krajów interesowało się Marokiem, a raczej miało pozwolenie na prowadzenie tam badań terenowych, zwłaszcza po 1912 roku. Większość z nich przebywała w Tangerze (uznanym za strefę międzynarodową).

Fin Edvard Westermarck przebywał w Maroku od 1898 do 1939 roku. Głównym powodem jego udanych podróży była

Dychotomie		Obserwacje
Arabowie	Berberowie	Ludy berberyjskie są dziś znane jako Amazigh i uznane w marokańskiej konstytucji z 2011 roku.
<i>Chraâ</i> (jurysdykcja muzułmańska)	Prawo zwyczajowe	Prawo zwyczajowe jest odmianą jurysdykcji muzułmańskiej. Nie wspomina się o marokańskich Żydach, którzy niegdyś byli <i>dhim-mis</i> (niemuzułmanami żyjącymi pod ochroną państwa islamskiego, podlegającymi specjalnemu statusowi), a obecnie są uznawani za pełnoprawnych obywateli na mocy obecnej konstytucji.
<i>Bled Makhzen</i> (terytorium pod władzą centralną)	<i>Bled Siba</i> (terytorium nieposłuszne władzy centralnej)	W historii Maroka należy dokonać rozróżnienia między <i>Siba</i> (niezgoda, bunt lub rebelia) a pretensją. <i>Siba</i> nigdy nie kwestionowała religijnego statusu Sułtana jako „Dowódcy Wiernych”, ale była przeciwna jego władzy politycznej.

relacja z przyjacielem Sidi Abdeslamem El Bakali (szeryfem regionu Jbala), który zapewniał mu ochronę podczas wszystkich ekspedycji. Podobnie jak Carleton Coon, który opublikował *Tribes of the Rif* w 1817 roku, wydaną ponownie w 1966 roku, Westermarck docenił gościnność, zrozumienie i wysoki stopień współpracy Hiszpanów i społeczeństwa, które badał.

Jeśli wybrałem tych obcokrajowców z różnych horyzontów, aby zilustrować udział w tej pluralistycznej, wielojęzycznej socjologii, to po to, aby pokazać specyfikę zachodniocentrycznej wizji. Wizja ta oznaczała, że antropologia (a nawet etnologia) była praktykowana jako „egzosocjologia”, podczas gdy socjologia, ściśle rzecz biorąc, była postrzegana jako „endo-antropologia”.

> Sytuacja socjologii w niepodległym Maroku

Od czasu uzyskania przez Maroko niepodległości socjologia została przyjęta w paradoksalny sposób. Z jednej strony była postrzegana przez oświecone elity jako zerwanie z kulturą tradycją Mashreku, a tym samym jako klucz do nowoczesności mającej na celu zrozumienie i lepsze zdiagnozowanie problemów społecznych, aby je przezwyciężyć i zmierzać ku lepszemu społeczeństwu. Z drugiej strony, była postrzegana przez rządzących jako nauka niewygodna.

Choć marokańska współpraca z UNESCO dała początek Instytutowi Socjologii w 1961 roku, jego rozwiązanie w 1970 roku miało miejsce w kontekście niefortunnych wydarzeń, będących następstwem marokańskich „lat ołowiu”. Po zamknięciu Instytutu socjologia została zintegrowana z Wydziałem Filozofii i Psychologii, ze specjalizacją socjologiczną na poziomie studiów podyplomowych. Oferowane są również studia doktoranckie z socjologii. Program nauczania został zarabizowany, podobnie jak wszystkie inne nauki humanistyczne.

Aby przeciwdziałać wzrostowi krytycznego myślenia i jego lewicowym podtekstom społeczno-politycznym, wydziały socjologii zostały skazane na banicję z korzyścią dla wydziałów studiów islamskich, które zostały otwarte w 11 fakultetach sztuk pięknych i nauk humanistycznych, powstających w różnych regionach Maroka.

> Dziedzictwo kolonialne

Pomimo swojej burzliwej przeszłości, socjologia została zaakceptowana jako marokańskie dziedzictwo samo w sobie. Marokańscy badacze przejęli tę spuściznę, poddając ją „podwójnej krytyce” (A. Khatibi). Ich celem były zarówno błędne tezy wspierające teorię dominacji, jak i metody i techniki wykorzystywane do gromadzenia danych i informacji, nie wspominając o sposobie ich przetwarzania i wykorzystywania do wspierania wniosków lub konstruktywów, które nie odzwierciedlają rzeczywistości społecznej. Debata ta skupiła się nie tylko na badaniach marokańskich, ale także zagłębiła się w fundamentalny epistemologiczny i poznawczy teren nauk społecznych.

Tak więc segregacja miała swoich krytyków (P. Pascon, A. Taoufik, A. Hamoudi itp.), podobnie jak inne sposoby analizy, które przeżywały swój rozkwit. Produkcja kolonialna, a nie kolonialistyczna, została włączona do prac marokańskich

badaczy. Debata ta była bardziej dynamiczna i ożywiona ze szkołą francuską niż ze spuścizną hiszpańską, która była niedostatecznie analizowana (lub nawet ignorowana) ze względu na politykę frankofonizacji Maroka.

> Pojawienie się socjologii anglosaskiej

Socjologia anglosaska wkroczyła do Maroka wraz z uzyskaniem niepodległości. Zainteresowanie tym krajem wynikało z interesów geostrategicznych. Prace nad Marokiem były szczególnie obfite w USA. Do tego stopnia, że Maroko stało się laboratorium badawczym i immersyjnym dla tych, którzy chcieli specjalizować się w świecie arabskim, islamie, różnorodności kulturowej i tak dalej (Clifford Geertz i jego uczniowie są tego przykładem).

Wybitni anglosascy uczeni byli pionierami, którzy następnie wysyłali swoich studentów, a ci studenci, obecnie nauczyciele, byli z kolei zastępowani przez swoich uczniów. Dało to początek wiedzy, do której Marokańczycy nie mieli dostępu ze względu na ograniczenia językowe, rozpowszechnianie, a przede wszystkim cenzurę. Dopiero niedawno absolwenci języka i literatury angielskiej zaangażowali się w popularyzację tych dzieł, czy to poprzez tłumaczenie, czy krytykę. To samo dotyczy innych wydziałów języka i literatury na wydziałach sztuk pięknych i nauk humanistycznych, z wyjątkiem języka i literatury francuskiej, które od dawna są zaangażowane w tę debatę. Dzięki pomostom stworzonym między różnymi wydziałami, a nawet uniwersytetami, socjologia została wzbogacona i stała się kierunkiem uzupełniającym dla innych specjalności.

Obecnie istnieje otwartość na różne zagraniczne produkcje dotyczące Maroka, zwłaszcza od czasu przywrócenia socjologii pod koniec lat 80., w ramach nowych wydziałów na wszystkich wydziałach artystycznych i humanistycznych. Wcześniej socjologia była dostępna tylko na Wydziałach Sztuk Pięknych i Nauk Humanistycznych w Rabacie i Fezie. Co ważniejsze, studiowanie socjologii było postrzegane jako tendencja lewicowa.

> Powstanie „marokańskiej szkoły socjologii”: wady i zalety

Wykorzystałem te historyczne kamienie milowe, aby pośpiesznie naszkicować kontekst powstania „marokańskiej szkoły socjologii”, której dorobek jest wielojęzyczny, choć głównie w języku arabskim i francuskim. Pisma socjologiczne w języku angielskim i hiszpańskim stają się teraz coraz popularniejsze, ponieważ marokańscy badacze otwierają nowe horyzonty w poszukiwaniu szkoleń i zatrudnienia.

Instytucjonalizacja marokańskiej szkoły socjologii była utrudniona przez wyżej wspomniane warunki społeczno-polityczne, ale ucierpiała również z powodu słabego zarządzania badaniami w naukach społecznych i humanistycznych. Wynika to nie tylko z podziałów, na które socjologia i większość innych specjalizacji cierpiała do późnych lat 90., ale także z braku środków finansowych, które były niewystarczające lub źle zarządzane i z reguły niedostatecznie wykorzystywane. Co więcej, kilka publicznych programów finansowania badań

społecznych i ludzkich miało niewielki realny wpływ na ich promocję. Finansowanie prywatne nie nadążało za rozwojem, zwłaszcza w przypadku deontologicznej i prawnej próżni w działalności badawczej w zakresie szkoleń, ekspertyz, doradztwa lub badań. Nawet niektóre partnerstwa między jednostkami ministerialnymi w określonych dziedzinach pozostają nierozwiązane.

Kilku badaczy nauk społecznych utworzyło grupy zainteresowań poprzez stowarzyszenia na uniwersytetach lub poza nimi. W ten sposób odpowiedzieli na społeczne zapotrzebowanie na szkolenia, konsultacje i ekspertyzy. Studenci uznali to za idealną okazję do doskonalenia swoich umiejętności pod fachowym okiem profesorów. Przykłady obejmują między innymi Centrum Studiów i Badań w Naukach Społecznych (CERSS), Przestrzeń Mediacji (espacemediation.org) oraz Regionalne Obserwatorium Migracji, Przestrzeni i Społeczeństw (ORMES).

W ramach ostatniej reformy uniwersyteckiej powstało kilka laboratoriów, ale ich funkcjonowanie jest obciążone biurokratyczną strukturą, utrudnionym zarządzaniem finansami i napięciami związanymi z „*Homo academicus*”. Mimo to były one w stanie ożywić życie uniwersyteckie poprzez swoją różnicowaną działalność i zapewnić ramy dla wymiany międzyuczelnianej w kraju i za granicą.

Aby zrekompensować te niedogodności, indywidualni badacze lub grupy badaczy podjęli inicjatywy hybrydowe w formie flagowych wydarzeń. Obejmują one Narodowy Dzień Socjologii (*Journée nationale de Sociologie*), coroczne wydarzenie organizowane przez Marokański Korpus Socjologiczny (*Instance marocaine de Sociologie*) oraz Wiosnę Nauk Społecznych (*Printemps des Sciences sociales*) organizowaną przez Uniwersytet Al Akhawayn i Uniwersytet Mohammeda V w Rabacie. Te hybrydowe inicjatywy przybrały formę pracy para-universyteckiej, a nawet około uniwersyteckiej. Pomogły one otworzyć uniwersytet na jego otoczenie społeczne, gospodarcze, obywatelskie, a nawet polityczne i stanowią przestrzeń nieformalnej wymiany i doskonalenia, w której mogą spotykać się różne pokolenia naukowców z różnych środowisk, a także młodzi naukowcy z tytułem magistra i doktora.

> Perspektywy i możliwości międzynarodowe

Dzięki swojej wielojęzycznej naturze socjologia w Maroku była do pewnego stopnia chroniona przed trendami występującymi w innych częściach regionu MENA, takimi jak arabizacja czy islamizacja.

Od lat 90. powstawały mosty z różnymi prywatnymi instytucjami szkolnictwa wyższego i szkoleniowymi w celu transgranicznej edukacji uniwersyteckiej. Pomogło to stworzyć silniejszą wymianę ze światem anglosaskim, jednocześnie oferując socjologom i innym badaczom nauk społecznych możliwości wzbogacenia powstającej marokańskiej szkoły. Ta internacjonalizacja środowiska akademickiego i badań pozwoliła wielu socjologom przenieść się do instytucji w krajach Zatoki Perskiej, zarówno jako imigranci, jak i na okazjonalne pobyty, a nawet być aktywnymi w sieciach finansowanych przez te kraje. Możliwości te pomogły marokańskiej szkole socjologii rozprzestrzenić swoje wpływy i nawiązać kontakty z innymi krajami regionu MENA, oferując możliwości wykraczające poza mobilność instytucjonalną.

Wraz z restrukturyzacją praktyk socjologicznych w ramach Marokańskiego Korpusu Socjologicznego, spadkobiercy Marokańskiej Sieci Socjologii (*Réseau marocain de Sociologie*), oraz z coroczną organizacją Narodowego Dnia Socjologii, socjologia w Maroku organizuje się, promując „marokańską szkołę socjologii”. Wnosi w ten sposób swój wkład w historię socjologii, dążąc jednocześnie do międzynarodowego dialogu odnoszącego się do „władzy wiedzy”, a nie podporządkowania socjologii wyłącznie „wiedzy władzy”.

Organizacja V Forum Socjologii ISA w Rabacie (Maroko) w dniach od 6 do 11 lipca 2025 roku jest dla nas okazją do świętowania różnorodności przy jednoczesnym poszanowaniu deontologii, tak aby socjologia oraz nauki społeczne i humanistyczne nie zostały dotknięte utylitaryzmem ani innymi formami władzy, a wolność akademicka i niezależność badacza zostały uznane. ■

Korespondencja:

Abdelfattah Ezzine <abdelfattahezine@hotmail.com>

> Przegląd współczesnej socjologii w Maroku

Abdellatif Kidai i Driss El Ghazouani, Uniwersytet Muhammada V w Rabacie, Maroko



Prawa autorskie: Mino Andriani, 2023, na iStock.

Kilka przeszkód utrudnia stworzenie kompleksowego studium tematów, ujęć i metodologii myśli socjologicznej w Maroku. Pierwszą barierą jest brak zainteresowania badaczy rozwojem dyscypliny i niedostatek dokumentacji dotyczącej danych socjologicznych. Obejmuje to, między innymi, brak obszernych recenzji prac dyplomowych, niedostatek opublikowanych recenzji książek, brak bibliografii tematycznych i rzadkość artykułów z kolokwiów. Drugą przeszkodą jest narodowy charakter niezależnej socjologii postkolonialnej. Lata formowania się „socjologii narodowej” zostały ukształtowane przez wpływ znacjonalizowanej kadry nauczycielskiej w okresie bezpośrednio po uzyskaniu niepodległości, a także przez polityczne walki między niektórymi nacjonalistami a monarchią. W związku z tym, wśród socjologicznych profili i aktorów w Maroku często wyzwaniem jest rozróżnienie między rolą naukowca, teoretyka socjologii i polityka. Trzecia przeszkoda związana jest z tym, co tworzy marokańską socjologię i socjologów. Zawód socjologa nie był

ważnym tematem w szerszych dyskusjach na temat kultury, intelektualistów oraz nauk społecznych i humanistycznych w marokańskiej akademii.

Artykuł ten ma na celu omówienie współczesnej socjologii marokańskiej, łącznie z jej wątkami, ujęciami, metodami i bieżącymi wyzwaniami. Rozpoczynamy od zbadania ewolucji tej dyscypliny w marokańskim kręgu akademickim, zarysowując literaturę socjologiczną, która powstała na temat społeczeństwa przed, w trakcie i po epoce kolonialnej. Choć okres kolonialny postrzegany jest jako katalizator rozwoju socjologii w Maroku, nowe pokolenie socjologów stara się odzyskać tę dyscyplinę, zdekolonizować ją i wyjść poza ograniczenia orientalistycznego dyskursu. Dążą oni do ustanowienia narodowej socjologii zorientowanej na rozwój społeczno-gospodarczy i do stworzenia socjologicznej spuścizny dla przyszłych pokoleń. Naszym drugim celem jest przedstawienie głównych tematów, którymi zajmują się badania socjologiczne w Maroku, dominujących ujęć i metod oraz ich

>>

roli w ewolucji dziedziny. Na zakończenie analizujemy kilka kluczowych wyzwań, którymi należy się zająć.

> Początki marokańskiej socjologii

Badania socjologiczne prowadzone w Maroku odzwierciedlały debaty polityczne dominujące w kraju w erze postkolonialnej. Znaczna część socjologów pozostawała pod wpływem Mohameda Guessousa, czołowego socjologa, który był członkiem partii Unia Socjalistyczna (*Union socialiste des forces populaires*). Opracowano kilka strategii mających na celu zajęcie przestrzeni uniwersyteckiej. Rywalizacja polityczna zwróciła się w stronę socjologii w latach 60. i 70. ubiegłego wieku, skutkując w 1970 roku zamknięciem Instytutu Socjologii w Rabacie, który stał się centrum i symbolem krytycznego myślenia wśród studentów i naukowców uniwersyteckich i został uznany przez państwo za zbyt krytyczny i lewicowy.

Jeśli chodzi o paradygmaty teoretyczne, lata 60. i 70. ubiegłego wieku charakteryzowały się dominacją teorii marksistowskiej. Ówczesna socjologia starała się wyjaśnić funkcjonowanie społeczeństwa z całościowego punktu widzenia. Podejście Paula Pascona do społeczeństwa prowincji Al-Hauz i zasadniczo do społeczeństwa marokańskiego cechowało się holistycznymi koncepcjami, obejmującymi formację społeczną, proces produkcji, społeczeństwo złożone, klasy społeczne, poziomy rzeczywistości społecznej i tak dalej. Ten holistyczny pogląd na społeczeństwo był również widoczny w innych badaniach socjologicznych. Abdelkébir Khatibi stworzył tekst o hierarchiach społecznych, podczas gdy Abdellah Hammoudi zastosował zintegrowane badania i zintegrowane koncepcje rozwoju. Jednak wpływ tego holistycznego podejścia był stopniowo kwestionowany.

> Boom końca XX wieku i zwrot ku miastom

Abdulrahman Rachik przekonuje, że na początku lat 90. w Maroku nastąpił znaczący wzrost badań socjologicznych nad kobietami, rodziną, młodzieżą i socjalizacją. Zjawisko to pojawiło się równolegle z nasilonym dyskursem na temat wartości kobiecych, ruchów i szerszych kwestii związanych z prawami człowieka. Wzrost aktywności badawczej w tych obszarach w tym okresie obejmował wkład marokańskich badaczy, takich jak Fatima Mernisi, Aïcha Belarbi, Ghetha Al-Khayyat, Fatma Al-Zahra Azroel, Rabia al-Nasiri, Rahma Bourqia i Mohammed Talal.

Rachik wskazuje podobnie, że badania nad tematami związanymi z marokańskimi miastami stanowią kolejny przedmiot zainteresowania marokańskich socjologów. Dominujące tematy w socjologii miejskiej związane są z mieszkalnictwem (dzielnice biedy i slumsy), urbanizacją, polityką miejską, nieruchomościami i transportem. W tym kontekście jako przykłady można przytoczyć prace Françoise Buchanina, Mohammeda Nasiriego, Abdela Ghaniego Abu Haniego, Mohammeda Benatu, Abdelrahmana Rachika, Abdullaha Lahzama i Aziza al-Iraqiego. Według Rachika większość tych badań została przeprowadzona w języku francuskim.

> Podejmowanie współczesnych tematów

Ponadto liczni badacze społeczni, na czele z Mokhtarem al-Harrasem, Rahmą Bourqią, Drissem Bensaidem, Ahmedem Cherrakiem i Abderrahimem al-Atrim, prowadzą badania nad socjologią kultury, socjologią wartości, socjologią wsi i socjologią rodziny. Większość z tych badaczy w ciągu ostatnich dwóch dekad wniosła znaczący wkład w powstanie nowego pokolenia marokańskich socjologów. Większość z tych naukowców prowadzi swoje badania w języku arabskim.

Współczesne kwestie dotyczące religii, kobiet, młodzieży i imigracji są poruszane przez nowe pokolenie marokańskich socjologów, którzy używają języka angielskiego w swoich badaniach. Fadma Ait Mous, badająca zbiorowe tożsamości i ruchy społeczne, relacje między płciami i warunki życia kobiet, transformacje społeczno-polityczne oraz młodzież i migrację, jest godna uwagi wśród tych naukowców. Przypadek Hichama Ait Mansoura, prowadzącego badania nad ubóstwem, również ilustruje otwartość marokańskich naukowców na różne języki i kultury. Udowadnia to, że badanie społeczeństwa marokańskiego jest istotne dla społeczności globalnej i może odzwierciedlać uniwersalne zjawiska i przemiany. Wkład badań socjologicznych prowadzonych w kontekście marokańskim w różnych językach w tworzenie teorii, paradygmatów i ujęć opartych na konkretnych ustaleniach jest znaczący.

> Ograniczenia prac doktorskich

Szersza domena badań socjologicznych w Maroku obejmuje rozprawy doktorskie. Mogą one koncentrować się na piętnastu obszarach badań: rodzinie, organizacjach, przestrzeni, integracji i relacjach społecznych, prekariacie i ubóstwie, młodzieży, edukacji, sieciach społecznych, mobilności i zmianach społecznych, pracy, religii, urbanizacji, historii społecznej, zdrowiu i świecie wiejskim. Przedmiotem większości prac doktorskich jest socjologia pracy, zmian społecznych, rozwoju i kultury. Jednakże prace te nie przyczyniły się do rozwoju teorii socjologicznych poprzez wprowadzenie nowatorskich ujęć lub koncepcji. Utrwała to deficyt metodologiczny i utrudnia ustanowienie socjologii jako odrębnej dziedziny badań. Ponieważ doktoraty nie są publikowane, wyniki większości z nich nie są włączane do późniejszych szerszych krytycznych dyskusji.

> Redefinicja praktyk socjologicznych w badaniach długoterminowych

Pomimo oczywistego znaczenia socjologii dla władz publicznych i oczekiwań, że socjologowie przyczynią się do analizy istotnych zmian wpływających na marokańskie społeczeństwo, ich zaangażowanie pozostaje ograniczone. Dowodzi tego [badanie bibliometryczne wszystkich badań z zakresu nauk społecznych](#) opublikowanych w latach 1960-2006, a wynika to z wielu czynników. Obejmują one ograniczone finansowanie, brak ram prawnych motywujących badaczy oraz brak specjalistycznego czasopisma socjolo-

gicznego. Bez publicznej polityki na rzecz badań naukowych, praktyki są zasadniczo oparte na indywidualnych inicjatywach lub sieciach, a badania odbywają się poza instytucjami uniwersyteckimi. Obecne badania nad kwestiami rozwoju (ubóstwem, marginalizacją, wykluczeniem, zdrowiem i środowiskiem) w większym stopniu wpisują się w zapotrzebowanie polityczne i społeczne niż w długoterminowe projekty badawcze.

Głównym wyzwaniem dla socjologii jest odbudowanie się na nowych fundamentach, które zapewnią nowy impuls dla szkolnictwa wyższego i produkcji naukowej. Praktyka socjologii musi zostać zdefiniowana z większą precyzją pod względem jej orientacji badawczych, zarówno w kontekście krajowym, jak i międzynarodowym. W świetle zbliżających się reform, jeśli trendem będzie intensyfikacja struktur badawczych, istnieje ryzyko, że struktury te mogą stać się pozbawione istoty bez jasnej definicji przedmiotów badań i bez zaangażowania w rygor naukowy. Konieczne jest zatem ułatwienie komunikacji między socjologami, zapewnienie obiegu informacji oraz koordynacja i ewaluacja badań w celu zaplanowania naukowej przyszłości dyscypliny.

> Polityka arabizacji

Kolejne istotne wyzwanie dotyczy kwestii językowych w Maroku. Obecnie socjologia jest nauczana w języku arabskim na wszystkich wydziałach socjologii, z wyjątkiem Casablanki. Proces arabizacji socjologii, który można prześledzić wstecz do wczesnych lat 70., reprezentuje szerszą perspektywę polityczną, która ma implikacje dla wszystkich dyscyplin nauk społecznych. Z tej perspektywy arabizacja nauk humanistycznych może być rozumiana jako odniesienie do kulturowego wymiaru społeczeństw w świecie arabsko-muzułmańskim. W latach 80. debata wśród arabskich socjologów była spolaryzowana wokół kwestii specyfiki ich społeczeństw. Debata ta postawiła tych, którzy uważali, że socjologia świata arabskiego powinna przyczynić się do rozwoju „uniwersalnej” nauki, przeciwko tym, dla których nauki humanistyczne i społeczne nie mogły rościć sobie prawa do uniwersalności. Sytuacja ta doprowadziła do rozłamu w krajach Maghrebu, zwłaszcza w Algierii i Tunezji, między socjologami arabskojęzycznymi i francuskojęzycznymi, którzy realizują odmienne programy badawcze i zajmują się różnymi zagadnieniami.

Pierwsze pokolenie marokańskich socjologów otrzymało wykształcenie w zachodniej tradycji socjologicznej, było pod wpływem paradygmatów naukowych rozwiniętych w Europie i chętnie angażowało się w teoretyczne i metodologiczne debaty społeczności międzynarodowej. Należy jednak przyznać, że sytuacja młodszych pokoleń jest powodem do niepokoju. Polityka arabizacji w Maroku nie przyniosła pożądanych rezultatów. Jak twierdzą eksperci w dziedzinie studiów językowych w Maghrebie, niepowodzenie to można przypisać początkowemu celowi, jakim było umożliwienie dzieciom Maghrebu biegłego posługiwania się językiem pisanym ich kultury, a mianowicie klasycznym arabskim, przy jednoczesnym nabywaniu biegłości w języku obcym. Niemniej jednak większość z nich nie osiągnęła jeszcze żadnego z tych celów.

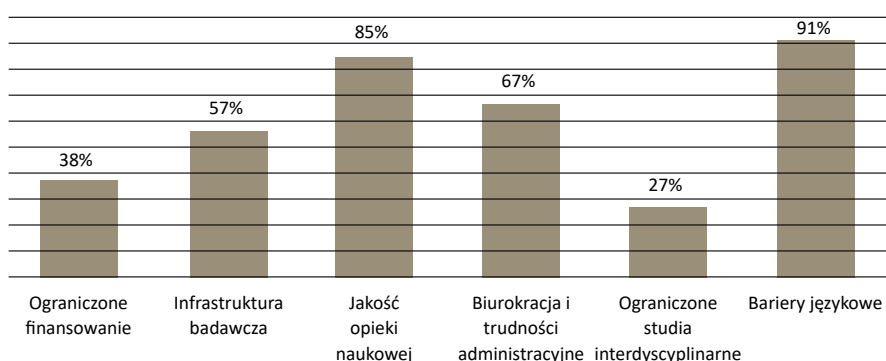
W konsekwencji niedostatków polityki językowej młodsze pokolenia są niestety odizolowane od zgromadzonej wiedzy w swoich dyscyplinach i od ponadnarodowego pola naukowego, do którego francuskojęzyczne Maroko miało pełny dostęp. Jednocześnie ponownie analizują metodologie, które, choć nie są z natury tradycyjne, wykazują [pewien stopień oderwania od dominujących trendów w naukach społecznych](#). Ta rozbieżność między nowym pokoleniem a źródłami wiedzy socjologicznej może stanowić wyzwanie dla przyszłości praktyk socjologicznych w Maroku i integracji z debatami naukowymi społeczności międzynarodowej.

> Wyzwania dla doktorantów socjologii

Socjologia w Maroku obejmuje szeroki zakres dziedzin, które badają ludzkie zachowanie, społeczeństwo i kulturę. Jednak nauczanie tej nauki w Maroku przeszło przez szereg etapów, w których polityka odgrywała kluczową rolę, biorąc pod uwagę, że większość osób specjalizujących się w tej dziedzinie należała do politycznej lewicy. Podobnie jak w wielu innych krajach, doktoranci socjologii na marokańskich uniwersytetach stoją przed kilkoma wyzwaniami, które mogą wpływać na ich postępy akademickie i badawcze (patrz Wykres nr 1).

Dane z naszej ankiety pokazują, że doktoranci socjologii napotykają wiele przeszkód podczas studiów. Bariera językowa jest postrzegana jako jedno z najważniejszych wyzwań (91%), następnie jakoś wsparcia promotorów

Wyzwania stojące przed doktorantami w socjologii



Wykres nr 1.

(85%), biurokracja i przeszkody administracyjne (67%), infrastruktura badawcza (57%), ograniczone finansowanie (38%) i wreszcie ograniczone możliwości interdyscyplinarne (27%).

Barierę językową i jakość współpracy z promotorami to poważne problemy, z którymi mogą zetknąć się doktoranci w Maroku lub innym kraju. W Maroku studia doktoranckie są zazwyczaj prowadzone w języku francuskim lub arabskim. Bariera językowa może być znaczącą przeszkodą dla wielu studentów, zwłaszcza tych, którzy wcześniej studiowali w innym języku lub mają ograniczoną biegłość w tych językach. Może to wpływać na ich zdolność do rozumienia materiałów szkoleniowych, pisania prac badawczych i skutecznej komunikacji z innymi doktorantami i promotorami.

Studenci prowadzący badania w niszowych obszarach mogą mieć trudności ze znalezieniem odpowiedniego promotora. Jakość pracy promotorów może się znacznie różnić: niektórzy studenci mogą otrzymać doskonałe wskazówki, podczas gdy inni mogą napotkać takie problemy, jak brak terminowej informacji zwrotnej, ograniczona interakcja z promotorami lub niezgodność zainteresowań badawczych, co może wpłynąć na postęp i jakość ich badań.

Opinie doktorantów kształtujących się w dziedzinie socjologii na marokańskich uniwersytetach mogą różnić się w zależności od różnych czynników, w tym jakości wykładów, programu nauczania, doświadczenia w nauczaniu i możliwości zatrudnienia (patrz Wykres nr 2).

Nasze dane ankietowe wskazują na negatywne postrzeganie rekrutacji na studia doktoranckie wśród doktorantów socjologii. Około 55% twierdzi, że zajęcia i programy nauczania są słabe, a około 45% uważa, że szanse na zatrudnienie i perspektywy kariery są słabe. Ponadto blisko 40% uważa, że doświadczenie dydaktyczne jest bardzo słabe, a kolejne 43% uważa je za słabe. Z drugiej strony 35% respondentów uważa jakość kadry za stosunkowo dobrą, a 25% za słabą.

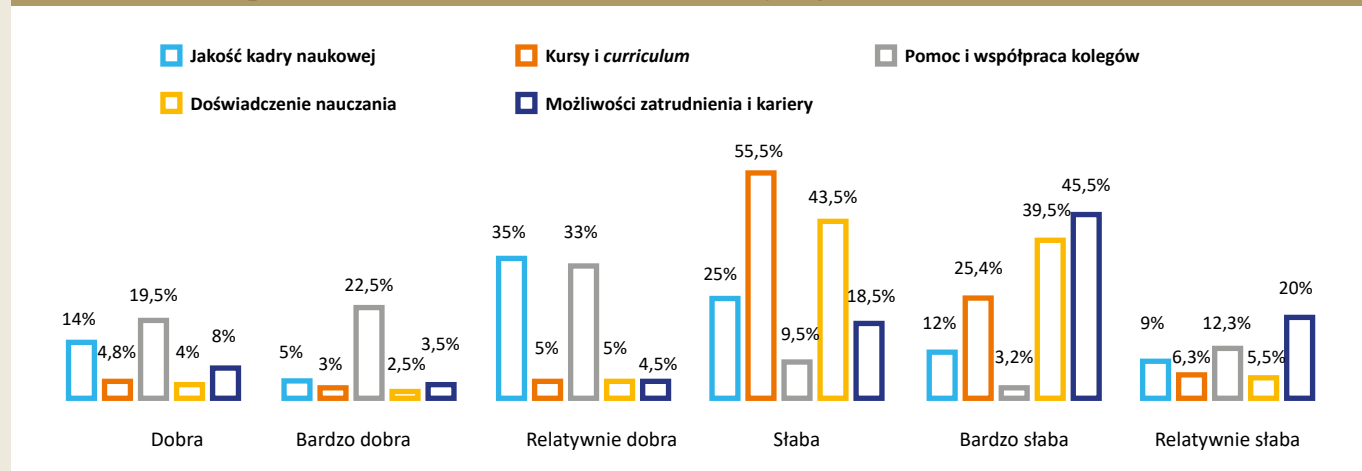
Ogólnie rzecz biorąc, większość doktorantów jest niezadowolona z programu w dziedzinie socjologii, pomimo wysiłków podejmowanych przez państwo w tym zakresie. Oczekuje się, że nowa reforma przyjęta przez ministerstwo poprzez przygotowanie nowego statutu dla prac dyplomowych poprawi te programy w sposób, który będzie służył interesom studentów i akademii jako całości.

> Uwagi końcowe

Jak wspomniano wcześniej, marokańska socjologia przeszła istotne transformacje i stanęła w obliczu wielu wyzwań. Istnieje przepaść językowa między socjologami piszącymi po arabsku i tymi piszącymi po francusku, co doprowadziło do powstania spornej dziedziny badań. Pojawia się nowe pokolenie socjologów, którzy są otwarci na używanie języka angielskiego i starają się przekroczyć istniejącą dychotomię między tematami i zainteresowaniami. ■

Abdellatif Kidai <abdkidai@gmail.com>

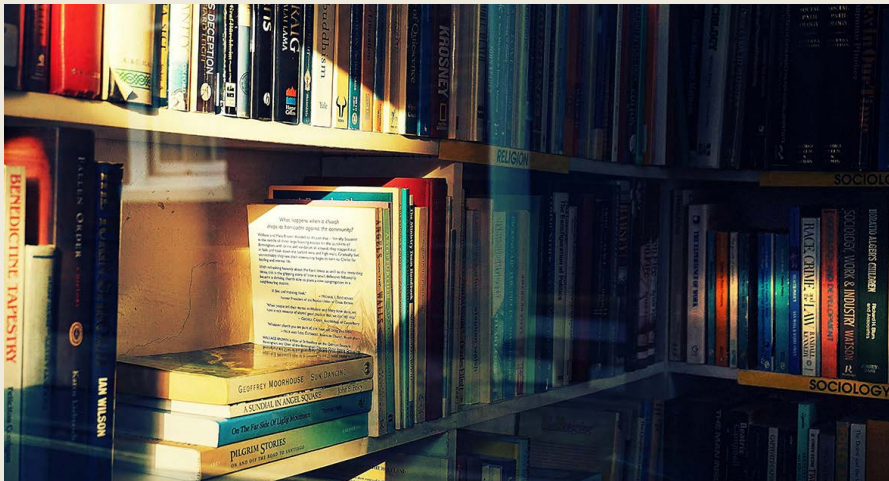
Spostrzeżenia doktorantów w dziedzinie socjologii



Wykres nr 2.

> Socjologia w Maroku i socjologia ogólna

Kawtar Lebdaoui, Uniwersytet Sidi Mohameda Ben Abdellaha, Maroko



Prawa autorskie: Suzy Hazelwood, 2017, na Pexels.

Jednym z wyzwań stojących przed postkolonialnym Marokiem była dekolonizacja socjologii i znalezienie sposobu na uwolnienie jej od etnocentrycznej ideologii. Celem tego artykułu jest prześledzenie tożsamości socjologii w odniesieniu do okresu kolonialnego i socjologii ogólnej oraz zakwestionowanie wyzwania, jakim jest „od-zachodnienie” socjologii w Maroku.

Podsumowanie decydujących punktów zwrotnych w historii socjologii w Maroku, prowadzących do konstrukcji socjologicznego „ja”, pozwala nam przeanalizować dynamikę koniunkcji i dysjunkcji między ewolucją socjologii a socjologią w ogóle.

> Socjologia w Maroku na nowo przemysłana i zdekolonizowana

Rozwój socjologii i antropologii w świecie zachodnim był kluczowy dla ruchów kolonialnych, zapewniając im strategię polityczną, dzięki której mogły kontrolować rdzenny opór. Wiedza naukowa jest siłą niemilitarną; jest mniej kosztowna i zapewnia większą kontrolę nad kolonizowanymi. Tak więc, chociaż socjologia ma na celu zmianę świata, kieruje się również leżącymi u jej podstaw napięciami ideologicznymi.

Historycznie i politycznie Maroko jest ściśle związane z kolonializmem w trzech różnych okresach: Maroko przedkolonialne, następnie Maroko skolonizowane po 1912 roku i Maroko po uzyskaniu niepodległości w 1956 roku. Z tego powodu charakterystyka socjologii Maroka sprzed uzyskania niepodległości, jako ideologicznej i kolonialnej wymaga dużej epistemologicznej ostrożności i pozwala nam wyjaśnić pojawienie się socjologicznej tożsamości społeczeństwa marokańskiego jako podmiotu zdekolonizowanego.

Kolonialna literatura socjologiczna na temat Maroka jest obszerna. Urzędnicy wnieśli nieoceniony wkład w postaci monografii i dogłębnych badań terenowych. Badania te zostały zinstytucjonalizowane przez „Mission scientifique”, „Section sociologique des Affaires indigènes”, a następnie „Institut des Hautes Études Marocaines”, tworząc korpus „odniesień” dla późniejszych pokoleń socjologów, którzy rzeczywiście powrócili do nich w sposób epistemologicznie krytyczny, w celu stworzenia narodowej socjologii wymanipowanej z ideologii kolonialnej.

Nękana pragnieniem uwolnienia się od kolonialnej przeszłości, socjologia zwróciła się ku empirycznemu i metodologicznemu doskonaleniu. [Emblematyczna socjologiczna postać Paula Pascon](#) jest tego dowodem. Aby zrozumieć i przekształcić społeczeństwo, zdecydował się na badania w działaniu, wykazując się kreatywnością konceptualną, która postawiła socjologię społeczeństwa marokańskiego w sprzeczności z marksizmem, co odbiło się szerokim echem w latach 70. Poprzez pojęcie „społeczeństwa złożonego” Pascon pokazał, jak kilka sposobów produkcji (plemienność, kapitalizm itp.) może współistnieć, bez wyznaczania między nimi definitywnych linii demarkacyjnych.

Wyłaniająca się socjologia była definiowana przez działania publiczne i finansowanie ze strony organizacji międzynarodowych. W rezultacie zdominowały ją studia wiejskie i kobiece. Podczas gdy ojcowie założyciele optowali za holistyczną perspektywą ucieleśnioną w marksizmie, późniejsze pokolenie badaczy skłaniało się ku badaniom bardziej sektorowym.

Zdekolonizowana socjologia wyłoniła się wraz z pionierami, którzy zbudowali linię ucieczki od wiedzy kolonialnej i jej ideologii. W poszukiwaniu własnej tożsamości wyzwaniem

było ponowne przemyślenie „społecznego my” (*nous social*) i odbudowanie nisz wiedzy o społeczeństwie marokańskim.

> Naukowe zawłaszczenie „społecznego my”

Misją pionierów socjologii w niepodległym Maroku było katalizowanie transformacji świata na korzyść klasy robotniczej. Prowadzili oni kampanię na rzecz socjologii, która dystansowała się od kolonializmu i działała politycznie w imieniu wyzyskiwanych.

Podczas gdy socjologia narodowa zajmowała się społecznymi oczekiwaniami, antropologia pozostała wierna swojemu dążeniu do zrozumienia społeczeństwa. Literatura antropologiczna po uzyskaniu niepodległości poświęcona była rewizji swojego kolonialnego odpowiednika. Postawiła sobie za cel dostęp do nowych sfer badań religijnych i politycznych, i uczyniła to z zamiarem naukowego zawłaszczenia „społecznego my”.

Analiza krytyczna i dekolonizacja nie oznaczają wymazania spuścizny literatury kolonialnej. Chociaż europocentryczna, literatura ta dostarcza bezcennych empirycznych archiwów na temat ludzi, relacji społecznych, dynamiki plemiennej, władzy politycznej i tak dalej.

Na innym poziomie naukowej konstrukcji antropologii w Maroku, świadomość epistemologicznej luki między antropologiem zachodnim, kolonialnym, a lokalnym nie oznacza, że ten ostatni jest lepiej zaznajomiony z kulturą marokańską.

Oczywiście poczucie obcości w obu przypadkach nie jest takie samo. W przypadku zachodniego lub kolonialnego antropologa luka ma charakter ontologiczny, wynikający z obsesji na punkcie ideologii kolonialnej i wyobrażeń o skolonizowanych jako „dzikich”, „prymitywnych”, „zacofanych” itp. Natomiast dla lokalnego badacza luka jest epistemologiczna i wynika z chęci stworzenia lokalnej wiedzy naukowej, która jest ważna dla transformacji społeczeństwa.

Aby uciec od doxa i natychmiastowych dowodów, lokalny antropolog i socjolog przyjmują „[obcość znanego](#)” Alfreda Schütz. Ta refleksyjność dotycząca relacji lokalnego i kolonialnego antropologa ze społecznością, która jest przedmiotem ich badań, wytworzyłaby pozytywną epistemologiczną odmienną w stosunku do literatury kolonialnej. W rezultacie granice między tymi dwoma literaturami pozostają nieszczelne tak długo, jak długo rekonstrukcja naukowej socjologii społeczeństwa marokańskiego kontynuuje badanie tej dialektycznej relacji między kolonialnym i zdekolonizowanym.

> Dla socjologii z „od-zachodnioną” perspektywą

Pomimo epistemologicznego zerwania z myślą kolonialną, przy jednoczesnym zachowaniu pozytywnej inności wobec niej, socjologia narodowa nie stoi w sprzeczności z socjolo-

gią ogólną. Podobnie jak ta ostatnia, marokańska socjologia pozostała nomotetyczną nauką o społeczeństwie, zdolną do uogólniania pojęć i ustanawiania praw dotyczących życia społecznego. W jakim sensie może ona jednak zostać wyemancypowana jedynie poprzez produkcję wiedzy „od-zachodnionej”?

Przejście od kolonializmu do dekolonizacji było wspomagane przez mobilizację socjologicznego paradygmatu „przekształcania świata” na korzyść obywateli i antropologicznego paradygmatu „patrzenia od wewnątrz”. Konstrukcja „społecznego *nous* wymyślonego przez nas samych” i wynikająca z tego emancypacja socjologii społeczeństwa marokańskiego nie zostałyby osiągnięte bez metodologicznych i teoretycznych innowacji ani bez głębokiej ontologicznej i epistemologicznej refleksyjności.

Jednak epistemologiczny dyskurs „od-zachodnienia” wiedzy kwestionuje relację między socjologią lokalną a socjologią ogólną, która o ile jest zachodnia, reprezentuje hegemonię tego, co globalne nad tym, co lokalne.

Rzeczywiście, wyzwanie „od-zachodnienia” oznacza, że socjologia w Maroku, podobnie jak w innych krajach Globalnego Południa, musi przyjąć niezachodnią, antyhegemoniczną perspektywę. „Od-zachodnienie” socjologii oznacza nie tylko zaprzestanie bycia skolonizowaną, ale także zdominowaną i gorszą.

Wielość tego, co społeczne, może prowadzić jedynie do pojawienia się nowej, wiarygodnej wiedzy lokalnej jako alternatywy dla dominującej „globalnej” odmiany. Tak długo, jak pole empiryczne w Maroku jest żyzne, budowa lokalnej socjologii, która bierze pod uwagę jego historyczne, polityczne i społeczno-kulturowe osobliwości, może pomóc uniknąć alienacji i stworzyć lokalną przestrzeń poznawczą, która stawia socjologię w opozycji do zachodniej hegemonii. Nie oznacza to izolacji, ale raczej wypracowanie wzajemnego poznania między „lokalnym” i „globalnym” oraz ustanowienie socjologii zdolnej do ożywienia nowej relacji między tymi dwoma skalami.

Podsumowując, narodziny socjologii datuje się nie tylko na jej ojców założycieli i pierwszych pionierów; jest ona nieustannie odnawiana i wymyślana na nowo, aby dostosować ją do ewolucji społeczeństw, ale także do istotnych debat epistemologicznych, zwłaszcza tych prowadzonych na Globalnym Południu. Socjologia społeczeństwa marokańskiego musi zatem ukształtować swoją własną tożsamość, deterytorializować koncepcje i teorie, przywłaszczyć paradygmaty i stworzyć transnarodową niszę socjologiczną zdolną do wniesienia wkładu w uniwersalną i międzycywilizacyjną kreatywną akumulację wiedzy. ■

Korespondencja:

Kawtar Lebdaoui <kawtar.lebdaoui@gmail.com>

> Sporne pole otwartości i integracji

Fernanda Beigel, CONICET i Centrum Studiów Badania Obiegu Wiedzy, Narodowy Uniwersytet de Cuyo, Argentyna



Prawa autorskie: Jacek Kita, 2018, na iStock.

W latach 2020 i 2021 miałam zaszczyt przewodniczyć [Komitetowi Doradczemu UNESCO](#), który przygotował projekt Rekomendacji w sprawie otwartej nauki, zatwierdzony na 41. Konferencji UNESCO w listopadzie 2021 roku. Dyskusje z 30 ekspertami wchodzącymi w skład komitetu, reprezentującymi różne regiony świata, szybko pokazały nam złożoność idei otwartości w kontekście światowych nierówności ekonomicznych, technologicznych, akademickich i społecznych. Wyzwania związane z otwartością naukową znacząco zmieniają się od Globalnej Północy do Globalnego Południa, biorąc pod uwagę asymetryczny rozwój infrastruktury cyfrowej, ale także od Zachodu na Wschód, w obrębie każdego regionu, a nawet na obszarze jednego kraju i jego wewnętrznej heterogeniczności strukturalnej.

Najbardziej rozwiniętym wymiarem otwartej nauki do czasu przygotowania Rekomendacji był otwarty dostęp do publikacji naukowych. Społeczne zainteresowanie tą kwestią wydawało się nasilone przez pandemię COVID-19. Jak zauważono w kilku badaniach, które uwzględniają bilans 20 lat od Budapeszteńskiej Inicjatywy Otwartego Dostępu ([BOAI](#)), otwarty dostęp narodził się jako szlachetna intencja, ale ewoluował jako wadliwa rzeczywistość. Usankcjonowane interesy w sektorze wydawnictw akademickich, w szczególności wydawców wysoko cenionych czasopism (np. o współczynnikach wpływu powyżej 10-20), odczuły wielką zachętę do zmiany finansowania na model hybrydowy, ponieważ ich subskrypcje – choć kosztowne – wciąż napływają, a liczba

nadsyłanych do nich manuskryptów nadal rośnie, znacznie przekraczając ich możliwości publikacji. Dynamiczny rozwój czasopism naukowych powstałych w modelu otwartego dostępu lub mega-czasopism żądających coraz wyższych opłat za przetwarzanie artykułów (APC) przyćmił osiągnięcia ruchu otwartego dostępu.

W tym kontekście jednym z głównych zagadnień, które nurtują wszystkich ekspertów uczestniczących w tej intensywnej debacie intelektualnej, jest to, jak zwiększyć otwartość naukową, jednocześnie wspierając różnorodność i międzykulturowość. Przedstawię tu koncepcyjną dyskusję, którą niedawno zaprezentowałam na konferencji STI w Berlinie, jako ramy dla serii mapowań, które wykonałam w celu oszacowania, w jakim stopniu posuwamy się naprzód w kierunku inkluzywnej, otwartej nauki a jak bardzo wykluczenie wygrywa tę grę.

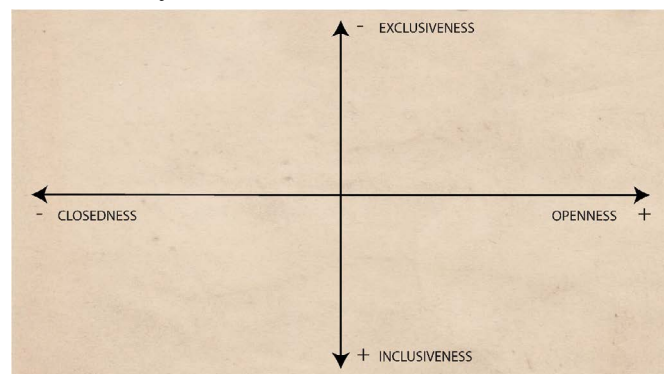
> Napięcia między inkluzywną otwartością a ekskluzywnym zamknięciem

Istnieją różne ścieżki prowadzące do otwartej nauki, współistniejące w skali globalnej w sposób konfliktowy, a napięcie między nimi zależy nie tylko od stopnia otwartości/zamknięcia, ale jest również związane z biegunami inkluzywności/ekskluzywności. Rysunek nr 1. przedstawia różne kombinacje w tej przestrzeni konfliktu, które są zorganizowane w sposób przypominający opis struktury pola dokonany przez Bourdieu. Po prawej stronie widzimy cechy otwartości, a po lewej charakterystyki zamknięcia. Jednak w połączeniu z osią pionową oraz przy bardziej praktycznym

>>

odczucie od środka, gdzie osie się przecinają, widzimy cztery kwadranty. Górne ćwiartki charakteryzują się ekskluzywnością, napędzaną przez podmioty komercyjne lub tradycyjną asymetrię globalnego systemu akademickiego. W dolnych ćwiartkach, przeciwnie, występuje wysoki stopień inkluzywności, ale z różnymi ograniczeniami otwartości, ze względu na kwestie suwerenności lub ochronę wymaganą przez grupy zmarginalizowane.

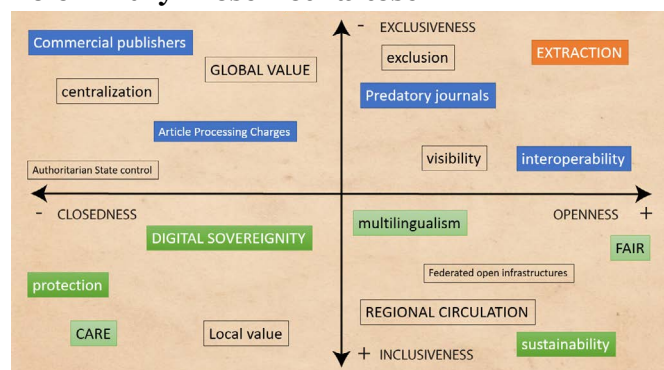
Osie inkluzywności i otwartości



Rysunek nr 1.

Analizowana według kwadrantów przestrzeń jest zorganizowana według przeciwnych biegunów; po pierwsze, charakteryzuje się wyłączością–zamknięciem, na których czele stoją duże komercyjne wydawnictwa, które dominują w konstelacji składającej się z platform wydawniczych Scopus-Clarivate. Rosnąca koncentracja usług naukowych i fakt, że nadal kontrolują one znaczną część wiarygodności społeczności akademickiej, sprawiają, że sektor ten dominuje pod względem globalnej wartości oceny badań. W konsekwencji strukturalna tendencyjność tych globalnych baz danych pogłębia wykluczenie znacznej części wyników naukowych opublikowanych poza czasopismami o dużym znaczeniu, w językach innych niż angielski i odsuwa na bok biblioróżnorodność. W przeciwieństwie do inkluzywności ci komercyjni wydawcy muszą oferować ekskluzywne towary i usługi, które mogą zagwarantować dostęp do globalnej wartości doskonałości, która jest (z definicji) rzadka i wyjątkowa. Prawy górny kwadrant jest zorganizowany zgodnie z głównymi warunkami otwartości, takimi jak interoperacyjność i inne zasady FAIR (wyszukiwalność, dostępność i możliwość ponownego wykorzystania). Prowadzi to jednak do poważnego wykluczenia w ramach „złotego” modelu biznesowego, w którym czasopisma z otwartym dostępem przenoszą koszty publikacji na indywidualnych autorów powiązanych z instytucjami, których nie stać na umowy Read & Publish.

Pole inkluzywności i otwartości



Rysunek nr 2.

Otwartość inkluzywna, przedstawiona w prawym dolnym kwadrancie na rysunkach nr 1. i 2., jest przeciwieństwem ekskluzywnego zamknięcia. Główną siłą napędową tej ścieżki otwartego dostępu były regionalne platformy wydawnicze i portale, takie jak Latindex, SciELO, Redalyc, Biblat i AJOL, które stworzyły warunki dla wysokiej jakości czasopism w wielu językach. Biorąc pod uwagę, że ustalone hierarchie w świecie akademickim przypisują tym czasopismom niewielką wartość, inkluzywna otwarta nauka może być mniej widoczna i funkcjonować jako obieg regionalny. Stanowi ona jednak ucieleśnienie krytycznych wysiłków na rzecz zachowania międzykulturowości i wspierania prawa człowieka do nauki.

W lewym dolnym kwadrancie widzimy inkluzywne zamknięcie: biegun charakteryzujący się ograniczonym obiegiem wiedzy, która jest w większości ceniona lokalnie. Tutaj możemy zobaczyć wyniki naukowe rozpowszechniane w nieindeksowanych czasopismach, liczne inicjatywy zarządzania informacją naukową i platformami cyfrowymi stworzonymi bez stałych identyfikatorów oraz wiele innych podobnych doświadczeń. Podczas dyskusji prowadzonych w Komitecie Doradczym UNESCO ds. Otwartej Nauki omawiano ryzyko związane z otwartością w odniesieniu do potrzeby ochrony społeczności marginalizowanych, wiedzy tubylczej lub informacji naukowych podlegających wydobywaniu w ramach nierównych stosunków władzy: podstawą debaty było otwarcie wszystkiego, co jest możliwe i zamknięcie tylko tego, co jest konieczne. Miało to jednak kluczowe znaczenie nie tylko dla ochrony, ale także dla poszanowania praw rdzennych grup do autonomicznego zarządzania ich rodzimą wiedzą. [Zasady CARE](#) narodziły się wśród tego napięcia i dziś stanowią jeden z głównych zestawów wytycznych dotyczących przejścia do inkluzywnej otwartości: zbiorowych korzyści, uprawnienia do kontroli, odpowiedzialności i etyki.

Zamknięcie może wynikać z potrzeby ochrony grup marginalizowanych lub potencjalnego nadmiernego wykorzystania informacji naukowych i może być wykorzystywane przez rządy państw do obrony suwerenności cyfrowej. Z perspektywy demokratycznej rządy mogą być zobowiązane do ochrony danych osobowych obywateli i interesów gospodarczych przedsiębiorstw w gospodarce informacyjnej. Z kolei w reżimie autorytarnym koncepcja ta została przyjęta w celu ograniczenia wolności akademickiej i sprawowania kontroli społecznej nad obywatelami.

Jak widzimy, napięcia związane z rozwijaniem inkluzywnej otwartej nauki nie ograniczają się jedynie do krajowych polityk otwartej nauki, nierównych zasobów materialnych czy interesów komercyjnych. Kluczową rolę odgrywa również zarządzanie danymi, szczególnie w kontekście globalnych, spornych projektów dotyczących integracji cyfrowych platform. Wokół scentralizowanych, otwartych infrastruktur toczą się intensywne debaty na temat ich zalet i wad, podczas gdy bardziej inkluzywna i demokratyczna ścieżka wydaje się wyłaniać z koncepcji infrastruktur federacyjnych.

> Interesariusze w dynamice inkluzywności i ekskluzywności

Każda droga do inkluzywnej otwartości musi pokonać dwie przeszkody strukturalne, z których jedna zależy od zasobów materialnych, a druga od kapitału symbolicznego w praktyce naukowej. Pierwszą przeszkodą są globalne nierówności powstałe w wyniku podziałów cyfrowych oraz ryzyka ekstrakcji, które otwartość stwarza dla niehegemonicznych społeczności badawczych pozbawionych niezbędnej infrastruktury zapewniającej widoczność i uznanie. Druga wynika z rosnącej walki między komercjalizacją a dekomercjalizacją publikacji naukowych i informacji naukowej. Konflikty te wykraczają poza napięcie między „diamentową” a „złotą” ścieżką, biorąc pod uwagę, że uznanie i zróżnicowanie wśród naukowców zostały zbudowane w ramach systemu doskonałości zaprojektowanego przez wydawców komercyjnych. W związku z tym wykonalność prawdziwej zmiany jest ostatecznie związana z zajęciem się asymetrami z wieloprzyczynowymi czynnikami.

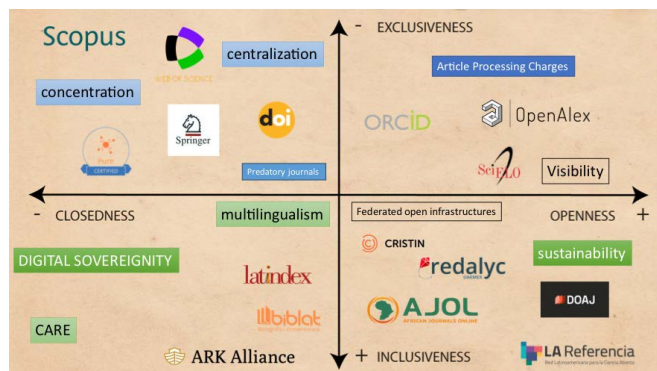
Ameryka Łacińska reprezentuje alternatywny obieg wydawniczy o otwartym dostępie, z diamentowymi czasopismami zarządzanymi przez społeczność i kierującymi się zasadą nauki jako dobra wspólnego. Niemniej jednak „główny nurt” nadal w większości wierzy w performatywne efekty czasopism o wysokim wskaźniku oddziaływania, co powstrzymuje ich przed zmianą ścieżek obiegu, ryzykując utratę uznania. SciELO, Redalyc i Latindex podjęły ogromne wysiłki w celu zwiększenia swojej widoczności i wpływu, a agencje rządowe i instytucje publiczne podtrzymują ten regionalny obieg. Jednak ocena akademicka zdefiniowana przez te same organizacje deprecjonuje te czasopisma, powodując pewną formę alienacji, która wciąż pozostaje nierozwiązana.

Inkluzywność napotyka mocne siły ekskluzywności napędzane przez oligopolistyczne podmioty komercyjne, dążące do koncentracji dochodowych dóbr i centralizacji infrastruktury w zamkniętych ekosystemach. Rysunek 3. pokazuje kilka przykładów takich firm w lewym górnym kwadrancie. Tymczasem w prawej górnej części w pełni otwarte infrastruktury, zgodne z zasadami FAIR, takie jak OpenAlex, gwarantują widoczność, ale są ograniczone pod względem inkluzywności przez dostępność trwałych identyfikatorów (PID), takich jak DOI, ORCID lub inne.

W dolnych kwadrantach tego spornego pola możemy zaobserwować wzmocnienie idei, że inkluzywność jest silnie powiązana z wielojęzycznością i międzykulturowością nauki. Jednak niektóre inkluzywne platformy wydawnicze mają ograniczenia dotyczące dostępności metadanych na poziomie dokumentów indeksowanych w ich usługach, a brak identyfikatorów PID również zmniejsza widoczność jakości indeksowania

wanej produkcji. Autonomiczne zarządzanie może kolidować z nieograniczoną otwartością, gdy dążymy do pełnej zgodności z zasadami CARE, wysokiej inkluzywności grup marginalizowanych i ochrony rdzennej wiedzy. Suwerenność cyfrowa może z kolei oznaczać pewien stopień zamknięcia.

Umiejscowienie interesariuszy i praktyk komercyjnych w ramach spornego pola



Rysunek nr 3.

Prawy dolny kwadrant łączy najlepsze przykłady inkluzywnej otwartości. Platformy wydawnicze i repozytoria w Ameryce Łacińskiej są istotnymi interesariuszami na drodze do sprawiedliwego systemu badawczego. Ich główną siłą są publiczne inwestycje rządów w infrastrukturę w ramach ogólnego porozumienia w sprawie definicji nauki jako dobra wspólnego. Jest to heterogeniczny region o zróżnicowanej polityce naukowej i podejściach do zarządzania systemami informacji naukowej, które współistnieją w niekomercyjnym ekosystemie wydawniczym. Odpowiednie doświadczenie w sfederowanych infrastrukturach, takich jak LA Referencia i jej lokalna technologia, daje regionowi kluczową rolę w sprawiedliwej transformacji w kierunku inkluzywnej otwartej nauki.

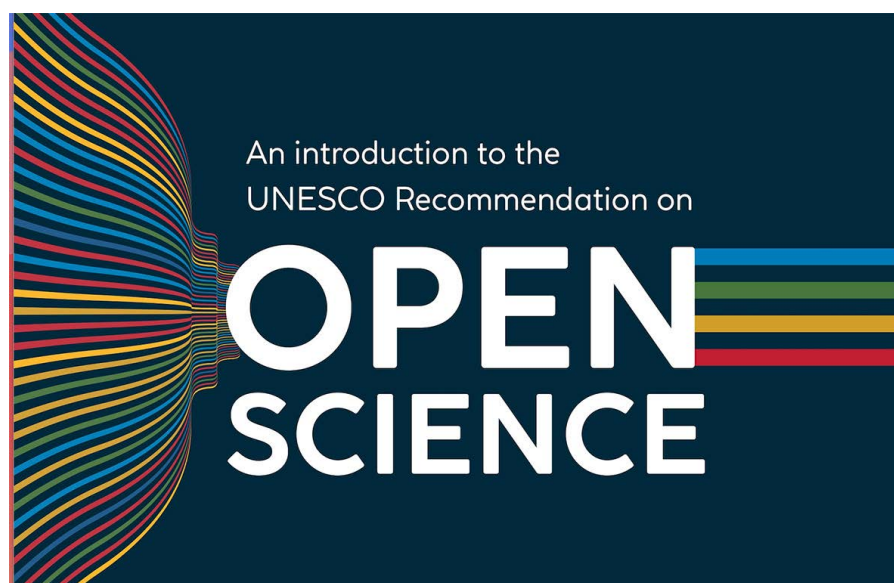
Te koncepcyjne i praktyczne napięcia istnieją, gdy zachodzą poważne zmiany związane z ekspansją mega-czasopism i zobowiązaniem do szybkiej recenzji, które zacierają pierwotną interakcję między daną społecznością naukową a konkretnymi odbiorcami czasopisma. Homogenizacja i automatyzacja zarządzania redakcyjnego odsuwają redaktorów od podejmowania ważnych decyzji akademickich. Potencjalny kryzys legitymizacji wydaje się wyłaniać z wszechobecných efektów komercyjnego otwartego dostępu, stawiając nas w obliczu potencjalnej szansy. Wierzę, że radykalna zmiana jest możliwa tylko poprzez głęboką krytykę koncepcji „doskonałości” w ramach kontekstualnych i „umiejscowionych” reform systemów oceny badań. Rzeczywiście, dążenie do inkluzywnej otwartości pociąga za sobą nowe definicje jakości badań, ujęte w ramy wielojęzycznego horyzontu nauki jako międzykulturowego dobra wspólnego. ■

Korespondencja:

Fernanda Beigel <fernandabeigel@gmail.com>

> Dialektyka nauki otwartej: trzy lata od Rekomendacji UNESCO

Eunjung Shin, Instytut Polityki Naukowej i Technologicznej (STEPI), Korea Płd. i **Jae-Mahn Shim**, Uniwersytet Koreański, Korea Płd.



| Prawa: UNESCO, 2022.

> „Nauka otwarta” i ideał Mertona

Dwudziestowieczny socjolog Robert Merton, o którym można powiedzieć, że poprzez swe normy idealnych praktyk naukowych i komunikacji zapoczątkował to, co jest obecnie nazywane „nauką otwartą”, postulował, że nauka powinna być uniwersalna w tym, co objawia (obiektywność) i konstruuje (wolny dostęp). Poprzez mertonowską normę uniwersalizmu wspólnota naukowa zachęcała do dążenia do wiedzy uniwersalnej przez otwarte dyskusje i weryfikację faktów odkrywanych wspólnie, bez względu na tożsamość indywidualnych naukowców, różnice regionalne i warunki społeczno-polityczne. Praktyczne normy „nauki otwartej”, które były wyobrażane, kontestowane i obserwowane w ramach światowej wspólnoty naukowej przez dekady od momentu ich koncepcyjnego zainicjowania przez Mortona, zdają się rozchodzić znacząco z postulowanymi przez niego normami.

Na przestrzeni ostatnich dekad badacze doświadczali [wciąż narastającej komercjalizacji i konkurencji między kolegami we wspólnocie naukowej](#). Trend ten motywował z czasem indywidualnych badaczy do trzymania idei i odkryć w ramach

wąskiego kręgu zamiast dzielenia się nimi z kolegami w szerokiej społeczności. W międzyczasie i w przeciwieństwie rozwój technologii cyfrowych i dostęp do internetu umożliwiły publiczne udostępnianie publikacji naukowych i materiałów badawczych zainteresowanym w sposób mniej czasochłonny i bardziej efektywny. Okrążeni więc przez podwójny ruch, jak sugerował [Karl Polanyi](#), pojedynczy naukowcy i lokalne, narodowe i regionalne wspólnoty naukowe mierzyli się z różnorodnymi zestawami praktycznych norm nauki otwartej. Podczas gdy ideał nauki otwartej, zainicjowany przez Mertona pozostaje nietknięty, rzeczywistość nauki otwartej jest nie tylko historycznie, ale i przez konieczność, wielogłosowym, dialektycznym procesem kontestacji i tworzenia, przepełnionym rozbieżnymi ideami i praktykami.

Odpowiadając na te wielopoziomowe dialektyki nauki otwartej, UNESCO zmobilizowało swoją siłę zwoływania, zainicjowało globalny dialog wśród swoich 193 członków i finalnie wydało [Rekomendację Nauki Otwartej w 2021 roku](#). Rekomendacja słusznie popiera uniwersalizm i różnorodność lokalną/regionalną jako wysiłki bardzo potrzebne. Z jednej strony, potwierdza ona światowe uznanie nauki otwartej i jej

>>

uniwersalnych wartości, które uczyniły naukę możliwą. Nawołuje ona do zbiorowych, globalnych działań na rzecz rewitalizacji nauki otwartej w ramach i poza społecznościami naukowymi. Z drugiej strony, Rekomendacja UNESCO rzuca światło na niemożliwe do uniknięcia różnice w implementacji nauki otwartej i postuluje wielokulturowe i wielojęzyczne systemy wiedzy. Jedną sprawą jest dla globalnej społeczności podtrzymywanie zaangażowania w uniwersalizm Mertona, a inną jest uznanie i orędownictwo wagi różnorodności i wartości lokalnych na całym świecie w zakresie rozwijania uniwersalizmu.

> Rozwój w Korei Płd.

Od przyjęcia Rekomendacji UNESCO minęły trzy lata. W tym czasie możemy zidentyfikować następujące działania mające na celu wypracowywanie specyfiki nauki otwartej w Korei Płd. (oficjalnie Republice Korei). W przeciwieństwie do krajów, które przyjęły krajową, zintegrowaną politykę lub plan nauki otwartej, Korea Płd. obecnie nie posiada całościowych ram, obejmujących wszystkie aspekty praktyk nauki otwartej. Niemniej jednak, w ciągu ostatnich dziesięciu lat wraz z globalnym procesem ustanawiania planów nauki otwartej pojawiły się przynajmniej cztery wyróżniające się zjawiska.

Pierwsze: finansowane przez rząd agencje propagowały rozwiązanie polityki publicznej w celu zwiększenia dostępu i wykorzystywania rezultatów badań finansowanych ze środków publicznych. Oparte to jest na prostej logice, że społeczeństwo powinno czerpać korzyści z inwestycji publicznych. Szczególnie wybuch COVID-19 przyspieszył aktywne wysiłki sektora publicznego w kierunku dzielenia się danymi badawczymi umożliwiającymi walkę z zagrożeniem zdrowia publicznego oraz dla obrony dóbr publicznych. Pomimo że bezwarunkowe dzielenie się danymi związanymi z COVID-19 nie jest już utrzymane, polityka dostępu publicznego obowiązująca w przypadku efektów badań finansowanych ze środków publicznych pozostaje aktualna.

Drugie: zarządzanie danymi badawczymi i dzielenie się nimi zostały ułatwione przez wzrost badań opartych na danych lub badania z udziałem AI (sztucznej inteligencji). Firmy prywatne, rząd koreański i agencje państwowe zainwestowały w dane i zasoby dla technologii AI. Platformy danych ogólnych, udostępniające usługi dla wszystkich dyscyplin naukowych pojawiły się zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym. Dodatkowo specyficzne dla danej dyscypliny centra danych (w zakresie bio-badań, nauki o materiałach, ekologii, geologii, fizyki cząstek elementarnych, badań nad zdrowiem publicznym, etc.) oraz repozytoria instytucjonalne rozrosły się w zakresie liczby oraz zaawansowanych reguł i standardów szczególnych dla danej dyscypliny lub instytucji.

Trzecie: instytucje akademickie i biblioteki kontynuowały adaptowanie rozwijającego się, globalnego krajobrazu publikacji w otwartym dostępie. W miarę, jak coraz więcej naukowców na całym świecie, łącznie z Koreą Płd., publikuje swoje prace w międzynarodowych wydawnictwach otwartego do-

stępu, narasta presja na biblioteki rodzime, by się przekształcały. Są one proszone o przemyślenie istniejących modeli subskrypcji wydawnictw międzynarodowych i wypróbowanie alternatywnych rozwiązań (np. umowy transformacyjne) dla zrównoważenia obecnych kosztów subskrypcji z opłatami za publikacje w otwartym dostępie. „Drapieżne” czasopisma i konferencje – jednoznacznie zdominowane przez interesy komercyjne – stały się kolejnym wyzwaniem dla rozwoju publikacji w otwartym dostępie. Akademicki przemysł wydawniczy bez wątpienia przechodzi transformację, zmuszając wspólnoty akademickie do przystosowania. Jednak dostępne informacje i ryzyko związane z tymi transformacjami są zróżnicowane na przestrzeni dyscyplin, sektorów i regionów, wywołując różne praktyki wydawnicze.

Czwarte: naukowcy obywatelscy, wspólnoty lokalne i nieprofesjoniści stali się integralną częścią procesu naukowego. Ich zaangażowanie i wkład są szczególnie znaczące w badaniach w zakresie ekologii, astronomii i zdrowia publicznego. Nowe perspektywy i zainteresowania wprowadzone przez początkujących aktorów naukowych prowadzą do nowatorskich trajektorii w rozwoju wiedzy. Jednocześnie, trajektorie te nieuchronnie przynoszą napięcia pośród różnorodności. Tendencja do podtrzymywania endogenicznej wiedzy zakorzenionej w kontekstach lokalnych jest kwestionowana przez nawoływanie do kodyfikowania i udostępniania tej wiedzy szerszej publiczności poza kontekstami lokalnymi. Podobnie ustalone normy ochrony unikatowych tożsamości tych, z którymi prowadzono wywiady, są podważane przez żądania uznawania wyjątków dla potrzeb badawczych.

> Dialektyka nauki otwartej

Aby cokolwiek było prawdziwe i istniejące, [fenomenologiczna mądrość w socjologii wiedzy](#) zaleca, że powinno to mieć idealną reprezentację i być skonstruowane w dialektyce konkretnych typów i różnorodności, które często nie są powiązane. W tym samym duchu niniejszy artykuł pokrótce rozważa kilka różnorodnych zjawisk w koreańskiej dialektyce nauki otwartej. Tak, jak występują, każde z nich jest niezależnym ruchem zamkniętym w ramach specyficznych kontekstów. Jedynie historyczni obserwatorzy będą w stanie zobaczyć, czym staną się w nadchodzących latach. W zależności od ścieżki, którą podążą, prototypowy ideał nauki otwartej [Roberta Mertona](#) będzie skonkretyzowany i prawdziwy. W trakcie całego procesu możemy być pewni, że nauka otwarta przychodzi do nas we wszystkich tych detalach. My tylko zachęcamy ludzi, by zwrócili baczniejszą uwagę na obecne i przyszłe postępy w krajach, jak Korea Płd. Nadchodzące procesy raportowania UNESCO zaplanowane na 2025 rok będą cenną platformą, by uzyskać żywą dialektykę nauki otwartej z każdego kraju. Rolą pogłębionych studiów socjologicznych nad tymi dialektykami będzie ponadto pełne uznanie wyłaniającej się, globalnej dialektyki nauki otwartej i odkrycie specyficznych zadań, przed którymi stoimy. ■

Korespondencja:

Eunjung Shin <ejshin@stepi.re.kr>

> Dekomercjalizacja nauki – utopia?

Ana María Cetto, Narodowy Uniwersytet Autonomiczny Meksyku, Meksyk



Prawa autorskie: fotomontaż obrazów z Freepik.

Jak wskazali Mirowski i Sent, „[komercjalizacja nauki](#)” jest zróżnicowanym zjawiskiem, które wymyka się prostym definicjom, co sprawia, że wiele współczesnych dyskusji na jej temat jest niesatysfakcjonujących. Ten niefortunny stan rzeczy wynika przede wszystkim z samej definicji nauki, która waha się od nauki jako ustalonego zbioru wiedzy lub nauki jako instytucji, do nauki jako procesu lub nauki jako produktu tego procesu. Dlatego pytanie postawione w tytule tego artykułu ma wiele wymiarów i nadaje się do wieloaspektowego ujęcia. Przedstawione tutaj podejście, które jest nieuchronnie częściowe i niekompletne, koncentruje się na komercjalizacji jako wspólnym wątku.

> Historyczny rzut oka

Źródła historyczne pokazują, że handel był ważną siłą napędową w produkcji, wykorzystaniu i rozpowszechnianiu wiedzy, nawet zanim nauka została wymyślona lub nazwana jako taka. W szczególności rozwój nauki jako europejskiego konstruktu w znacznym stopniu korzystał z wiedzy pochodzącej z odległych terytoriów, czy to poprzez nawigację, kolonizację czy podbój. Po dekontekstualizacji wiedza ta stała się częścią korpusu naukowego i, co ważniejsze, źródłem zysków ekonomicznych. Handel przyprawami, roślinami leczniczymi i innymi naturalnymi produktami z tropikalnego Południa znacząco przyczynił się na przestrzeni wieków do potęgi gospodarczej Europy.

>>

Źródła pokazują również, że wiedza była przez wieki tworzona i udostępniana na całym świecie. Jednym z przykładów jest sieć relacji pozyskiwania wiedzy, ustanowiona przez portugalskiego lekarza żydowskiego pochodzenia Garcię da Ortę, który zasłynął ze swojej obszernej pracy na temat medycznego wykorzystania azjatyckich owoców i ziół, opublikowanej po raz pierwszy na Goa w 1563 roku. Rzeczywiście, kontakty Garcii da Orty z indyjskimi, arabskimi, perskimi i tureckimi lekarzami dworskimi oraz podróżnikami, którzy pływali do Chin, Indonezji i wzdłuż wybrzeża Afryki Wschodniej, były doskonałym źródłem informacji. Garcia da Orta był też jednak człowiekiem biznesu, promującym sprzedaż roślin leczniczych i kamieni szlachetnych oraz ich eksport do Europy. [59 rozdziałów jego złożonej i obszernej pracy](#) zostało przetłumaczonych i rozpowszechnionych w skróconej formie w Europie, koncentrując się na wyborze najbardziej przydatnych gatunków do celów leczniczych i handlowych. Nic dziwnego, że od XIX wieku był przedstawiany jako „wielki człowiek nauki” i „pionier medycyny tropikalnej”.

Obieg wiedzy z Globalnego Południa do Globalnej Północy nie zatrzymał się od czasów podróży odkrywczych i podbojów XV i XVI wieku. Doprowadziło to także do komercjalizacji produktów tej wiedzy, odciętych od ich oryginalnych korzeni.

> Stworzenie maszyny finansującej

Historyczne asymetrie w obiegu wiedzy wciąż występują. W erze globalizacji wszyscy, zarówno mieszkańcy Globalnej Północy, jak i Globalnego Południa, przyczyniamy się w różnym stopniu do rozwoju nauki, jaką znamy dzisiaj: politycznie i ekonomicznie legitymizowanego zbioru wiedzy, wspieranego przez rosnącą międzynarodową społeczność praktyków. Utrzymuje się jednak asymetria: wkład w naukę z Globalnego Południa ma niską wartość komercyjną i jest mało interesujący dla rynku. Z jednej strony produkty naszej nauki są rzadko wykorzystywane w zastosowaniach o wartości ekonomicznej w naszych krajach; z drugiej strony są one w dużej mierze ignorowane przez praktyków z Globalnej Północy.

Krótko mówiąc, nasza nauka jest w dużej mierze podporządkowana systemowi posiadającemu władzę, pieniądze i środki do decydowania o tym, która nauka „ma znaczenie”: systemowi, na który głęboki wpływ wywarły zasady zarządzania przemysłowego po II wojnie światowej, inspirowane taylorowskimi modelami wydajności. Utowarowienie produktów naukowych, publikowanie naukowe i jego główna „waluta”, impact factor, są naturalnymi konsekwencjami uprzemysłowienia działalności naukowej.

Przypomnijmy, że komercyjny model wydawniczy pojawił się, gdy prywatne firmy przejęły oparte na czasopiśmie publikacje towarzystw naukowych, które nadal były wiodącymi wydawcami w pierwszej połowie ubiegłego wieku. Towarzystwa te przekazały zarządzanie redakcyjne i administracyjne wydawcom komercyjnym, niekiedy otrzymując w zamian wynagrodzenie wspierające ich działalność. Wydawcy dostrzegli wartość rynkową tej szansy na zyskowny

model biznesowy, „maszynę do ciągłego finansowania”, jak powiedział Robert Maxwell, i zaproponowali ambitne rozwiązanie. W związku z nim naukowcy wykonywali całą pracę merytoryczną, nie tylko tworząc treść — surowy materiał — ale także służąc jako redaktorzy i recenzując manuskrypty innych autorów. Niedawno rozwiązanie to zostało rozszerzone na pisanie i formatowanie manuskryptów, które przed erą Internetu musiały być dostarczane gotowe do publikacji (camera-ready), a teraz są dostarczane „gotowe do przesłania” na platformę czasopisma. Czego więcej może chcieć branża wydawnicza?

> Rzut oka na teraźniejszość

Rzeczywiście nie był to koniec. Komercjalizacji produkcji badawczej towarzyszyło tworzenie usług bibliometrycznych i naukometrycznych oraz ich promowanie jako wskaźników „dobrych rezultatów” (zarówno jednostek, jak i instytucji). Przyczyniło się to do ciągłego rozwoju działalności naukowej od zakończenia II wojny światowej.

Jednak tej ekspansji, napędzanej przez biznes i skoncentrowanej na produktywności, nie towarzyszył odpowiedni wzrost jakości i znaczenia nauki; niektórzy analitycy mówią nawet o stagnacji nauki. W szczególności dotyczy to pionierskich badań podstawowych, które dają podwaliny zastosowaniom w nauce i poza nią, a także nowoczesnych technologii. Co więcej, rynek stworzony przez zachęty bibliometryczne, w połączeniu z przyjęciem „złotego” modelu otwartego dostępu, pozwolił garstce dużych firm na utworzenie ponadnarodowego oligopolu odpowiedzialnego za około 75% publikowanych artykułów. Firmy te zawierają obecnie umowy handlowe na poziomie instytucjonalnym lub krajowym, po cenach, które z roku na rok rosną powyżej stopy inflacji i możliwości budżetowych instytucji akademickich. Powoduje to znaczny drenaż finansów publicznych.

Ważne jest, aby zrozumieć, że pojawienie się tych dużych, nastawionych na zys korporacji wydawniczych nie jest porażką hegemonicznego systemu nauki, ale alternatywą, którą ten system sam wzmocnił, aby utrzymać swój hegemoniczny status. Jeśli szukamy winnego, powinniśmy skupić się na zdominowanym przez rynek systemie, który przeniknął i osłabił prawie wszystkie obszary ludzkiej działalności, zwłaszcza ludzką twórczość. Jak inaczej możemy zrozumieć, że w dziedzinie sztuki młody amerykańsko-chiński przedsiębiorca płaci 6,2 miliona dolarów za „dzieło sztuki” składające się z banana przymocowanego do ściany, tylko po to, by zjeść go na konferencji prasowej, aby „przejsć do historii”?

> Wiedza jako dobro publiczne

W analizie nowych cech kapitalizmu Hardt i Negri pokazują, w jaki sposób dobra wspólne — to, co należy do ludzkości jako całości — zostały przejęte przez rynek i systemy finansowe. Dobra wspólne to powietrze, woda, owoce ziemi i wszystko to, czego dostarcza nam natura; ale także wyniki produkcji społecznej, takie jak wiedza, języki i informacje. Ponieważ te ostatnie zasoby są wytwarzane społecznie, należą do nas wszystkich, a jednak z powodu ich utowarowienia zdecydowana większość populacji nie ma do nich dostępu.

>>

Wiedza naukowa jest dobrem publicznym, ponieważ szerszy dostęp do niej nie zmniejsza jej wartości dla nikogo, a wręcz przeciwnie, wzbogaca nas. Zasadniczo powinna być wysokiej jakości i godna zaufania, aby generować szerokie poparcie społeczne dla działalności naukowej i jej produktów — choć w praktyce daleko nam do tego ideału.

Opisując zarządzanie dobrami wspólnymi, Elinor Ostrom nie rozróżnia zasobów naturalnych i niematerialnych, takich jak wiedza. W obu przypadkach twierdzi, że zdolność jednostek do zarządzania zasobami różni się w zależności od możliwości i chęci społeczności do zarządzania sobą poprzez przyjęcie zestawu umów i reguł gry.

> Dekomercjalizacja publikacji naukowych w celu zachowania własności i kontroli nad upowszechnianiem

Podążając za argumentami Ostrom, społeczności akademickie muszą być skłonne do zarządzania sobą, a konkretnie do odzyskania kontroli nad publikacją produktów wiedzy. Pod tym względem Ameryka Łacińska stanowi dobry przykład dla świata, ponieważ większość naszych czasopism naukowych jest publikowana przez akademickie instytucje non-profit. Konieczne jest, aby polityka publiczna skorygowała sprzeczną praktykę faworyzowania publikacji komercyjnych

i uniemożliwiła naszym społecznościom produkującym wiedzę naukową, finansowanym ze środków publicznych, bycie na usługach oligopolu wydawniczego.

Bezpłatne publikowanie zarówno dla autorów, jak i czytelników było dominującą praktyką w Ameryce Łacińskiej od czasu, gdy termin „diamentowy” otwarty dostęp został wprowadzony na Globalnej Północy i przyjęty na Globalnym Południu. Dzięki temu akademia zachowuje prawo własności do generowanej przez siebie wiedzy i przejmuje kontrolę nad jej rozpowszechnianiem, ustanawiając kanały i sposoby jej udostępniania.

Dekomercjalizacja nauki może być trudnym zadaniem, ponieważ będzie wymagać, między innymi, znaczącej zmiany w sposobie myślenia o społecznej wartości i celu nauki. Dekomercjalizacja działalności wydawniczej, która jest częścią problemu, jest bardziej realistyczna, choć wymaga skoordynowanych działań ze strony politycznych decydentów i społeczności naukowej. Niektóre instytucje podejmują pierwsze kroki we właściwym kierunku, rezygnując z subskrypcji gigantycznych wydawnictw nastawionych na zysk lub zmieniając kryteria oceny akademickiej. To jednak dopiero początek. ■

Korespondencja:

Ana María Cetto <ana@fisica.unam.mx>

> Nauka obywatelska i nowa agenda praw obywatelskich

Sarita Albagli, Brazylijski Instytut Informacji w Nauce i Technologii (IBICT) i Instytut Nauki Obywatelskiej, Brazylia



Prawa autorskie: TL Furrer, 2017, na iStock.

W ciągu ostatnich dwóch dekad nauka obywatelska znacznie się rozwinęła, zysując coraz większą widoczność w politykach publicznych różnych krajów oraz w programach organizacji międzynarodowych. Wchodzi ona w dialog z innymi działaniami i ujęciami takimi jak nauka społecznościowa, nauka uczestnicząca oraz społeczne zaangażowanie w naukę. Nauka obywatelska obejmuje różne koncepcje, praktyki, metodologie i tematy. Jest to termin polisemiczny, który pozwala na różne interpretacje i definicje, w zależności od tego, kto go używa i jakie są jego motywy, cele, perspektywy oraz doświadczenia. Termin ten ma tym samym charakter sytuowany w zależności od lokalnych kontekstów i warunków. Nauka obywatelska może się zacząć zarówno jako projekt naukowy, dążący do pozyskania wkładu społecznego, lub jako inicjatywa grupy lub społeczności, która ma na celu uzyskanie poparcia lub certyfikacji od zespołów naukowych.

> Perspektywy pragmatyczna i demokratyczna

Warto już na wstępie zapytać: „Nauka obywatelska: po co, dla kogo a przede wszystkim, na jakich warunkach?” Możemy zaobserwować dwie główne perspektywy projektów nauki obywatelskiej, które niekoniecznie są przeciwstawne, mogą się też uzupełniać.

Z jednej strony, z bardziej pragmatycznego punktu widzenia, nauka obywatelska jest motywowana chęcią zaangażowania osób spoza środowiska naukowego do zbierania, i niekiedy także analizowania danych, aby obniżyć koszty oraz zwiększyć szybkość i zasięg rezultatów badań. Nauka coraz częściej wymaga dużych ilości różnorodnych i rozszaniach terytorialnie danych, co oznacza, że w wielu przypadkach poleganie wyłącznie na zespołach badawczych może nie być wystarczające.

Z drugiej strony, nauka obywatelska była wykorzystywana do uwidocznienia i uznania wiedzy i perspektyw różnych

grup społecznych, wprowadzając nowe spojrzenie do nauki i dostarczając nowatorskich osiągnięć w rozwiązywanie problemów oraz w zakresie innowacji społecznych. Ta wersja nauki obywatelskiej wyraża bardziej demokratyczne podejście, które wymaga uszanowania powolnego procesu wstępowania się oraz otwartości na dialog pomiędzy różnymi rodzajami wiedzy. Obejmuje to ujęcie oddolne i uczestniczące oraz współtworzenie metodologii.

> Instytucjonalizacja i różnorodność

Jednym z wyzwań jest zapewnienie długoterminowego zrównoważonego rozwoju projektów nauki obywatelskiej, biorącego pod uwagę różnorodność punktów widzenia. Z jednej strony, wymaga to, aby nauka obywatelska była doceniana i nagradzana w systemach oceny i finansowania badań. Z drugiej, konieczne jest unikanie modeli instytucjonalnych, które tworzą sztywne kryteria definiujące, co jest projektem nauki obywatelskiej, gdyż mogłoby to ograniczać jej różnorodność, otwartość i innowacyjność. Musimy pozwolić na zrozumienie tego ujęcia nauki jako koncepcji i procesu, które są w trakcie konstruowania i podlegają stałym zmianom.

Różne typy inicjatyw niekoniecznie nazywają się nauką obywatelską, ale mogą one być postrzegane jako część tego zjawiska. W Ameryce Łacińskiej występuje ogromne, skumulowane doświadczenie w ujęciach uczestniczących i metodologiach w badaniach i edukacji. Świadczą o tym prace kolumbijskiego socjologa Orlando Fals Bordy i brazylijskiego edukatora Paulo Freire.

W Brazylii inicjatywy nauki obywatelskiej przyciągały coraz większą uwagę od końca pierwszej dekady tego wieku. W 2021 roku powstała Sieć Brazylijskiej Nauki Obywatelskiej (*Brazilian Citizen Science Network*, RBCC), a dzisiaj łączy ona ponad 400 uczestników. W kwietniu 2022 roku Brazylijski Instytut Informacji w Nauce i Technologii (*Brazilian Institute of Information in Science and Technology*, IBICT) uruchomił [obywatelską platformę naukową Civis](#). Civis zarejestrowała ponad 200 inicjatyw i projektów nauki obywatelskiej w Ameryce Łacińskiej, z czego ponad połowa znajduje się w Brazylii. Istnieją inicjatywy nauki obywatelskiej, które przyciągają ludzi hobbystycznie lub rekreacyjnie zainteresowanych nauką, między wieloma innymi przykładami, na tematy takie jak: obserwacja ptaków (zobacz [Wikiaves](#)); społeczności dotknięte katastrofami społeczno-środowiskowymi wytwarzają dane przy wsparciu zespołów uniwersyteckich, które pomagają im walczyć o ich prawa (patrz „[Que Lama é Essa](#)”: co to za błoto?); projekty mobilizujące naukę obywatelską w akcjach na rzecz ochrony środowiska (patrz [Blue Change Initiative](#)) i dla ochrony jakości środowiska morskiego i wód przybrzeżnych.

> Nauka obywatelska jako nauka otwarta

Nauka obywatelska jest obecnie częścią ruchu nauki otwartej. Stawką nie jest tu jedynie ilościowy wymiar otwartości, skoncentrowany na dostępie, lecz także jej aspekt jakościowy – rodzaj wiedzy, jaki chcemy wytwarzać, co oznacza otwartość na różnorodność punktów widzenia. Niesie to

za sobą konieczność wykroczenia praktyk i metodologii poza zasady i protokoły nauki otwartej. Ważne jest rozpatrywanie nierównych pozycji i hierarchii pomiędzy różnymi aktorami uczestniczącymi w tych inicjatywach. Dane otwarte wymagają zatem więcej niż zasady FAIR, to znaczy, że dane są możliwe do znalezienia, dostępne, interoperacyjne i zdadne do ponownego wykorzystania. Obejmuje to również zwrócenie uwagi na zasady CARE zaproponowane przez ludy rdzenne: dobra wspólnego, prawa do kontroli, odpowiedzialności i etyki. Niezbędne jest także tam, gdzie to istotne, przyjęcie protokołów wcześniejszej, dobrowolnej i świadomej zgody, mechanizmów zwrotnego przekazywania wyników badań uczestnikom oraz narzędzi zapewniających uczciwy i sprawiedliwy podział korzyści.

Otwarte infrastruktury są równie ważne, szczególnie wobec coraz częstszy wykorzystywania narzędzi cyfrowych w projektach nauki obywatelskiej, takich jak aplikacje na telefonach komórkowych, urządzenia do nagrywania i mierzenia oraz urządzenia sensoryczne i platformy cyfrowe. Podczas gdy narzędzia te umożliwiają zwiększoną produkcję i zachowywanie danych w sposób zdecentralizowany, niosą one też i ryzyko wydobywania i eksploatacji danych. Jest to część powstającej gospodarki platformowej – lub raczej kapitalizmu platformowego – zagrażającej niezależności danych, to znaczy naszej możliwości i autonomii w podejmowaniu decyzji o produkcji lub wykorzystaniu naszych danych. Platformy takie mają przeważnie oblicze przyjazne użytkownikom, ale mało transparentności w zakresie swej strategii działania i czerpania zysków. Rosnące wykorzystanie sztucznej inteligencji tworzy szanse, ale też i ryzyka. Jednocześnie, nadal utrzymuje się wykluczenie cyfrowe, które dotyka wiele regionów i grup społecznych, pozostających bez odpowiedniego dostępu do internetu, czyniąc je szczególnie podatnymi na wpływy wielkich koncernów technologicznych.

Aspekty te oraz odpowiednie zabezpieczenia muszą być uwzględniane w projektach nauki obywatelskiej.

> Nauka obywatelska na terytoriach konfliktowych

Wskazuje się, że potrzebujemy projektów nauki obywatelskiej, aby skuteczniej odpowiadać na współczesny globalny kryzys społeczno-środowiskowy. Jednak budowanie „wspólnej przyszłości” niekoniecznie odbywa się na drodze konsensusu czy pokojowo. Przyczyny i skutki kryzysu są nierównomiernie rozłożone pomiędzy krajami, regionami i grupami społecznymi. Radzenie sobie z nimi oznacza często rozbieżne i wchodzące ze sobą w konflikty stanowiska dotyczące światopoglądów i stylów rozwoju. Dochodzi do sporów, czasami gwałtownych, pomiędzy siłami ochrony środowiska a siłami eksploatującymi zasoby naturalne, szczególnie w warunkach dużych nierówności społecznych i politycznej podatności na zagrożenia. Do jakiego stopnia nacisk na alternatywne style rozwoju wiedzy naukę do bycia podatną na inne wartości i praktyki lub nawet do motywowania pragmatycznych zwrotów w naukowych strukturach władzy?

Wielu autorów wskazuje, że zachodnie paradygmaty na-

ukowe przyczyniały się do marginalizacji i utrudniały rozwój i uznanie innych, bardziej zróżnicowanych trajektorii naukowych oraz typów wiedzy, które mogłyby umożliwić rozwiązywanie wiodące do bardziej zrównoważonego rozwoju. W tym kontekście wyłonił się zbiór kontrhegemonicznych poglądów, dotyczących wiedzy i nauki, wyrażający, słowami Michela Foucault, prawdziwe „powstanie wiedzy poddanych”. Pochodzą one z różnych linii myślenia wyrastającego z inspirujących ruchów społecznych – od ekologii do feminizmu i teorii queer, badań antyrasistowskich, postkolonialnych, dekolonialnych i subalternych, pedagogiki uciśnionych, ekologii wiedzy i epistemologii Globalnego Południa.

Przedstawiciele tych nurtów dążą do uwidocznienia światopoglądów i ram epistemicznych wspólnot tradycyjnych i rdzennych, grup zagrożonych i społeczności narażonych na wykluczenie, grup społecznie napiętnowanych, wiedzy potocznej lub wynikającej z doświadczenia i nauki peryferyjnej. Ich celem jest docenienie znaczenia tych grup w walce z aktualnym kryzysem globalnym. Proponują oni promowanie tego, co uważają za sprawiedliwość poznawczą, zmianę paradygmatu oraz myślenia granicznego, pośród innych terminów.

> Dialogiczna relacja między nauką i społeczeństwem w celu przeciwstawienia się dezinformacji

W tych scenariuszach rola nauki obywatelskiej nie ogranicza się jedynie do wypełniania luk w danych monitorujących osiągnięcie celów zrównoważonego rozwoju. Nauka obywatelska wiodła do dialogu z tymi liniami myślenia i

działania, promując interakcje pomiędzy różnymi bazami onto-epistemologicznymi – różnymi sposobami życia i posiadania wiedzy – oraz uwidoczniania praktyk wiedzy o bardziej zrównoważonych związkach z równowagą życia. Nauka obywatelska była również narzędziem edukacji naukowej i środowiskowej, przyczyniając się do bardziej dialogicznej relacji między nauką i społeczeństwem. Zyskało to na znaczeniu ze względu na dezinformację i kampanie dyskredytujące naukę takie jak zaprzeczanie kryzysowi klimatycznemu i kampanie antyszczepionkowe, połączone z rozszerzającymi się kłamliwymi informacjami oraz pseudonauką.

Nauka obywatelska może być szansą na wzmocnienie obywatelskości, szczególnie dla tych, którzy zazwyczaj są z niej wykluczeni. Pojęcie obywatelstwa jest tu reinterpretowane w sposób, który podkreśla znaczenie bardziej horyzontalnych relacji pomiędzy różnymi aktorami oraz przestrzeniami wiedzy. Nauka obywatelska może zaoferować narzędzia do wspierania aktywizmu danych i aktywizmu poznawczego dla rozszerzenia społecznego wpływu na zarządzanie terytorialne i polityki publiczne. Oznacza to uwzględnienie nowej agendy praw, szczególnie „prawa do prowadzenia badań”.

Jest to kwestia kluczowa, jeśli zależy nam na wspieraniu szerokiego dialogu zarówno wewnątrz, jak i poza nauką. Rozmowy takie wskazują na potrzebę przejścia od etyki współistnienia odmiennych matryc epistemologicznych ku perspektywie polifonicznej – komunikacji rozumianej zgodnie z jej pierwotnym, etymologicznym znaczeniem, jako „stawanie się wspólnym”. ■

Korespondencja:
Sarita Albagli <sarita@ibict.br>

> Nowe spojrzenie na naukę otwartą: w kierunku troski o równość i włączenie

Ismael Ràfols, kurator Katedry UNESCO ds. Różnorodności i Włączania w Światowej Nauce, Uniwersytet w Lejdzie, Holandia, INGENIO, Uniwersytet Kraju Basków (CSIC-UPV) oraz Uniwersytet Politechniczny w Walencji, Hiszpania



Prawa autorskie: fotomontaż obrazów z Freepik.

> Narastające bolączki: więcej otwartej nauki wzmacnia jej sprzeczności

Otwarta nauka reprezentuje nowy sposób uprawiania nauki oparty na współpracy i nowych sposobach dzielenia się wiedzą, często za pośrednictwem technologii cyfrowych lub innych narzędzi współpracy. Ponadto, jak wyrażono w Rekomendacji UNESCO z 2021 roku, istnieje nadzieja, że „otwarta nauka będzie służyć poszerzeniu dostępu do wiedzy naukowej z korzyścią dla nauki i społeczeństwa oraz [...] promowaniu możliwości innowacji i uczestnictwa w tworzeniu wiedzy naukowej

oraz dzieleniu się korzyściami z niej płynącymi” ([UNESCO, 2023](#)).

Biorąc pod uwagę potencjalne korzyści, działania takie jak publikacje w otwartym dostępie, udostępnianie danych i nauka obywatelska były promowane i zyskały na popularności, szczególnie w ciągu ostatniej dekady. Ostatnie analizy otwartej nauki wykazały jednak pewne niepokojące trendy: tak, nauka otwarta rozprzestrzeniła się, ale robi to w sposób, który podważa oczekiwania, że będzie prowadzić do większej równości i zwiększy społeczny wpływ nauki.

>>

Ogólnie rzecz biorąc, można odnieść wrażenie, że coś poszło nie tak z obecnymi trybami rozwoju nauki otwartej: z jednej strony [obecna otwarta nauka prowadzi do większej nierówności](#), a z drugiej strony [społeczny wpływ obecnych sposobów prowadzenia otwartej nauki jest niejasny lub ograniczony](#).

Po pierwsze, jeśli chodzi o nierówności, badacze z bogatych uniwersytetów i krajów (jak w moim przypadku) mają obecnie przywilej bycia relatywnie bardziej widocznymi niż koledzy z ubogich środowisk, ponieważ nasze instytucje mogą uiszczać (często drogie) opłaty za publikowanie w ramach otwartego dostępu. Choć sprawia to, że część wiedzy staje się dostępna, jest to sprzeczne z podstawową zasadą, że wkład naukowy powinien być oceniany i udostępniany zgodnie z jego wartością naukową, a nie ze względu na zamożność autorów. W związku z tym wielu interesariuszy uważa, że model pay-to-publish (nazywany kiedyś „złotą” lub hybrydową nauką otwartą) niszczy system badawczy. Model ten osłabia również wydawców korzystających z „diamentowego” otwartego dostępu (bezpłatnego publikowania i czytania), [szczególnie w regionach takich jak Ameryka Łacińska](#) i Europa Wschodnia. W rezultacie [nawet w Europie Zachodniej odchodzi się od modelu pay-to-publish na rzecz wsparcia instytucjonalnego dla czasopism z diamentowym otwartym dostępem](#).

Po drugie, [zgodnie z niedawnym przeglądem](#), jak dotąd niewiele wiadomo na temat społecznych korzyści płynących z nauki otwartej. Obecne dowody sugerują jednak, że nauka obywatelska i inne podejścia partycypacyjne, takie jak interakcje z decydentami politycznymi i interesariuszami, są głównymi sposobami, w jakie badania mają wpływ poprzez płaszczyznę społeczną. Innymi słowy, wpływ społeczny rzadko odbywa się za pośrednictwem dokumentów lub danych, ale głównie poprzez interakcje społeczne, które pośredniczą w „transferze” wiedzy między podmiotami społecznymi a badaczami. Ustalenia te kwestionują obecną koncentrację na inwestycjach w platformy technologiczne w wielu programach otwartej nauki.

Kontynuując te spostrzeżenia, będę argumentował, że konceptualizacja i promocja nauki otwartej wymaga nowego spojrzenia, aby służyła zapewnieniu sprawiedliwości epistemicznej.

> Otwarta nauka jako transformacja, ale w jakim kierunku?

Jak widzieliśmy, istnieją dwa główne czynniki napędzające rozwój otwartej nauki. Po pierwsze, cyfryzacja informacji przyniosła nowe metody tworzenia, komunikowania i przechowywania wiedzy naukowej. Po drugie, oczekiwanie, że te nowe metody ułatwią interakcje między nauką a społeczeństwem, wiązało się z krytyką społecznego wpływu nauki i nadzieją na lepsze dostosowanie badań do społecznych potrzeb, wymagań i aspiracji.

W zależności od tego, dlaczego dążymy do wdrożenia nauki otwartej i co, naszym zdaniem, może ona osiągnąć, [opracowano bardzo różne programy jej wdrażania](#). Niektóre wizje koncentrują się bardziej na wzroście wydajności w ramach systemu badawczego, inne na rozwoju technologii platformo-

wych, poszerzaniu dostępu do informacji lub dotyczą przede wszystkim partycypacji. Chociaż zasadniczo oczekiwano, że wizje te będą działać równolegle i wzajemnie się uzupełniać, ich wdrażanie ujawniło napięcia i sprzeczną dynamikę.

[Jeśli rozumiemy naukę otwartą jako transformację systemu badawczego](#), każda wizja otwartej nauki popycha badania w kierunku niezgodnym z innymi wizjami. Przykładowo, rozwój nauki otwartej w kategoriach platform informacyjnych bardzo często wchodzi w konflikt z otwartą nauką jako włączeniem i uczestnictwem, ponieważ niektóre grupy globalnej populacji nie dysponują kontekstem lub nie mają możliwości, które pozwalają im uczestniczyć za pośrednictwem tych platform. Albo, na przykład, bardziej otwarty dostęp poprzez model pay-to-publish jest antagonistyczny do otwartej nauki pod względem równości (ponieważ badacze w środowiskach o niskich zasobach nie mogą zapłacić) i uczciwości (ponieważ rygor systemów recenzowania [niektórych czasopism pay-to-publish, takich jak Frontiers lub MDPI, jest wątpliwy](#)).

Podsumowując, nie ma jednej przyszłości nauki otwartej do osiągnięcia, ale różne potencjalne przyszłości, które doprowadziłyby do powstania pewnych typów otwartej nauki, ale nie innych. Pytanie, które należy zadać, *nie dotyczy zatem zakresu postępu w kierunku większej nauki otwartej, ale tego, jakie typy otwartej nauki są opracowywane i przyjmowane, przez kogo i z jakimi konsekwencjami*.

[Philip Mirowski, ekonomista polityczny zajmujący się nauką](#), ostrzegał, że główny nurt nauki otwartej, związany z infrastrukturą informacyjną, jest ściśle powiązany z „kapitalizmem platformowym” (por. „kapitalizm nadzoru” Shoshany Zuboff) i wiąże się z zagrożeniami podobnymi do tych, związanych z mediami społecznościowymi, takimi jak Google i Facebook: kontrolą publicznych informacji badawczych na różnych etapach procesu badawczego (od notatek laboratoryjnych po publikacje i wyniki ewaluacji) przez oligopolistyczne firmy, takie jak Elsevier, Clarivate lub Springer-Nature, które mają władzę kształtowania zbiorowych zachowań i wizji nauki. Firmy te, często przy wsparciu polityki Stanów Zjednoczonych i europejskiej (np. wczesnego Planu S), nie tylko czerpią zyski z Globalnego Południa, ale są w stanie [tworzyć reprezentacje nauki, które mogą wzmocnić hegemonię Globalnej Północy](#) pod względem większej ekspozycji jej głównych zagadnień naukowych, dyscyplin, języków, wartości i perspektyw kulturowych.

Niemniej jednak, równolegle i pomimo tych platform, zarówno na Globalnym Południu, jak i na Globalnej Północy rozwijane są zbiorowe inicjatywy, które oferują alternatywy na rzecz różnorodnych i inkluzywnych trajektorii nauki otwartej; na przykład [LA Referencia](#), [Participatory Research in Asia](#), [Public Knowledge Project](#) lub [Barcelona Declaration](#). Pozostaje pytanie, które z nich są bardziej zgodne ze sprawiedliwością epistemiczną w ramach alternatywnych przyszłości otwartej nauki.

> Otwarta nauka przez kogo? Otwarta nauka dla kogo?

Rekomendacja UNESCO z 2021 roku w sprawie nauki

>>

otwartej miała kluczowe znaczenie dla redefinicji otwartej nauki poprzez ustanowienie równości i zbiorowych korzyści jako kluczowych wartości, do których należy dążyć. Opierając się na zasadzie zawartej w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, że: „Każda osoba ma prawo do swobodnego uczestnictwa [...] i do współuczestniczenia w postępie naukowym i płynących zeń korzyściach”, Rekomendacja postrzega naukę jako globalne dobro publiczne, a „otwartość” w otwartej nauce jako środek, dzięki któremu wiedza staje się prawdziwie publiczna i globalna.

Jednak, [jak argumentuje Michel Callon](#), nauka nie jest konwencjonalnym dobrem publicznym, ponieważ do uczestnictwa nie tylko w jej produkcji, ale także w jej reprodukcji, utrzymaniu i użytkowaniu wymagane są znaczne inwestycje w potencjał. Każdy obywatel może potencjalnie oddychać czystym powietrzem (dobrem publicznym) bez specjalnego wysiłku, a nawet niekoniecznie będąc tego świadomym. Jednakże, aby uczestniczyć w tworzeniu i wykorzystywaniu wiedzy naukowej, niezbędna jest wcześniejsza wiedza oraz uzupełniające zasoby i możliwości.

Na przykład, jeśli chodzi o wiedzę specjalistyczną: możemy mieć dostęp do publikacji naukowych na temat nowotworów. Mimo to, w przypadku diagnozy, tylko eksperci mogą wykorzystać te artykuły naukowe do podjęcia decyzji o odpowiednich terapiach. Reszta z nas musi polegać na raportach skierowanych do ogółu odbiorców; dlatego [te materiały \(a nie artykuły naukowe\) są kluczowe dla dzielenia się wiedzą](#).

Jeśli chodzi o zasoby, można założyć, że badacze w krajach o średnich i niskich dochodach mają dostęp do stron internetowych z danymi naukowymi. Jednak w praktyce często nie mogą z nich korzystać, ponieważ analiza danych wymaga pewnej infrastruktury lub określonego personelu, na który ich nie stać; w najgorszych scenariuszach mogą mieć [drogie, słabe lub zablokowane \(z powodu sankcji\) połączenia internetowe](#).

Krótko mówiąc, informacje naukowe dostępne online często nie mogą być wykorzystane do dobrych celów, szczególnie w krajach Globalnego Południa. Otwarty dostęp do produktów naukowych (artykułów, danych, oprogramowania itp.) może przynieść korzyści organizacjom i firmom, które mają duże możliwości i zasoby. Mimo to, aby wiedza ta dotarła do więk-

szości populacji na świecie i przyniosła im korzyści, potrzebne są ukierunkowane wysiłki w zakresie „transferu” i adaptacji. Samo udostępnienie wiedzy w formie elektronicznej faworyzuje głównie tych, którzy już mają do niej dostęp i nie sprzyja uczestnictwu lub dzieleniu się korzyściami płynącymi z nauki dla znacznej części światowej populacji. Dlatego właśnie kierunek, w którym zmierza otwarta nauka, koncentrując się na wolnym dostępie do produktów naukowych, nie prowadzi do większej równości i sprawiedliwości epistemicznej.

> Kontekstualizacja otwartości: od „dostępu do wyników” do „połączeń”

Mimo to, alternatywne formy uprawiania nauki otwartej mogą prowadzić do równości i oddziaływania. [Open and Collaborative Science in Development Network \(OCSNet\)](#), sieć kierowana przez Leslie Chan, podkreśliła, że [otwartość musi być kontekstualizowana](#). Tylko w określonym kontekście naukowcy i interesariusze mogą opracować konkretne formy uczestnictwa i komunikacji, które sprawią, że wiedza naukowa będzie cenna dla określonych grup społecznych, np. zmarginalizowanych wspólnot.

Takiej kontekstualizacji nie można osiągnąć po prostu poprzez koncentrację na cyfrowym udostępnianiu wyników badań. Zamiast tego, jak [argumentowała Sabina Leonelli w swojej najnowszej książce](#), należy skupić się na procesach wymiany wiedzy między badaczami a społecznościami. Procesy te często korzystają z otwartego dostępu do produktów cyfrowych. Niemniej jednak konkretne formy i platformy będą się różnić w zależności od uczestników danego procesu wymiany wiedzy.

Ruch na rzecz otwartej nauki zaoferował sprawiedliwość epistemiczną. Wielu aktywistów uważa, że prywatni aktorzy, [głównie oligopolisci wydawniczy, zawłaszczili obecny trend](#), ale być może tak samo stało się z dużymi infrastrukturami badawczymi w ważnych dyscyplinach (np. genomice i fizyce cząstek elementarnych). Aby odzyskać swoją emancypacyjną moc i troszczyć się o równość i włączanie, nauka otwarta musi przededefiniować siebie, nie w kategoriach produktów i platform technologicznych (z których tak wiele jest własnością przemysłu lub „wielkiej nauki”), ale w samych procesach wymiany wiedzy w skromniejszych warunkach w znacznie szerszym zakresie społeczności ludzkich. ■

Korespondencja:

Ismael Ràfols <i.rafols@cwts.leidenuniv.nl>

> Polaryzacja i konflikt polityczny:

spostrzeżenia z Ameryki Łacińskiej

Gabriel Kessler, Conicet-UNLP/UNSAM, Argentyna, i **Gabriel Vommaro**, Conicet-UNSAM, Argentyna

| Prawa autorskie: Matheus Ribs, [@o.ribs](#), 2021



32

Jak omówili [Gabriela Benza](#) i [Gabriel Kessler](#), od 2019 roku Ameryka łacińska przeżywa okres rosnącego niezadowolenia oraz konfliktów społecznych i politycznych, zaostrzonych przez pandemię COVID-19 w 2020 roku. Siły lewicowe, które były powiewem przemian na początku XXI wieku, stały się „establishmentem”, któremu należy rzucić wyzwanie. Jednocześnie pojawienie się prawicowej opozycji zapowiadało polityczny zwrot, który jednak nie nastąpił. Niezadowolenie polityczne rosło w Ameryce łacińskiej od końca boomu towarowego i pogłębiło się wraz z pandemią. Wyrazem niezadowolenia są masowe protesty, zmiany w zachowaniach wyborczych, negatywne nastawienie do demokracji i pojawienie się radykalnych prawicowych postulatów.

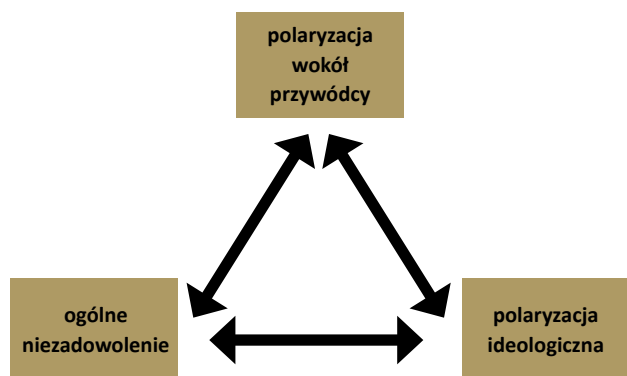
W tym kontekście chcemy odpowiedzieć na dwa pytania. Jak ukształtowane są konflikty w różnych krajach? Jakie są konsekwencje i wyzwania tych konfliktów dla demokracji w regionie? By udzielić odpowiedzi na te i inne pytania, w ramach projektu „Polaryzacja, demokracja i prawa w Ameryce łacińskiej” ([POLDER](#)), finansowanego przez Fundację Forda, przeprowadzono kompleksowe badania porównawcze w pięciu krajach (Argentynie, Brazylii, Kolumbii, Salwadorze i Meksyku) w latach 2021-2023, z wykorzystaniem mieszanych metod badawczych.

Na podstawie naszych badań twierdzimy, że po zakończeniu boomu towarowego konflikt społeczny w Ameryce łacińskiej można ująć w ramy trzech scenariuszy: **polaryzacji**

>>

ideologicznej z elementami afektywnymi, polaryzacji wokół wyłaniającego się lidera i uogólnionego niezadowolenia. Te trzy rodzaje są dynamiczne i nie następują po sobie w ustalonej kolejności, jak pokazano na rysunku 1.

Scenariusze niezadowolenia we współczesnej Ameryce Łacińskiej



Rysunek nr 1.

> Analiza trzech przypadków: Brazylia, Kolumbia i Meksyk

Wśród krajów badanych w ramach POLDER, Argentyna i Brazylia są przypadkami polaryzacji ideologicznej, podobnie jak Urugwaj. W Kolumbii panuje powszechne niezadowolenie, podobnie jak, z pewnymi niuansami, w Peru i Ekwadorze. Przypadki polaryzacji wokół lidera to Meksyk pod rządami Andrésa Manuela Lópeza Obradora i Salwador pod rządami Nayiba Bukele. Omówimy trzy przypadki, aby zilustrować te scenariusze.

W Brazylii polaryzacja rozpoczęła się w pierwszej dekadzie XXI wieku wraz ze „zwrotem w lewo” opartym na silnej koalicji społeczno-politycznej między Partią Robotniczą (PT w języku portugalskim), związkami zawodowymi i ruchami społecznymi. Jak argumentuje [Singer](#), rządy PT określiły politykę redystrybucyjną wraz z postępową polityką kulturalną, równości płci i praw człowieka. [Samuels i Zucco](#) wskazują, że gdy Bolsonaro pojawił się na scenie wyborczej, udało mu się reprezentować rozproszony i heterogeniczny elektorat, który został zjednoczony zarówno przez odrzucenie PT, jak i – co proponują także [Santos i Tanscheit](#) oraz [Renno](#) – przez sprzeciw wobec głównego nurtu prawicy, który nie odzwierciedlał w pełni kulturowych i gospodarczych niepokojów wobec Luli i jego partii.

W Kolumbii [Botero, Losada i Wills-Otero](#) pokazują, że Álvaro Uribe pojawił się w 2002 roku jako autorytarna alternatywa dla tradycyjnych kandydatów partyjnych (mimo że był liderem Partii Liberalnej). W ramach „demokratycznego bezpieczeństwa” Uribe zbudował odnoszącą sukcesy markę partyjną opartą na stanowczej polityce wobec wewnętrznych konfliktów zbrojnych. Referendum w sprawie porozumień pokojowych z 2016 roku charakteryzowało się wysokim stopniem polaryzacji wyborczej i strategicznym połączeniem przeciwników porozumień z religijnymi konserwatystami. Jednak bezpartyjny charakter głosowania utrudnił konsolidację koali-

cji społeczno-politycznych, które mogłyby stworzyć inne programy dla wyborców. W 2018 roku lewicowa opcja wyborcza na szczeblu krajowym dotarła do drugiej tury wyborów prezydenckich. W 2022 roku to ugrupowanie doprowadziło do władzy swojego lidera, Gustavo Petro.

Po ponad 70 latach dominacji Partii Rewolucyjno-Institucjonalnej (*Partido Revolucionario Institucional*, PRI), Meksyk wkroczył w XXI wiek, przechodząc proces otwarcia się na demokrację. Wyłonił się konkurencyjny system z trzema głównymi siłami wyborczymi: PRI, która utrzymała swoją popularność jako partia z rozproszonymi elementami ideologicznymi; Partia Akcji Narodowej (*Partido Acción Nacional*, PAN), partia konserwatywna; oraz Partia Rewolucyjno-Demokratyczna (*Partido Revolucionario Democrático*, PRD), partia centrolewicowa. Podczas wyborów prezydenckich w 2006 roku PRD została wchłonięta przez nowy ruch o solidnych podstawach. Ruch Odrodzenia Narodowego (*Movimiento de Regeneración Nacional*, Morena) przejął znaczną część liderów PRD oraz jej szeregowych członków. Lider Moreny, Andrés Manuel López Obrador (znany również jako AMLO), został Prezydentem w 2018 roku z programem przeciwko politycznemu establishmentowi i jego „przywilejom”. W 2024 roku Claudia Scheinbaum z tej samej partii została wybrana z wysokim odsetkiem głosów.

> Krajowe scenariusze i niezadowolenie na poziomie społecznym

W jaki sposób różne scenariusze krajowe wpływają na kształtowanie się niezadowolenia na poziomie społecznym? W naszej argumentacji, zgodnie z rozważaniami [Kena Roberta](#) na temat postneoliberalnego scenariusza politycznego w Ameryce Łacińskiej, postrzegamy osoby i partie reprezentacji jako zapewniające ramy, w których społeczeństwo konstruuje niezadowolenie. Na przykład w przypadku Brazylii [Kessler, Miskolci i Vommaro](#) pokazują, że wyborcy PT mają postępowe stanowisko w kwestiach kulturowych i gospodarczych. Wyborcy Bolsonaro są bardziej konserwatywni w obu obszarach. W scenariuszach powszechnego niezadowolenia wobec elit politycznych partie przygotowują scenę wyborczą, ale są słabymi przedstawicielami reprezentacji, a zatem nie kształtują konfliktu na poziomie społecznym. Taka sytuacja ma miejsce w Kolumbii, gdzie [Kessler i in.](#) wskazują, że preferencje wyborcze i pozycje ideologiczne są słabo skorelowane. Kiedy spolarizowany scenariusz koncentruje się na liderze, polaryzacja ta działa na poziomie wyborczym, ale nie określa preferencji i żądań w ramach głównych programów społecznych. Podobnie jak w Kolumbii, w Meksyku preferencje wyborcze i stanowiska ideologiczne są słabo skorelowane.

Zdefiniowane przez nas trzy scenariusze mają również wpływ na różne aspekty strukturyzacji konfliktu. Pierwszy oczywisty wpływ dotyczy upolitycznienia programów na poziomie społecznym. Istnieje korelacja między wysokim poziomem polaryzacji a większym zainteresowaniem polityką. Opinie są wyraźnie zgodne z głosami. Idee te są związane z ramami oferowanymi przez koalicje społeczno-polityczne. W Brazylii więcej mówi się o prawach, a pojawiają się mniej opinie opartych na indywidualnych kryteriach. Zarówno w Meksy-

>>

ku, jak i w Brazylii istnieje większe zainteresowanie polityką i większa konsumpcja informacji politycznych. Z drugiej strony, Kolumbia jest najmniej upolitycznionym przypadkiem, z większą wagą przypisywaną ramom religijnym i mniejszą konsumpcją informacji politycznych.

Po drugie, istnieją implikacje dla ideologicznego dopasowania niezadowolenia. Wysoki poziom dopasowania oznacza, że ramy kształtujące stanowiska w programach są zgodne z podziałem lewica-prawica (z jego krajowymi cechami szczególnymi), zwykle kojarzonym z głównymi konkurującymi koalicjami społeczno-politycznymi. W Brazylii, gdzie występuje polaryzacja ideologiczna, można dostrzec ideologiczną granicę między wyborcami dwóch konkurujących opcji. W Kolumbii dominuje powszechne niezadowolenie. Brak możliwości i negatywne postrzeganie elit prowadzą do przeświadczenia o nierównych szansach: wszystko jest robione przez elity tylko dla ich własnych korzyści. To przekonanie o nierównych szansach rodzi apatię i gniew. W Meksyku czynnik decydujący ma charakter moralny i kwestionuje bohaterów najnowszej historii Meksyku, zwłaszcza w odniesieniu do korupcji i przywilejów.

Stopień i treść polaryzacji afektywnej również różnią się w tych trzech scenariuszach. Brazylia wykazuje najwyższy poziom moralnej dyskwalifikacji przeciwnika z polaryzacją ideologiczną. W ten sposób polaryzacja afektywna wzmacnia powiązania ideologiczne, zamiast je wypierać. Wyraźny kontrast można zaobserwować w Kolumbii, gdzie negatywny stosunek do przeciwnika pojawia się tylko wśród niewielkich, zatwardziałych grup wyborców. Tymczasem w Meksyku ideologicz-

ne dopasowanie jest również rozproszone. Mimo to postać AMLO może albo doprowadzić do ideologicznego uporządkowania społeczeństwa, albo stać się mniej trwałym doświadczeniem populistycznej interpelacji.

> **Konceptualizacja scenariuszy i spolaryzowanych sytuacji**

Dynamiczny charakter naszej konceptualizacji scenariuszy ma znaczenie dla spolaryzowanych sytuacji. Wiadomo, że polaryzacja ma nierówny wpływ na vitalność demokracji. Kształtuje niezadowolenie i prowadzi do wysokiego poziomu upolitycznienia, ale także przyczynia się do wrogości na poziomie społecznym.

Scenariusze polaryzacji wokół nowego lidera mogą stwarzać przestrzeń dla wzrostu orientacji autorytarnych. Nie miało to miejsca w Meksyku, gdzie prezydentura Claudii Scheinbaum wydaje się zapowiadać pogłębienie demokracji. Jednak inne przypadki wschodzących przywódców obiecujących przekształcenie długotrwałego niezadowolenia w nadzieję na zmiany mogą być niepokojącymi oznakami nieliberalnych demokracji, jak widać w przypadku Bukele w Salwadorze, lub zwrotu w kierunku skrajnej prawicy z niepewną przyszłością, typową dla Milei w Argentynie.

Wreszcie, przypadki uogólnionego niezadowolenia wydają się najbardziej powszechne w Ameryce Łacińskiej. Niezadowolenie z demokracji, niski poziom uczestnictwa w wyborach i trudności społeczeństwa w przekształceniu swojego niezadowolenia w działania transformacyjne wskazują na scenariusz dużej zmienności politycznej bez wyraźnej perspektywy na zmianę. ■

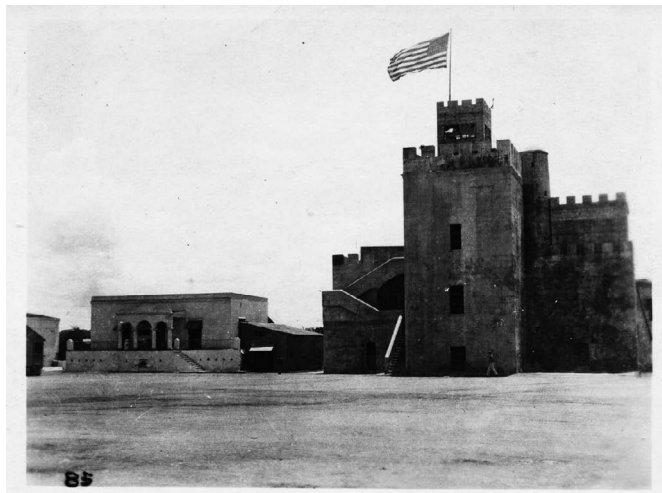
Korespondencja:

Gabriel Kessler <gabokessler@gmail.com>

**Wcześniejsza wersja tego artykułu została opublikowana w [The Review of Democracy](#).*

> Haiti: zmierzch państwa

Jean-Marie Théodat, PRODIG (Centrum Badań nad Organizacją i Rozpowszechnianiem Informacji Geograficznej), Uniwersytet Paryski 1 Panthéon-Sorbonne, Francja



Prawa autorskie: USMC, 1922, Richard z USA, na Openverse.

Zgodnie ze zwykłą logiką, terror jest narzędziem ucisku stosowanym przez autorytarne władze w celu podporządkowania sobie ludności i wzmocnienia ich wpływu na opinię publiczną. Obecnie na Haiti terror nie jest wykorzystywany do konsolidacji władzy, ale jest skutkiem jej braku. Utrata monopolu na uzasadnioną przemoc doprowadziła do oddania państwowej funkcji zapewniania bezpieczeństwa obywatelom w ręce nieuczciwych jednostek. Jednocześnie uciskane warstwy społeczeństwa, które przez długi czas cierpiały z powodu wykluczenia społecznego i kulturowego oraz nierównego podziału bogactwa, stanęły w obliczu poczucia rozczarowania, które dało początek antyspołecznym i brutalnym ruchom: gangom. Siła ognia gangów jest tak duża, że państwo nie jest w stanie ich pokonać.

> Zabójstwo, bezkarność i strach

7 lipca 2021 roku Prezydent Jovenel Moïse został zamordowany w obecności swojej żony i dzieci. Według świadków ofiara była torturowana, zanim została zastrzelona z broni automatycznej: dwanaście kul dla jednego człowieka. To mógłby być tytuł filmu klasy B. Do tego ataku przemocy dochodzi przerażająca łatwość, z jaką zabójcy byli w stanie uciec bez żadnych kłopotów. Sprawcy zostali zatrzymani dopiero po powrocie do swoich baz. Najwyraźniej czuli się tak pewni swojej bezkarności, że nie ukryli ani nawet nie schowali swojej broni. Jak udało im się wejść do prezydenckiej rezydencji bez napotkania najmniejszej przeszkody? To pyta-

nie jest równie ważne jak motyw zbrodni. Zabójcy byli w stanie wejść i wyjść z rezydencji Prezydenta bez wywołania jakiegokolwiek alarmu lub reakcji ze strony agentów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo głowy państwa. Egzekucja była operacją w stylu mafijnym, która była również ostrzeżeniem dla świadków, aby zachowali dyskrecję.

> Kwestionowane wybory, ciągłe starcia i załamanie prawa i porządku

W chwili zabójstwa Prezydent Moïse był już postacią nie-lubianą. Wybrany w 2016 roku, objął urząd po procesie wyborczym naznaczonym licznymi nieprawidłowościami, zmuszając Tymczasową Radę Wyborczą (CEP) do dwukrotnego rozpoczynania procesu wyborczego. CEP, która została oskarżona o korupcję i masowe sprzeniewierzenie funduszy publicznych w ramach programu Petrocaribe, nadal wpływa na decyzje rządu i jest postrzegana jako zastępca Prezydenta. Odbłyły się sporadyczne demonstracje, podczas których domagano się odpowiedzialności za wykorzystanie funduszy publicznych przeznaczonych na odbudowę stolicy po trzęsieniu ziemi z 12 stycznia 2010 roku, które spowodowało straty materialne o wartości szacowanej na ponad 9 miliardów USD i przyczyniło się do śmierci lub zaginięcia ponad 250.000 osób.

Demonstracje zazwyczaj zaczynają się w biednych częściach stolicy i rozprzestrzeniają się na zamożne dzielnice Pétion-Ville, zamieszkaną przez bogatych i wpływowych. Choć początkowo protesty są pokojowe, często przeradzają się w ograbianie sklepów, plądrowanie magazynów i akty wandalizmu, wymierzone w ulicznych sprzedawców.

W latach 2016-2018 w Port-au-Prince doszło do starć między demonstrantami a policją, podczas których w wyniku wymiany ognia zginęło wiele anonimowych ofiar. Tymczasem zabójstwa oponentów nie kończą się aresztowaniami ani żadną formą osądzenia sprawców. Głowa państwa, zwolennik taktyki silnej ręki mającej na celu pozbycie się przeciwników, ostatecznie zginął od miecza, którego użył do stłumienia demonstrantów na ulicach. Władza, która polega wyłącznie na usługach zewnętrznych infiltratorów i nie przestrzega demokratycznego mandatu do utrzymywania porządku publicznego, jest skazana na porażkę. Wykorzystanie uzbrojonych grup i gangów przestępczych do utrzymania prawa i porządku stanowi zwrot w kierunku mafijnego stylu rządzenia, który stopniowo doprowadził do przejścia przez przemytników narkotyków wiodącej roli w operacjach mających zademonstrować autorytet państwa.

>>

> Zamieszki, gangi i morderstwa na żądanie

Aby zapewnić bezpieczeństwo personelowi rządowemu i zabezpieczyć najważniejsze drogi w całym kraju oraz punkty wjazdu (porty, lotniska i przejścia graniczne), wykorzystano usługi prywatnych przedsiębiorców, co posłużyło jako koń trojański dla handlarzy bronią, którzy byli w stanie poruszać się tym łatwiej, że haitańska armia została rozwiązana w 1995 roku. W marcu 2018 roku doszło do masakry w La Saline, jednej z najbardziej ubogich dzielnic stolicy i miejscu, w którym rozpoczyna się wiele antyrządowych protestów. Ponad 80 osób zostało zamordowanych przez popleczników przywódcy gangu Jimmy'ego Chériziera. Niektórzy zostali zarżnięci i spaleni, co po czasie uzasadniało przydomek Barbecue („Grill”), który Chérizier otrzymał, gdy jego matka sprzedawała grillowane kiełbaski na chodnikach miasta. Do tej pory nie dokonano żadnych aresztowań, ani nie przeprowadzono żadnego publicznego śledztwa, podczas gdy krewi ofiar milczą w obawie przed represjami.

W lipcu 2018 roku nasiliły się protesty, a rząd stanął w obliczu zamieszek i zabarykadowanych ulic. Pomimo ogólnej dyskredytacji państwa i tygodniowej blokady głównych dróg stolicy, rządowi udało się utrzymać władzę, ale kosztem krwawej pacyfikacji zaaranżowanej przez gangi. W biednych dzielnicach mnożyły się makabryczne sceny. Cywile znaleźli się na łasce uzbrojonych gangów, które mordowały, gwałciły i podpalały mieszkania bez interwencji policji. W latach 2018-2021 przeciwnicy rządu byli systematycznie mordowani bez żadnych konsekwencji dla sprawców. Monferrier Dorval został zamordowany 28 sierpnia 2020 roku, a Antoinette Duclair 29 czerwca 2021 roku. Monferrier Dorval był prawnikiem i prezesem Izby Adwokackiej w Port-au-Prince. Był ekspertem w dziedzinie prawa konstytucyjnego i kwestionował zasadność propozycji Prezydenta dotyczącej zmiany konstytucji poprzez referendum. Antoinette Duclair był dziennikarzem, który krytykował rząd. Obydwaj zostali zamordowani w okolicznościach, które pozostają niejasne, ale sugerują, że było to na polecenie Pałacu.

W takich okolicznościach doszło do zamachu na Prezydenta Jovenela Moïse'a. Ariel Henry, jako Premier, przejął stery, ale jego władza została natychmiast zakwestionowana przez zwolenników jego poprzednika, który został zdymisjonowany zaledwie dwa dni przed morderstwem. Od lipca 2021 roku do jego obalenia w lutym 2024 roku rząd Henry'ego bezradnie przyglądał się, jak 80% obszaru metropolitalnego Port-au-Prince zostało przejęte przez uzbrojone gangi w ramach sojuszu przestępczego o nazwie „Viv Ansanm” z łączną siłą ognia ponad 600.000 sztuk broni palnej. Jimmy Chérizier, który kieruje tym kartelem gangsterów żelazną ręką, rozpoczął pierwsze ataki na rząd centralny w styczniu 2024 roku. Aby usprawiedliwić swoje działania, przywódca gangu używa pseudo-rewolucyjnego języka. Siejąc spustoszenie w najbiedniejszych dzielnicach stolicy (Bel Air, Delmas, Grand Ravine itp.), bandyci twierdzą, że są obrońcami uciśnionych.

> Powstanie watażków i Tymczasowej Rady Prezydenckiej

W obliczu autorytarnego zwrotu nieskutecznego i skorpupowanego rządu, część opozycji wezwała Premiera do dymisji w lutym 2024 roku. Gdy brutalna interwencja policji nie zdołała zniechęcić demonstrantów, sprowadzono prywatne uzbrojone grupy, aby wesprzeć siły porządkowe. Rząd wykorzystuje uzbrojone grupy jako pomocników, którzy nie przestrzegają żadnego kodeksu postępowania, a tym bardziej żadnego kodeksu honorowego. Bandy przestępcze dokonują masakr w biednych dzielnicach i wypędzają zdesperowanych mieszkańców z kontrolowanych przez siebie obszarów. Byli przywódcy gangów, działający teraz jako żołnierze bez panów, przekształcili się w watażków, ustanawiających własne prawo na obrzeżach miasta. Nazwiska i przydomki takie jak Izo, Lanmò Sanjou, Tilapli, Chen Mechan i Barbecue stały się równie znane, jak nazwiska kluczowych ministrów rządu. Tymczasem rząd stopniowo traci kontrolę nad gangami, które pomogły stworzyć.

Gangi szturmowały symboliczne ośrodki władzy, budząc obawy, że Barbecue może przejąć pałac narodowy. Destabilizacja państwa była tak duża, że uzbrojeni bandyci umożliwili Premierowi powrót na Haiti po podróży zagranicznej i został on zmuszony do dymisji. Jego porażka, oprócz możliwości usunięcia niekompetencji, odzwierciedlała upadek autorytetu państwa. To wyjaśnia, dlaczego Barbecue w swoich publicznych wypowiedziach domaga się teraz bezpośredniego udziału w sprawowaniu władzy w ramach Prezydenckiej Rady Tymczasowej powołanej 30 kwietnia 2024 roku. Jego pseudo-rewolucyjna retoryka trafia do niektórych młodych ludzi, którzy są zdezorientowani przez dryf władzy politycznej w stronę przestępczości.

> Naród dryfujący

Stopień rozczarowania odpowiada skali nierówności oraz trudności w znalezieniu rozwiązania dla skrajnych dysproporcji majątkowych. Około 20% ludności Haiti koncentruje 65% majątku narodowego, podczas gdy najbiedniejsze 20% posiada jedynie 1%. To tak, jakby nadszedł czas na rewolucję, ale większość odmówiła przyłączenia się do ruchu, pozostawiając mniejszość fanatyków, którzy wyrażają swój sprzeciw wobec nierównego i cynicznego systemu zarówno słowami, jak i ogniem. Robotnicze masy z przedmieść, zbyt pochłonięte codzienną walką o przetrwanie, nie mają czasu na demonstracje. Jeśli chodzi o klasę średnią, znacznie zmniejszoną przez emigrację (85% osób posiadających tytuł magistra lub wyższy żyje za granicą), to również nie przyłączyła się do protestów, bojąc się przemocy, jaką stosuje rozwścieczony tłum.

Z pozycji systemowej niepewności na szczycie piramidy społecznej niebezpiecznie powiększonej u podstawy, oligarchia jest coraz bardziej mylona z podziemiem, z którym współpracuje, aby nadal istnieć. Wielu biznesmenów i polityków (w tym senatorów i posłów) jest zaangażowanych we wszelkiego rodzaju przemyt. Niezależnie od tego, czy chodzi o granicę lądową z Dominikaną, granicę morską z Jamajką, czy granicę powietrzną z kontynentalnymi państwami Karaibów (Floryda, Kolumbia, Panama), Haiti znajduje się w centrum sieci powiązanej z nielegalnym handlem bronią i nar-

>>

kotykami. Sieć ta zakorzeniła się w politycznej, gospodarczej i społecznej tkance Haiti do tego stopnia, że zainfekowała przestrzeń publiczną.

> Przyjazdy i odjazdy oraz pozostawianie poza

Siły Zbrojne Haiti zostały rozwiązane przez Prezydenta Jeana-Bertranda Aristide'a po jego powrocie z wygnania w 1994 roku. Po dekadzie naznaczonej wzrostem przemocy, kraj cieszył się względnym okresem spokoju w latach 2004-2017, dzięki obecności misji ONZ. MINUSTAH, licząca ponad 10.000 żołnierzy i funkcjonariuszy policji, przyczyniła się do pacyfikacji najbardziej niespokojnych dzielnic stolicy, ale często kosztem krwawych walk. „Pacyfikacja” przeprowadzona w szczególności przez brazylijską żandarmerię wojskową odcisnęła swoje piętno na wspomnieniach i murach. Policja Narodowa, w której w 2018 roku służyło zaledwie 10.000 funkcjonariuszy, podobno liczy już tylko 7.000 policjantów z powodu dezercji personelu przyciągniętego ułatwieniami tymczasowo oferowanymi przez rząd USA w zakresie bezwizowej emigracji do Stanów Zjednoczonych.

W obszarze metropolitalnym Port-au-Prince działa podobno kilkaset gangów. W lutym 2024 roku zjednoczyły się one pod sztandarem Viv Ansanm, na czele którego stanął Jimmy Chérizier (aka Barbecue), i jak już wspomniałem, przeprowadziły szturm na siedziby władzy. Po zaatakowaniu krajowego zakładu karnego, uwolnieniu kilku tysięcy więźniów, w tym przestępców odbywających długoletnie wyroki, zaatakowali szkoły, posterunki policji, kościoły, biblioteki i świątynie. Zatrzymali się dopiero na schodach Pałacu, gdy Champ de Mars, serce władzy w stolicy, stało się polem bitwy, dosłownie i w przenośni.

„Kraj zewnętrzny” (czyli prowincje) jest stosunkowo niepokonany przez przemoc gangów. W przeciwieństwie do stolicy, gdzie łatwiej jest pozostać niezauważonym, na prowincji czujność sąsiedzka pozostaje barierą dla wyrażania pewnych antyspołecznych tendencji, a przestępczość spotyka się z wrogim przyjęciem, ponieważ solidarność społeczna nadal chroni przed intruzami.

Dzielnice slumsów przekształciły się w obszary bezprawia, gdzie haracze, kradzieże i gwałty stały się regułą. Miejski exodus opróżnił te dzielnice z ich mieszkańców, którzy szukają schronienia na prowincji.

Bardziej zamożne dzielnice nie ucierpiały, ale bogaci pozostają czujni: są celem porwaczy zakładników, którzy cychają na nich wzdłuż głównych dróg.

W tych okolicznościach wydaje się, że żadne państwo nie jest skłonne udzielić Haiti pomocy, obawiając się, że zostanie wciągnięte w spiralę przemocy, która zdaje się pograżać kraj. Najbardziej zagrożeni Dominikańczycy budują ponad 160 kilometrów muru na granicy o długości nieco ponad

370 km. Kubańczycy są wykluczeni, ze względu na amerykańskie embargo nałożone na ich kraj od 1962 roku. Stany Zjednoczone – jedyny kraj, który może znacząco wpłynąć na sytuację – nie robią nic, aby powstrzymać przemysł broni docierającej na Haiti z Florydy. Jak już wspomniałem, na Haiti znajduje się podobno ponad 600.000 sztuk broni palnej. Stany Zjednoczone zdecydowały się zamiast tego wezwać Kenię do poprowadzenia misji pokojowej, której ONZ nie może już podjąć ze względu na brak konsensusu w Radzie Bezpieczeństwa.

W obliczu zglobalizowanej przestępczości Haiti stoi na pierwszej linii demokratyzacji. Kraj został pozostawiony samemu sobie w walce z mafijnymi sieciami i grupami przestępczymi, które mają silne przyczółki na Florydzie, w Ameryce Południowej i na wyspie Hispaniola. Mają one również zdolność do mobilizowania zasobów finansowych i ludzkich, których brakuje państwu.

> Samotność pozbawiona złudzeń

U podstaw sporadycznych niepokojów, które naznaczyły koniec kadencji Jovenela Moïse'a, leży rozgoryczenie ludności pogrążonej w strukturalnej nędzy. Ponad jedna trzecia populacji żyje poniżej granicy ubóstwa. Przekazy pieniężne od diaspory, w wysokości 4 miliardów dolarów rocznie, zaspokajają najbardziej podstawowe potrzeby żywnościowe, ale kraj nie produkuje wystarczającej ilości towarów lub usług, aby poradzić sobie bez oficjalnej pomocy rozwojowej, która stanowi jedną trzecią budżetu rządu. Państwo przetrwało dzięki przelewom pieniężnym od emigrantów i pomocy budżetowej z zaprzyjaźnionych krajów, ale w czasach, gdy międzynarodowi darczyńcy mają do realizacji inne priorytety, jego los nie wygląda optymistycznie. Zwiększona inflacja w latach 2010-2020 i wynikający z niej spadek siły nabywczej najbiedniejszych sprawiły, że osoby najbardziej potrzebujące znalazły się na ulicy. Młodzi ludzie z ubogich dzielnic Cité Soleil, Canaan, Pernier i Carrefour, pozbawieni wykształcenia i perspektyw na przyszłość, padają ofiarą radykalizowanych polityków, którzy wykorzystują ich jako ludzkie tarcze w krwawych demonstracjach, oraz gangów, które rekrutują ich do popełniania najbardziej brutalnych aktów przemocy.

W dialektyce walki klasowej zmarginalizowani wygrali bitwę na poziomie terytorialnym. Bandyci, którzy już wcześniej opanowali najbiedniejsze dzielnice stolicy, rozszerzyli swoją kontrolę nad centrum miasta i głównymi szlakami komunikacyjnymi na prowincję, obejmując ponad 85% obszaru metropolitalnego Port-au-Prince. Upadek państwa jest wynikiem tej kryminalnej logiki. Doprowadzony do skrajności terror, praktykowany i inscenizowany w sieciach społecznościowych przez gangi, doprowadził do upadku rządów prawa na Haiti. ■

Korespondencja:

Jean-Marie Théodat <Jean-Marie.Theodat@univ-paris1.fr>

> Mapowanie konfliktów związanych z „zielonym” ekstraktywizmem w Amerykach

Mariana Walter, Instytut Studiów Międzynarodowych w Barcelonie (IBEI), Hiszpania i Globalny Atlas Sprawiedliwości Środowiskowej (EJAtlas), **Yannick Deniau**, Geocomunes, Meksyk i **Viviana Herrera Vargas**, Obserwatorium Górnictwa w Kanadzie, Kanada

W ostatniej publikacji zbadaliśmy proces mapowania przeprowadzonego wspólnie przez badaczy z Globalnego Atlasu Sprawiedliwości Środowiskowej (EJAtlas), Obserwatorium Górnictwa w Kanadzie oraz członków poszkodowanych społeczności i organizacji społecznych dla udokumentowania, jak wydobycie metali i minerałów, uznanych za krytycznie ważne dla zielonego wzrostu i powiązanych z nim transformacji energetycznych i cyfrowych rozszerza się i wywołuje konsekwencje oraz opór w Amerykach. Artykuł bada niektóre z mechanizmów i dyskursów kształtujących politykę ekspansji granic „zielonego” ekstraktywizmu oraz analizuje, jak takie procesy wytwarzają napięcia zarówno w dynamice globalizacji, jak i de-globalizacji („on-shoring” lub „reshoring”).

Udokumentowaliśmy 25 wielkoskalowych konfliktów, związanych z wydobyciem litu, miedzi i grafitu w Argentynie, Boliwii, Chile, Peru, Ekwadorze, Panamie, Meksyku, USA i Kanadzie – dziewięciu krajach na terenie obu Ameryk. W tym wspólnym przedsięwzięciu wzięło udział ponad 30 organizacji i tuzin badaczy. Uczestnicy wnieśli do niego różnorodną wiedzę, doświadczenia i umiejętności, aby stworzyć w ramach Globalnego Atlasu Sprawiedliwości Środowiskowej historię przypadków oraz przedstawić tu mapę.



> Przemiana ekstraktywizmu

W 2020 roku Bank Światowy szacował, że w celu napędzania globalnej transformacji energetycznej i dla uniknięcia wzrostu temperatur o ponad 2°C konieczne będzie wydobycie 3 miliardów ton minerałów i metali w ciągu najbliższych 30 lat. Zapotrzebowanie na metale i minerały takie jak miedź, grafit, nikiel, cynk, chrom, mangan, lit, kobalt lub pierwiastki ziem rzadkich wzrasta aktualnie ze względu na konieczność zaopatrzenia rozwoju technologii i infrastruktur takich jak sieci energetyczne, samochody elektryczne, energie słoneczne i wiatrowe, baterie, etc. Hegemoniczne scenariusze transformacji energetycznej i cyfrowej charakteryzuje nagła potrzeba wydobycia bezprecedensowej ilości wysoce zróżnicowanych metali i minerałów.

Gorliwość wykazywana przez rządy i podmioty sektora prywatnego w celu zabezpieczenia szerokiego wachlarza metali i minerałów oraz ich łańcuchów dostaw przyspiesza ciągłą ekspansję granic wydobycia, pogłębiając dalej presję na wydobycie i wywołując opór na Globalnym Południu, jak i wytwarzając konflikty związane z ekstrakcją w gospodarkach uprzemysłowionych. Napięcia wydobywcze są szczególnie widoczne w Amerykach: kontynentach obejmujących, według danych Amerykańskiego Pomiaru Geologicznego [US Geological Survey], znaczącą część znanych globalnych zasobów miedzi, litu, pierwiastków ziem rzadkich, niklu i grafitu. Łącznie, te dwa kontynenty już wydobywają wielkie ilości miedzi i litu pośród innych materiałów, uznawanych za krytycznie ważne. Od kilku dekad Ameryka Łacińska jest miejscem docelowym około jednej trzeciej światowych inwestycji górniczych.

> Konsensus dekarbonizacyjny

Tym, co napędza ten nowy, globalny boom towarowy są ścieżki globalnej transformacji energetycznej, dążącej do dekarbonizacji i bezpieczeństwa energetycznego. Breno Bringel i Maristella Svampa zaproponowali dla ujęcia wyłaniającej się, kapitalistycznej ugody dotyczącej transformacji od paliw kopalnych do gospodarki zredukowanych emisji węgla opartej na technologiach nisko-węglowych, koncepcję „[konsensusu dekarbonizacyjnego](#)”. Jak przekonują, konsensus ten zbu-

Źródło: przygotowane przez Y. Deniau.

Uwaga: rysunek przedstawia 25 udokumentowane przypadki i towary, których dotyczą. Szare kropki oznaczają inne ruchy oporu, związane z metalami i minerałami koniecznymi dla transformacji, zmapowanymi w EJAtlas, które nie były częścią tego projektu mapowania.

>>



Prawa autorskie: Matheus Ribs, [@o.ribs](https://www.instagram.com/o.ribs/), 2021

dowany jest na dyskursie mówiącym, że w celu zareagowania na globalny kryzys cieplarniany i klimatyczny niezbędna jest transformacja oparta o elektryfikację produkcji i konsumpcji razem z digitalizacją. Jednakże, zamiast odpowiadać na kryzys klimatyczny i społeczno-gospodarczy, konsensus ten zdaje się przyczyniać do jego pogłębienia, zwiększając nierówności społeczno-ekologiczne, poszerzając eksploatację zasobów wspólnych oraz podtrzymując utowarowienie natury. W rzeczywistości, jak wskazują różni aktywiści i badacze (tacy jak Lang, Hamouchène, Sandwell, Bringel i Svampa), proces ten pogarsza kolonializm energetyczny i prowadzi do nowej fazy wywłaszczania środowiskowego na Globalnym Południu.

Koncepcja „zielonego ekstraktywizmu” została zaproponowana dla ujęcia paradoksu, w którym obciążona kolonialną spuścizną, środowiskowo destrukcyjna forma wydobywania i akumulacji promowana jest jako rozwiązanie kryzysu klimatycznego i ekologicznego (zobacz Voskoboynik i Andreucci, lub Zografos i Robins). Istnieje coraz więcej dowodów na skutki działalności wydobywczej związanej z transformacją energetyczną i cyfrową dla ludów rodzimych i ich terytoriów, dla ryzyka bioróżnorodności i wylesienia oraz nadużyć praw człowieka na całym świecie.

> Zmieniająca się geopolityka i (de)globalizacja

Analizując obecną ekspansję granic „zielonego” ekstraktywizmu – postępującą w celu realizacji planów zielonego

wzrostu i ich transformacji – można zauważyć łączenie się powiązanych ze sobą procesów. Pandemia COVID-19 i rosyjska inwazja na Ukrainę doprowadziły do wzrostu obaw o zabezpieczenie kontroli nad łańcuchami dostaw materiałów krytycznych i zaopatrzeniem w energię. Co więcej, COVID-19 przyczynił się również do poważnej recesji i wzrostu długu publicznego, szczególnie na Globalnym Południu, gdzie nasilono działania ekstraktywistyczne. Organizacje społeczne zauważyły, że w rzeczywistości COVID-19 został przez rządy i firmy zinstrumentalizowany do rozszerzenia działań wydobywczych, przyczyniając się do zwiększenia ryzyka zagrożenia zdrowia społeczności oraz przyspieszając akceptację kontrowersyjnych projektów bez adekwatnego udziału lub konsultacji, oraz bez możliwości efektywnego protestu społecznego.

Prowadzone przez Unię Europejską, Kanadę i USA, różne szacunki zależności i słabości dotyczących materiałów krytycznych i łańcuchów dostaw wskazują na wyzwania związane z bezprecedensowym wzrostem zapotrzebowania na metale i minerały oraz na globalny wyścig w próbach zabezpieczenia tej samej puli surowców. Szacunki te sygnalizują również dużą zależność w dostępie do pewnych materiałów od krajów trzecich (szczególnie Chin). W celu zabezpieczenia łańcuchów dostaw materiałów krytycznych rozwijane są przeróżne strategie krajowe i międzynarodowe. Ponadto rządy i instytucje międzynarodowe podkreślają, że kopalnie nie są tworzone wystarczająco szybko, by zareagować na bezprecedensowo

zwiększone, przewidywane zapotrzebowanie na materiały krytyczne; w odpowiedzi, przyspieszają ścieżkę uzyskania zgody i rewizji procesów.

W celu zabezpieczenia krytycznych łańcuchów dostaw różne kraje opracowują szereg międzynarodowych instrumentów. Na całym świecie, włączając w to Amerykę Łacińską, inwestowane są bezprecedensowe kwoty w wydobywanie krytycznych metali i minerałów w ramach chińskiej Inicjatywy Pasa i Szlaku (*Belt and Road Initiative*, BRI). Międzynarodowe instrumenty UE obejmują partnerstwa strategiczne w zakresie surowców, umowy wolnego handlu ze specjalnymi rozdziałami poświęconymi energii i surowcom lub strategią Global Gateway. Takie umowy są obecnie rozwijane m.in. z Chile, Argentyną, Meksykiem i Kanadą.

W ten sposób kraje konkurują, by zyskać kontrolę nad szerokim wachlarzem minerałów umożliwiających odpowiedź na słabości łańcuchów dostaw, napięcia geopolityczne oraz aspiracje bezpieczeństwa energetycznego i ekonomicznego, łącznie z celami militarnymi. Konkurencja ta prowadzi do wzmożonego protekcjonizmu i nacjonalizmu surowcowego. Co więcej, pośpiech w zabezpieczaniu łańcuchów dostaw zwiększa rozszerzanie działań wydobywczych (i przetwarzania) zarówno w starych, jak i nowych miejscach, wewnątrz i na zewnątrz gospodarek uprzemysłowionych. Górnictwo jest reaktywowane w krajach, które wcześniej zastąpiły tę aktywność. Jednak powiązane skutki i opór potęgują napięcia w dynamice zarówno globalizacji (np. zwiększone zakłócenia i spory wokół łańcuchów dostaw), jak i de-globalizacji (onshoring), podkreślając tym samym ograniczenia obecnych trendów wzrostu i konsumpcji oraz potencjalne granice nowej fazy globalizacji.

> Mapowanie dyskursów i mechanizmów ekspansji granic „zielonego” ekstraktywizmu

Proces mapowania, którym się tu zajmujemy, udokumentował niektóre z mechanizmów kształtujących ekspansję granic „zielonego” ekstraktywizmu. W analizowanych przypadkach, rządy, instytucje rozwojowe i korporacje ujmują realizację projektów wydobywania materiałów krytycznych jako pozytywne i pilnie potrzebne cele lokalne, krajowe (rozwój, zielona transformacja lub bezpieczeństwo) i globalne (ratunek dla klimatu i ludzkości, łagodzenie lub równoważenie). Dyskursy takie przedstawiają również opór przed górnictwem jako samolubny, nieodpowiedzialny i ignorancki.

Jednakże dyskursy przeciwstawne też konfrontują się z i podważają narracje głównego nurtu, rzucając wyzwanie nierównym relacjom władzy i niesprawiedliwościom społeczno-przyrodniczym. Społeczno-przyrodnicze ruchy i społeczności rodzime twierdzą, że ich terytoria są przekształcane w strefy poświęcenia, pogłębiając ich zagrożenia społeczne i zdrowotne oraz skutki dla wrażliwych i słabo znanych ekosystemów, źródeł wody i miejsc dziedzictwa kulturowego. Podczas gdy na Globalnym Południu powtarzają się kryminalizacja i przemoc wobec lokalnych protestujących, oskarżenia o nieodpowiedni i wątpliwy proces decyzyjny i procedury partycypacyjne pojawiają się na przestrzeni obu Ameryk. W Kanadzie

i USA niepokój wywołuje przyspieszony proces pozyskiwania zezwoleń.

Pomimo że nie jest to próba reprezentacyjna, 20 z 25 zmapowanych konfliktów dotyczy ludów rodzimych. Obejmuje to cztery z sześciu przypadków udokumentowanych w Kanadzie i USA, które są w większości projektami nowymi. Ludy rdzenne potępiają kolonialne wzorce, kształtujące ekspansję granic „zielonego” ekstraktywizmu, poświęcające ciała i terytoria przy jednoczesnym wystawianiu na ryzyko naturalnego i kulturowego dziedzictwa ludzkości, zamiast ratowania go.

Wiele z udokumentowanych przypadków ilustruje rozszerzanie granic wydobywania i społeczno-przyrodniczych napięć na przestrzeni obu Ameryk. Liczne terytoria, już wcześniej poddane przedłużonej i intensywnej presji społeczno-przyrodniczej doświadczają wzmożenia skutków i sporów pogłębiających niesprawiedliwe rozłożenie obciążeń. W Andalgalá (Argentyna) Algarrobo Assembly stawia opór rozwojowi projektu miedzi i molibdenu Agua Rica and La Alumbrera (MARA). Lokalne społeczności zaniepokojone są głównie skutkami w źródłach wody i środowiskach lodowców i klimatu peryglacjalnego. Obawy te wyrastają z negatywnych doświadczeń z kopalnią Alumbrera, która działała przez 20 lat, wywołując degradację środowiskową, zanieczyszczenie wody i redukcję ziem rolnych. Projekt Alumbrera ma na celu przetwarzanie surowców z Agua Rica, zlokalizowanej w odległości 35 kilometrów. Jednak region już teraz cierpi z powodów poważnych niedoborów wody, prowadzących do powtarzających się stanów zagrożenia środowiskowego i rolniczego. Algarrobo Assembly potępia fakt, że firma zużywałaby 300 milionów litrów wody dziennie – ponad sześć razy więcej niż zużycie 12.600 lokalnych mieszkańców. Działający od 20 lat ruch spotkał się z przemocą i kryminalizacją. W Kanadzie wspólnoty przeciwstawiające się projektowi North American Lithium (NAL) przytaczają oficjalne dowody na zaistniałe już skutki oraz niewystarczające analizy hydrologiczne. W Chumbivilcas (Peru) rdzenne społeczności donoszą o poważnym wpływie kopalni miedzi La Constancia na środowisko i wodę. Podobnie w Chile grupy obejmujące ludy rdzenne potępiają kopalnię La Escondida za powodowanie ciągłej, stałej, kumulatywnej i nieodwracalnej szkody w podziemnej warstwie wodonośnej solniska Punta Negra.

Grupy przeciwstawiające się wydobywaniu litu przekonują, że szacunki przyrodnicze i procedury podejmowania decyzji niewystarczająco analizują kumulatywne skutki różnych projektów górniczych. W Argentynie Fundacja Yuchan stworzyła mapę, ukazującą liczne projekty solanek litu na solnisku Hombre Muerto. Mapa ta miała na celu przesunięcie uwagi z indywidualnych projektów na perspektywę terytorialną, podkreślając zagregowane naciski na systemy wodne – aspekt, który, jak twierdzą, jest nieobecny w szacunkach formalnych. Ta szersza perspektywa była kluczowa w uzyskaniu wyroku sądowego wstrzymującego nowe licencje dla górnictwa litu w marcu 2024 roku. Społeczności argumentowały, że pomimo dowodów na istniejące skutki w postaci ograniczonej dostępności wody, gdy rzeki i ekosystemy wysychają, zwierzęta migrują lub wymierają, a źródła utrzymania ludzi zostają za-

kłócone, nadal wydawano zezwolenia na nowe i rozszerzone kopalnie litu.

Wspólnie zrealizowane mapowanie, które zainspirowało niniejszy artykuł, ma na celu przesunięcie analizy od optyki skalarnej poprzez badanie lokalnej i kontynentalnej ekspansji granic wydobycia łącznie z lokalnymi, zagregowanymi skutkami, konsekwencjami i wynikającym z nich oporem.

> Uwagi końcowe

Degradacja ekologiczna zwróciła powszechną uwagę, jednak nie należy nie doceniać wagi oddolnego oporu społecznego wobec ekspansji „zielonego” ekstraktywizmu. Eksperci przekonują, że w miarę, jak zbliżamy się do scenariuszy braków minerałów i metali krytycznych, czynniki środowiskowe, społeczne i zarządcze najprawdopodobniej będą stanowiły w nadchodzących dekadach podstawowe ryzyko dla łańcuchów dostaw minerałów i metali, przewyższając samo wyczerpywanie rezerw zasobów. W rzeczywistości, podczas gdy społeczności i organizacje społeczno-przyrodnicze globalnie opierają się rozszerzaniu granic ekstrakcji, rządy i instytucje finansowe w coraz większym stopniu martwią się wyzwaniami, które społeczno-przyrodnicze skutki i opór wobec górnictwa stwarzają dla zielonego wzrostu i planów transformacji. Konflikty opóźniają i wstrzymują projekty wydobywcze na całym świecie, prowadząc do znaczącego zwiększenia kosztów, sięgającego od tysięcy do milionów dolarów, obejmujących spadek produktywności z powodu opóźnień. Olbrzymie mobilizacje społeczne wymusiły zaniechanie projektów górniczych w kil-

ku krajach jak Hiszpania, Serbia, Panama i Argentyna. Stawka polityczna jest równie wysoka: w 2023 roku oskarżenia o korupcję przy rozwoju kopalni litu w Portugalii doprowadziły do dymisji Premiera.

Co więcej, podczas gdy ten artykuł koncentruje się na ekstrakcji, pojawiają się napięcia wzdłuż całego łańcucha dostaw, obejmującego przetwarzanie, transport, wywóz odpadów/recykling i wytwarzanie energii nisko-węglowej (np. energia słoneczna i wiatrowa) oraz infrastrukturę. Bezprecedensowe naciski na wydobycie i konsumpcję materiałów napędzane przez scenariusze zielonego wzrostu przesuwają granice „zielonego” wydobycia (i łańcuchów dostaw) w kierunku niezbadanego terytorium. Obejmuje to zarówno na Globalnym Południu, jak i w gospodarkach uprzemysłowionych nową skalę i przyspieszenie wydobycia, niepewność odnośnie do skutków oraz eksplorację nowych terytoriów takich jak głębiny morskie lub przestrzeń kosmiczna. Jak już widzieliśmy, proces ten pogłębia kryzys środowiskowy i wywołuje sprzeciw, ograniczając w niektórych miejscach ekspansję i kształtując politykę rozszerzania „zielonego” ekstraktywizmu. Sprzeciw ten wytwarza napięcia w dynamice globalizacji i ponownego osadzania w kraju, podkreślając nie tylko ograniczenia wzrostu i konsumpcji, ale też i potencjalnych zatamowań nowej fazy globalizacji.

Korespondencja:

Mariana Walter <marianawalter2002@gmail.com>

* Dłuższa wersja tego artykułu ukazała się 26 grudnia 2024 roku w [Critical Sociology](#).

> Skrócona kartografia

Latynoamerykańskich Towarzystw Socjologicznych

Miguel Serna, Uniwersytet Republiki, Urugwaj

W ostatnich dekadach socjologia rozwinęła się jako zawód w zakresie liczby i kwalifikacji absolwentów w różnych dziedzinach i rolach w społeczeństwie. W obliczu powtarzających się kryzysów gospodarczych oraz utrzymywania się nierówności strukturalnych, które doprowadziły do fragmentacji tkanki społecznej razem z pojawieniem się nowych aktorów społecznych, nastąpiło rozszerzenie kwestii społecznych wywołujące nowe zapotrzebowanie na badania społeczne. Artykuł ten koncentruje się na rozwoju socjologii w Ameryce Łacińskiej od pola akademickiego do zawodowego, badanym za pomocą analizy porównawczej towarzystw socjologicznych w regionie, ich cech charakterystycznych i ewolucji.

> Chwiejny początek

Instytucjonalizacja socjologii latynoamerykańskiej okazała się trudna i była naznaczona różnymi napięciami. Obejmowały one zastrzeżenia dotyczące upowszechniania badań społecznych, potrzeby autonomii akademickiej, zaangażowania społecznego i umiędzynarodowienia życia naukowego.

Inicjatywy rozwoju akademickiego sięgają połowy dwudziestego wieku i naznaczone są krętymi ścieżkami z różnymi przeszkodami instytucjonalnymi, zróżnicowanymi rytмами, postępami i nawrotami. Socjologowie latynoamerykańscy rozpoczęli swoją praktykę w tradycyjnych ramach uniwersyteckich, zdominowanych przez sieć uniwersytetów założycielskich, zorientowanych na formowanie klasycznych profesji liberalnych. Brazylia jest przykładem innej trajektorii z późniejszym rozwojem uniwersytetów, przyspieszonym przez przyjęcie modelu północnoamerykańskiego z Instytutami Filozofii i Nauk Humanistycznych i wydziałami badawczymi. Na przestrzeni całego kontynentu socjologowie rozwijali praktykę akademicką, której celem nie było tylko nauczanie i trening profesjonalistów, ale też prowadzenie badań społecznych zgodnie z kryteriami metody naukowej.

Rozwój socjologii jako dyscypliny naukowej był ściśle związany z modelem uniwersyteckim latynoamerykańskiej tradycji reformatorskiej, charakteryzującej się zaangażowaniem politycznym i obroną niezależności uniwersyteckiej w stosunku do rządów. Historyczne dziedzictwo nauk społecznych i ich kontekst łączyły więc rygorystyczne badania społeczne z tradycją aktywizmu opierającego się ustalonemu porządkowi społecznemu, szczególnie w obliczu utrzymujących się

politycznych reżimów autorytarnych i interwencji, które stanowiły plagę w tym regionie. Od ostatniego cyklu demokratyzacji proces akademickiej instytucjonalizacji i profesjonalizacji socjologii przekształcał jej dziedzictwo i praktykę pod wpływem rosnących, wewnętrznych i zewnętrznych żądań społecznych.

> Zakorzeniona lokalnie profesja, która doświadczyła gwałtownego umiędzynarodowienia

Formowanie się społeczności socjologicznych przebiegało wzdłuż podwójnej osi: lokalnego zakorzenienia produkcji wiedzy socjologicznej, w dialogu z akademickimi kręgami Ameryki Łacińskiej i świata. Wczesne włączenie socjologii w obieg umiędzynarodowienia stało się widoczne przez jednoczesne wstąpienie do Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego (ISA) oraz do Latynoamerykańskiego Towarzystwa Socjologicznego (ALAS) w 1950 roku. Po tym nastąpiło przystąpienie do Latynoamerykańskiego Towarzystwa Socjologii Wiejskiej w 1969 roku i Latynoamerykańskiego Towarzystwa Badań nad Pracą w 1993 roku, oraz Centralnoamerykańskiego Towarzystwa Socjologicznego o profilu para-regionalnym w 1974 roku. Jednocześnie umiędzynarodowienie socjologii następowało poprzez stały dialog z innymi naukami społecznymi, wyrażany w aktywnym uczestnictwie w sieciach regionalnych, jak ECLAC (1948), FLACSO (1957) i CLACSO (1967).

Występowały liczne oznaki postępującego formowania się akademickich społeczności socjologicznych (centra badawcze, uniwersytety, kariery, publikacje specjalistyczne, etc.). Jednak w tym samym czasie było to umożliwiane i pogłębiane przez społeczności aktorów, profesorów, intelektualistów i profesjonalnych socjologów, którzy wykonywali swój zawód w różnych dziedzinach, tworzyli stowarzyszenia i sieci oraz spotykali się podczas wydarzeń publicznych, by prezentować się społeczeństwu jako odrębna kategoria i grupa zawodowa.

Rytuałem przynależności do wspólnoty socjologicznej jest świętowanie oficjalnego dnia uwieczniającego socjologa. W Chile jest to narodowy Dzień Socjologa 24 listopada, upamiętniający stworzenie Kolegium Socjologicznego w 1982 roku. W Kolumbii 10 grudnia przywołuje powstanie pierwszego w kraju wydziału socjologii w 1882 roku. W Panamie świętuje się datę 12 grudnia dla uhonorowania socjologa i pisarza Raúla Leisa Romero, w Peru zaś jest to 9 grudnia, po-

>>

święcony pamięci pierwszego dziekana socjologii na Narodowym Uniwersytecie San Marcos w 1896 roku. Na koniec, w Wenezueli 11 lutego przypomina o utworzeniu pierwszego Kolegium Socjologów i Antropologów.

> Towarzystwa socjologiczne: główne cele i rozwój

W celu przedstawienia ogólnej panoramy zarysowano klasyfikację towarzystw socjologicznych Ameryki Łacińskiej według: a) przyznawania pierwszeństwa celowi prowadzenia działalności zorientowanej na pole akademickie i profesjonalne, b) wieku i trwałości i c) zasięgu terytorialnego (patrz Tabela nr 1.).

Połączona analiza natury towarzystw (akademickich i profesjonalnych) i zmiennych temporalnych (wiek i trwałość) odkrywa interesujące obserwacje empiryczne. Rozwój towarzystw na przestrzeni długiego czasu ukazuje ich powolne i nierównomierne tworzenie, choć ze stopniowym wzrostem ich liczby oraz krajów posiadających towarzystwa.

W zgodzie z analizami prezentowanymi w poprzednich sekcjach porównawcza analiza długoterminowa umożliwiła wyróżnienie trzech okresów historycznych o specyficznej charakterystyce. Okres założycielski socjologii latynoamerykańskiej w latach 1930. i 1970. obejmował rozwój towarzystw z pola akademickiego, sieci i zjawisk na poziomie krajowym i regionalnym. Nastąpił po nim cykl rozwoju towarzystw o bardziej profesjonalnym profilu w latach 1980. i 1990., podczas których miał miejsce zwrot od akademii ku pozauniwersyteckim polom działania profesjonalnej socjologii. Na koniec, możemy wyróżnić okres obejmujący pierwsze dwie dekady XXI wieku, charakteryzujący się zróżnicowaniem i konsolidacją instytucjonalną procesu nauczania socjologów (magisterskiego i specjalistycznego pomagisterskiego) oraz zakorzenieniem instytucji i towarzystw na poziomie terytorialnym. Okres ten przyniósł w wielu krajach progresywny i równoczesny wzrost towarzystw akademickich i zawodowych.

> Sieci, solidarność międzynarodowa i powstanie kolegiów i towarzystw zawodowych

Najprzeróżniejsze towarzystwa przyczyniły się do wspólnego tworzenia różnych form solidarności i rozwoju sieci. Zapewniało to grupie zawodowej poczucie przynależności i endogenicznej tożsamości na różne sposoby takie jak, między innymi, ustanowienie członkostwa w grupie lub organizacja spotkań społecznych na imprezach i kongresach socjologicznych. Występowały również mobilizacje, propagowanie i publiczne zaangażowanie w sprawy społeczne oraz obrona narażonych grup społecznych razem z działaniami zorientowanymi na solidarność międzynarodową, szczególnie w sieciach latynoamerykańskich.

Powstanie kolegiów i towarzystw o profilu zawodowym lub gildii mających na celu obronę, promowanie i wzmacnianie profesjonalnego pola socjologicznego jest stosunkowo niedawnym zjawiskiem. Jest ono powiązane ze społeczną legitymizacją wiedzy socjologicznej i samego zawodu, jak i z rozwojem regulacji prawnych i normatywnych w praktyce zawodowej. Regulacje takie są różnorodne i częściowe, od nieistniejących praw szczególnych dotyczących zawodu – w większości przypadków – do ściśle uregulowanych kolegiów zawodowych zarówno na poziomie narodowym, jak i ponadnarodowym w kilku krajach (takich jak Argentyna, Chile, Costa Rica, Peru i Urugwaj).

> Obecny kryzys i wyzwania

Rozwój akademii, towarzystw i rzemiosła socjologicznego w żadnym przypadku nie był rezultatem linearnej ewolucji lub postępu, lecz stawiał czoło wielu przeszkodom i wyzwaniom. Z jednej strony, konserwatywne sektory Ameryki Łacińskiej nie ufają naukom społecznym, w szczególności socjologii, a socjolodzy postrzegani są jako zagrożenie dla porządku społecznego. Z drugiej strony, nowe społeczne zapotrzebowanie na wiedzę naukową i profesjonalną może nieść ryzyko osłabiania podstawowych aspektów praktyki zawodu socjologicznego.

Towarzyszą temu przemiany w świecie pracy. Obejmują one multiplikację i relatywną dewaluację uprawnień uniwersyteckich i stopni oraz procesy uelastyczniania, oraz tymczasowość rynków pracy zawodowej. Co więcej, gwałtowny rozwój telepracy, który ma wpływ na dystrybucję opieki i nierówności płciowych, jest szczególnie widoczny w naukach społecznych. Na skutek wzrastających wymogów produktywności kapitalizmu kognitywnego występuje również ryzyko zastąpienia krytycznego profilu i refleksji analitycznych przez przewartościowanie umiejętności miękkich i technicznego zarządzania danymi z rynku.

Wyzwaniem dla socjologicznej profesji jest adaptacja do wymogów nowej dynamiki wiedzy społecznej bez utraty ducha krytycznego i poczucia zaangażowania społecznego. Oznacza to przyjęcie historycznego dziedzictwa aktywizmu socjologii latynoamerykańskiej, zaangażowania w fundamentalne przemiany porządku społecznego i w kulturę oporu antyautorytarnego. W trakcie epokowej zmiany wymaga to intelektualnej krytyki struktur władzy oraz publicznego potępienia nierówności społecznych, które utrzymują się w regionie. Ponadto, konieczne jest przywrócenie krytycznego spojrzenia socjologicznego na społeczeństwo w celu uczynienia widocznymi zmarginalizowanych problemów i aktorów społecznych, odkrycia mechanizmów społecznych umożliwiających reprodukcję instytucji władzy i nierówności oraz dla kwestionowania w przestrzeni publicznej za pomocą refleksji krytycznej upraszczania i naturalizacji zdrowego rozsądku w wyjaśnianiu powtarzających się problemów społecznych (takich jak przemoc i sposoby jej użycia).

Pole	Lata	Towarzystwa Narodowe	Towarzystwa Regionalne
akademickie	1930-59	Brazylijskie Towarzystwo Socjologiczne	Ekonomiczna Komisja Ameryki Łacińskiej Latynoamerykańskie Towarzystwo Socjologiczne Latynoamerykański Fakultet Nauk Społecznych
akademickie	1960-79	Kolumbijskie Towarzystwo Socjologiczne	Latynoamerykańska Rada Nauk Społecznych Towarzystwo Socjologiczne Ameryki Centralnej Latynoamerykańskie Towarzystwo Socjologii Wsi
zawodowe	1980-89	Rada Zawodowych Socjologów (miasto Buenos Aires) Kolegium Socjologiczne Prowincji Buenos Aires Kolegium Socjologiczne w San Juan Kolegium Socjologiczne w Chile Kolegium Socjologiczne w Peru	
zawodowe	1990-99	Panamskie Towarzystwo Socjologów Towarzystwo Socjologów Uniwersytetu Panamskiego Panamskie Kolegium Socjologii i Nauk Społecznych Urugwajskie Kolegium Socjologiczne	Latynoamerykańskie Towarzystwo Socjologii Pracy
zawodowe	2000-09	Towarzystwo Socjologów Republiki Argentyny Towarzystwo zawodowe Prowincji Mendoza Sieć Socjologiczna Uniwersytetów Chilijskich	
zawodowe	2010-09	Argentyńskie Towarzystwo Socjologiczne Kolegium Socjologiczne Santiago del Estero Unia Socjologów Stanu Sao Paulo Unia Socjologów Stanu Rio de Janeiro Narodowa Federacja Socjologiczna Kolumbijskie Towarzystwo Socjologiczne (reaktywacja) Kolegium Zawodowych Socjologów w Costa Rica Salwadorskie Towarzystwo Zawodowych Socjologów i przedstawicieli Nauk Społecznych Honduraskie Towarzystwo Socjologiczne Paragwajskie Towarzystwo Socjologiczne Kolegium Socjologiczne i Antropologiczne Paria (Wenezuela)	

Tabela nr 1

Uwaga: Niektóre kraje nie mają narodowych, akademickich towarzystw socjologicznych, ale mają uniwersyteckie centra socjologiczne o długiej tradycji (instytuty, wydziały, kolegia, etc.), które są międzynarodowo uznane w kręgach naukowych, najlepszym tego przykładem jest Meksyk. Niektóre kraje mają zarówno towarzystwa narodowe, jak i znaczące centra uniwersyteckie, jak Argentyna, Brazylia, Kolumbia, Wenezuela i Urugwaj.

W skrócie, konieczny jest zwrot ku „wyobraźni socjologicznej” jako podstawowemu, profesjonalnemu źródłu. Poza spuścizną, uwarunkowaniami i wyzwaniem, jej towarzystwa i rzemiosło są najprawdopodobniej największymi zaletami socjologii w trakcie zmiany społecznej. ■

Korespondencja:

Miguel Serna <miguel.serna@cienciassociales.edu.uy>

* Pragnę podziękować za przegląd źródeł danych koleżankom i kolegom z sieci towarzystw socjologicznych ALAS i stowarzyszeń socjologicznych, szczególnie Eduardo Arroyo (Peru), Anie Silvii Monzón (Gwatemala), Flavii Lessa de Barros (Brazylia), Alejandro Terriles (Argentyna), Raúlowi Gonzálezowi Salazar (Wenezuela), Briseidzie Barrantes Serrano (Panama), Carmen Camacho Rodríguez (Costa Rica) i Mónica Vargas (Chile).

> Socjologia Ameryki Łacińskiej i Karaibów

w czasach kryzysu i niepewności

ALAS (Zgromadzenie Towarzystw Socjologicznych Ameryki Łacińskiej)



Prawa: Zgromadzenie Towarzystw Socjologicznych Ameryki Łacińskiej (ALAS).

Krytyczna myśl społeczna, która od 1950 roku podtrzymuje ALAS jako ruch intelektualny związany ze swoimi czasami, jest wspierana przez nasze kongresy. Kongres w Republice Dominikańskiej jest kulminacją dwuletnich przygotowań, nadającą ciągłość tym wysiłkom na rzecz nadania historycznego i cywilizacyjnego sensu socjologii, naukom społecznym, sztuce i naukom humanistycznym. Nasza Afro-Abya Yala Ameryka jest karaibską i latynoamerykańską; nasze międzykulturowe powiązania pielęgnują różnorodność płci, grup etnicznych, regionów i krajów oraz aktualizują wyzwania dla naszej autonomicznej integracji, krytycznej wobec kolonialności władzy, emancypacyjnej i otwartej na alternatywy założycieli innych

form współistnienia, które są sprzeczne z wszelkimi formami wykluczenia, nierówności lub dyskryminacji.

Wielokryzys jako globalne, systemowe, wielowymiarowe zjawisko przekraczające wszystkie skale geopolityczne, jest wynikiem kryzysu porządku światowego opartego na zachodnich zasadach. Wraz z nim jesteśmy świadkami sytuacji kryzysowej nowej wielobiegunowości, w której Karaiby i Ameryka Łacińska mogą budować relacje Południe-Południe na podstawie aktywnego niezaangażowania i walki o Nowy Porządek Gospodarczy, polityczny, kulturowy i społeczny.

Kontekst ten zaostrza nierówności społeczne i brutalną koncentrację dochodów oraz przyspiesza bezprecedensowy proces zubożenia. Cierpimy z powodu deindustrializacji, ekstraktywizmu, prekarności zatrudnienia w tak zwanej gospodarce nieformalnej oraz czynników, które uruchamiają złożone procesy akumulacji przez wywłaszczenie, które silnie wpływają na ludność rdzenną i Afro-potomków.

Przemoc jest obliczem śmierci, łamania praw człowieka, wymuszonych zaginięć setek tysięcy ludzi oraz przymusowych wewnętrznych i międzynarodowych przesiedleń milionów migrantów. Do tego obrazu dochodzi osłabienie państwa przez politykę gospodarczą, z jej nekropolitycznym odpowiednikiem napędzanym przez zorganizowaną przestępczość i imperium potężnych. Podobnie konserwatywne zwyczaje powtarzają wykluczenia społeczne, nietolerancję i dyskryminację, androcentryczną władzę oraz stygmatyzację wywłaszczonych i młodzieży, co powoduje fragmentację społeczeństwa.

Nasz kontynent doświadcza społeczno-środowiskowego kryzysu bioróżnorodności i międzykulturowości. Kryzys ten generuje zacieklą walkę o dobra natury, ich prywatyzację oraz dominację strategii wyzysku i wykluczenia. W obliczu tej sytuacji dostrzegamy potencjał ruchów społeczno-ekologicznych, które wdrażają strategię eko-społeczne i międzykulturowe z Globalnego Południa.

W ostatnich dziesięcioleciach feministyczne działania kolektywne przyczyniły się do decydujących zmian w relacjach między płciami w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach poprzez rozszerzenie i konsolidację praw seksualnych i reprodukcyj-

nych, pojawiające się żądania dotyczące społeczeństwa opiekuńczego oraz zmiany instytucjonalne, które temu sprzyjają.

Od 2019 roku rozruchy społeczne (*estallidos sociales*) stworzyły nowe wyobrażenia i oczekiwania zmian i alternatywnych transformacji, których zakres i nowe scenariusze powinna wykorzystać krytyczna myśl społeczna, szczególnie w kontekście ofensywy ultraprawicy. Ostatnie wyniki wyborów w Stanach Zjednoczonych i kilku krajach Ameryki Łacińskiej zyskały powszechne poparcie i pogłębiły uzasadnione obawy o wpływ destrukcyjnej roli białego supremacjonizmu, patriarchalnego, rasistowskiego nacjonalizmu w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach, który zastrza prześladowania migrantów, generuje wyniszczającą wojnę gospodarczą w regionie, wzmacnia siłę kompleksu wojskowo-przemysłowego i wysadza w powietrze zdolność do regulacji państwowej i wszelkich możliwych działań wielostronnych w celu rozwiązania poważnego wielokryzysu we wszystkich sferach życia.

Międzynarodowy Kongres ALAS na Karaibach jest zaniepokojony destrukcją osiągnięć walki społecznej, które istotnie poszerzyły demokratyzację społeczeństw. Sprzeciwia się mowie nienawiści, normalizowaniu przemocy w konfliktach zbrojnych, dyskwalifikowaniu i nieszanowaniu praw publicznych, włączając w to wolność wypowiedzi, kryminalizację protestów społecznych oraz szeroką ekspansję indywidualizmu.

Wspiera on także różnorodne żądania publicznej edukacji, szczególnie obronę nauk społecznych, socjologii oraz wszelkiej wiedzy społeczności i przodków.

Opowiadamy się za krytyczną i kosmopolityczną socjologią globalną, zdolną do reaktywacji koncepcji i refleksji tak wielu pokoleń socjologów, dających świadectwo wyobraźni społecznej. Jesteśmy zaangażowani w utopie i solidaryzujemy się z emancypacją obywateli i ludzi.

Podobnie nowe nauki, rewolucje naukowe, sztuczna inteligencja i technologie cyfrowe powinny zostać włączone w sposób niewykluczający, nieograniczony konsumpcjonizmem, wrażliwy na naturę i wzmacniający demokratyczne współistnienie.

Ameryka Łacińska i Karaiby są nosicielami tożsamości i włączającego poczucia przynależności wskazującego na pokojowe współistnienie dla dobrego życia narodów i grup narodowościowych; ich powołanie jest radykalnie pacyfistyczne, sprzeciwiając się ludobójstwu Palestyńczyków przez rząd izraelski, oraz promuje sprawiedliwy i godny pokój we wszelkich konfliktach zbrojnych, przez które cierpi ludzkość, zarówno w Ukrainie, jak i Północnej Afryce oraz Południowej Azji.

ALAS, jako kluczowy aktor akademickiego i społecznego wyrażania jedności w różnorodności w obliczu wyżej wymienionych kryzysów i niepewności globalnych, zaangażowane jest w gromadzenie swojego historycznego dziedzictwa w ramach krytycznego myślenia, aby pielęgnować kreatywność i promować produkcję transformacyjnej wiedzy socjologicznej, poszerzając i pogłębiając przez swoją praktykę uniwersalne prawo do społecznej i kognitywnej sprawiedliwości. ■

Deklaracja Zgromadzenia Ogólnego ALAS na 34. Kongresie Socjologii Ameryki Łacińskiej, Santo Domingo, Dominikana, 7 listopada 2024 roku.

